

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



®

MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

czerwiec-lipiec 2023  
Nr 06-07 (362)

[naszesperawy.eu](http://naszesperawy.eu)



# Symfonia Radości

## Igrzyska Europejskie

INS  
35 lat

## W numerze m.in.:

### Paralekkoatletyczne MŚ w Paryżu..... 10



14 medali zdobyli reprezentanci Polski podczas X Mistrzostw Świata w Paralekkoatletyce, które w dniach 8-17 lipca odbywały się w Paryżu. Pięć złotych krążków, sześć srebrnych i trzy brązowe dało ostatecznie wysokie, 10. miejsce w klasyfikacji medalowej zawodów

### Spektakularny Tydzień pod znakiem integracji ..... 14



W atrakcje obfitował XXIV Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Szacuje się, że wzięło w nim udział ok. 15 tys. ludzi, którzy mieli do wyboru m.in. wydarzenia kulturalne, sportowe i rekreacyjne, a także warsztaty. Podjęte działania posłużyły integracji oraz podnoszeniu świadomości na temat funkcjonowania OzN

### Świadczenie wspierające przebudowuje system wsparcia ..... 18

Podpisana przez prezydenta RP 24 lipca ustawa o świadczeniu wspierającym dla OzN jeszcze przed jej przyjęciem przez Sejm wzbudzała liczne kontrowersje i była przyczyną protestów. Nie może to dziwić w kontekście praktycznego braku konsultacji tego aktu prawnego ze środowiskami OzN. Szczególne wątpliwości budzą zasady – tak naprawdę nieznaną – ustalania poziomu potrzeby wsparcia oraz progi punktowe tego poziomu

### Przy okrągłym stole o synergii..... 24



Jest potrzebna niemal wszędzie, w biznesie i ekonomii, nauce i technice, bo tylko dzięki wspólnym działaniom można osiągnąć więcej. Synergia, bo o niej mowa, jest także pożądana w wysiłkach na rzecz zatrudniania OzN. O tym debatowano 21 czerwca na spotkaniu zorganizowanym przez Karkonoski Sejmik ON

### Wielowymiarowa przestrzeń do refleksji i wzruszeń ..... 30



18 czerwca zakończyły się w Lublinie 33. Spotkania Artystów Niepełnosprawnych „Dom” – inkluzyjny, teatralny festiwal stanowiący finał całorocznego cyklu imprez Niepełnosprawnych Szlaku, skierowanych i współorganizowanych przez OzN. Uczestniczyło ponad 600 osób, w tym blisko 200 artystów, zaprezentowano 16 spektakli teatralnych i ponad 20 występów towarzyszących

### Gdynia miastem przyjaznym dla OzN! ..... 40



Miasto to ponownie zostało nagrodzone w międzynarodowym konkursie za prowadzoną przez nie innowacyjną politykę społeczną, inicjuje i realizuje szereg działań wyrównujących szanse OzN. O szansach, które stwarza mieszkalnictwo wspierane mówi Michał Guć, wiceprezydent Gdyni

### W następnym numerze m.in.:

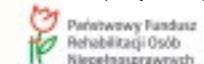
- KE proponuje Europejską Kartę i Kartę Parkingową ON
- Uruchomiono wypożyczalnię technologii wspomagających dla OzN
- 25. Przegląd Twórczości Artystycznej OPTAN w Grudziądzu za nami
- Szperowie Nadziei znowu na szlaku!
- Magiczne kolonie Małych Odkrywców
- Mutidyscyplinarne Mistrzostwa Europy OzN w Rotterdamie

### nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;

00–362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827–86–80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja: 40–153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski tel. 32. 253–05–41, tel./fax 32.730–29–28 tel. kom. 601. 414–460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl



Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Na okładce:** Zespół taneczny Orkiestry Onkologicznej uczestniczącej w wykonaniu Symfonii Radości na próbie przed występem fot. Łatający Kowal / arch. Fundacja ISKIERKA

Skład, druk, kolportaż: JUSTPRINT, Katowice. Nakład 2500 egz.

## (Nie)spodziewany jubileusz

**Nie bardzo wiem kiedy i jak to się stało..., ale „Nasze Sprawy” zaliczyły w tym roku 35 lat działalności jako periodyk! Jako niedowiarkowi przyniesiono mi historyczny, pierwszy numer, jeszcze z pieczęcią cenzury zezwalającej na druk, i rzeczywiście – jest datowany maj – czerwiec 1988 roku!**

Cóż, to już zdecydowanie wiek dojrzały. I rzeczywiście, byliśmy świadkami kurczenia się rynku pracy osób z niepełnosprawnościami, tj. „wykruszania się” spółdzielni inwalidów i niewidomych, współuczestniczyliśmy w powstawaniu i przyjęciu w maju 1991 r. pierwszej ustawy o rehabilitacji, współpracując m.in. z Jerzym Hubertem Modrzejewskim, ówczesnym posłem tzw. Sejmu kontraktowego... Pamiętamy wszystkich pełnomocników rządu ds. osób niepełnosprawnych, poczynając od Andrzeja Urbanika, wszystkich prezesów zarządu PFRON, poczynając od Marcina Buethnera-Zawadzkiego. Z większością przeprowadziliśmy i opublikowaliśmy na łamach „Naszych Spraw” obszerne wywiady.

Swoją drogą byłoby chyba interesujące przytoczyć jakieś ich najbardziej trafne myśli, porównać czy i co zmieniło się na przestrzeni tych lat w postrzeganiu potrzeb i sposobu funkcjonowania środowisk osób z niepełnosprawnościami, ich pracodawców i otoczenia. Spróbujemy przymierzyć się do tego w najbliższym czasie, to gwarancja bardzo pouczającej lektury. Pierwsza sentencja z tego cyklu, która mi się nasuwa to powiedzenie Jurka Modrzejewskiego, posła i pierwszego prezesa Krajowej Izby Gosporaczo-Rehabilitacyjnej: „My się starzejemy, a nasze postulaty pozostają ciągle młode”. Nic dodać, nic ująć...

Wiele zmieniło się przez te lata, można nawet powiedzieć, że wszystko. Ale... Wystarczy sięgnąć do bieżącego wydania naszego czasopisma, by przekonać się jak wiele jest ciągle do zrobienia, o jak wiele spraw trzeba jeszcze walczyć. Choćby uchwalona przez Sejm w ogromnym pośpiechu ustawa o świadczeniu wspierającym dla OzN, której założenia były jedynie zaprezentowane niektórym środowiskom tych osób. Natomiast jej ostateczny kształt przyjęty w trakcie prac legislacyjnych daleko odbiega od oczekiwań potencjalnych beneficjentów, co wzbudza ich zrozumiałą niepokój.

Zmieniliśmy się też i my, redakcja „Naszych Spraw”, jej skład osobowy i linia programowa. Kilko wartościowych dziennikarzy i współpracowników opuściło nas na zawsze, wśród nich m.in. redaktorzy Roman Radoszewski, Zbigniew Skorupiński, Seweryn Wisłocki, Andrzej Barczyński. Na ich miejsce przyszli nowi. Przy szczupłości naszego zespołu redakcyjnego to zasadnicza zmiana. Nie zamierzamy jednak spoczywać na laurach, ciągle mamy nowe pomysły i mamy nadzieję służyć środowisku kompetentnymi informacjami i publicystyką przez kolejne lata. Czego Państwu i sobie życzymy.

Ryszard Rzebkowski

## Istotą architektury jest dawanie schronienia. Znamy laureatów 8. edycji konkursu Lider Dostępności!



**– Dostępność to najszczytniejsze zadanie, jakie stoi przed architekturą – powiedział Oskar Grąbczewski, założyciel biura OVO Grąbczewski Architekci, które trzymało tytuł „Lider Dostępności” w kategorii Architekt / Urbanista. 8. już edycja Konkursu pokazuje, że z tym najszczytniejszym zadaniem polscy architekci i urbaniści radzą sobie coraz lepiej.**

Konkurs „Lider Dostępności” po raz pierwszy odbył się w 2016 r. Od początku promuje projektowanie uniwersalne i najlepsze rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne w zakresie dostosowania budynków i przestrzeni do potrzeb wszystkich grup użytkowników. W tym roku Kapituła Konkursu nagrodziła poza OVO Grąbczewscy Architekci (Architekt/Urbanista), Dom RONALDA McDONALDA w Warszawie (Obiekt mieszkalno-hotelowy), Centrum Szyfrów Enigma w Poznaniu (Obiekt zabytkowy), Kampus biurowy Forest (Obiekt biurowo-handlowy), Zachodnią Bramę Metropolii Silesia – Centrum Przesiadkowe w Gliwicach (Duży obiekt użyteczności publicznej), Oficynę Przytułku św. Franciszka Salezego w Warszawie (Obiekt usług lokalnych), a także Promenada Zdrowia w Świnoujściu i Izbę Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy (Przestrzeń publiczna). Przyznano też dwa wyróżnienia: dla Centrum Opieki Wytchnieniowej „Dom Światła” w Toruniu i biurowca PZU Park w Warszawie.

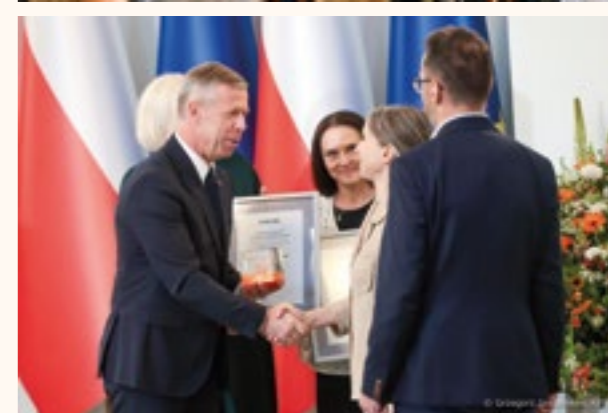
**Przewidywać zamiast przebudowywać** Każdy kolejny rok przynosi nowe przykłady tego, jak zmienia się na lepsze przestrzeń naszego kraju i przede wszystkim świadomość ludzi za nią odpowiedzialnych. Konkurs jest wspólną inicjatywą Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji i Towarzystwa Urbanistów

Polskich i odbywa się pod patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który w tym roku po raz pierwszy, z powodu wizyty w Kijowie, nie mógł wziąć udziału w gali osobiście. Przygotował nagranie, w którym zwrócił się do uczestników: – Jestem przekonany, że Konkurs przyczynił się do upowszechnienia wiedzy na temat eliminacji barier, z jakimi zmagają się osoby o ograniczonej mobilności. Tegoroczne projekty konkursowe zdradzają troskę o powiększenie dostępnej przestrzeni wspólnej, o samodzielne funkcjonowanie osób, których sprawność ograniczyła choroba albo wiek – podkreślił. Prezydent zwrócił uwagę na to, że dostępność nie jest już kwestią budowania rozwiązań, ale stała się elementem tego, jak tworzone są budynki i przestrzenie publiczne. Stwierdził że, że coraz mniej przebudowujemy, a coraz więcej przewidujemy. To przewidywanie jest jego zdaniem szczególnie ważne w obliczu zmian demograficznych, które zachodzą w naszym kraju.

**Istota architektury** – Ta nagroda jest dla nas czymś wyjątkowym. Dotyka samej istoty tego, co jest najważniejsze w architekturze. Architektura jest czymś więcej niż tylko formą, jakimś dążeniem za ulotną nowoczesnością czy innowacyjnością. Architektura jest jedną z najstarszych sztuk i jej istotą zawsze było dawanie ludziom schronienia

i bezpieczeństwa. Dostępność, czyli dawanie schronienia i bezpieczeństwa ludziom, którzy tego wybitnie potrzebują, jest najszczytniejszym zadaniem, jakie stoi przed architekturą – powiedział założyciel nagrodzonego biura OVO Grąbczewscy Architekci. Jego słowa doskonale oddają podejście wszystkich tegorocznych laureatów i wyróżnionych, którzy udowadniają, że dostępność jest niezbędnym elementem dobrze zaprojektowanych przestrzeni i budynków.

Info: **Integracja**, fot. Piotr Wiernikowski, Grzegorz Jakubowski / KPRP



## Projekt ustawy o szczególnej opiece geriatrycznej



Prezydent Andrzej Duda skierował do Sejmu projekt ustawy o szczególnej opiece geriatrycznej. Uroczystość zorganizowano 13 czerwca w Narodowym Instytucie Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji im. prof. dr hab. med. Eleonory Reicher.

Jak powiedział Prezydent, celem przygotowanych rozwiązań jest wspieranie profilaktyki i leczenia seniorów.

– Szacuje się, że w 2040 r. seniorzy stanowią będą prawie 15 proc. naszego społeczeństwa. Prognozy te wymagają systemowego rozwiązania w zakresie ochrony zdrowia – mówił Prezydent.

Andrzej Duda zaznaczył, że program w perspektywie długofalowej przyniesie oszczędności dla całego systemu ochrony zdrowia, poprzez wdrożenie systemowych rozwiązań, zwiększenie liczby oddziałów opieki geriatrycznej i inne działania wspierające w myśl idei „jak najbliżej seniora”. – Temat związany z opieką zdrowotną nad osobami starszymi, nad seniorami czasem mówimy, ale tak naprawdę chodzi o osoby w podeszłym wieku, powyżej 75 lat, kwestia opieki nad nimi, to jest jedno z fundamentalnych zagadnień w zakresie opieki zdrowotnej na najbliższe dziesięciolecia – powiedział Prezydent.

Andrzej Duda wskazał w tym kontekście, że średnia długość życia kobiet i mężczyzn w Polsce wzrosła. – Wiadomo, że im wiek bardziej podeszły, tym więcej opieki zdrowotnej wymagają osoby,

które w takim wieku się znajdują – dodał, uzasadniając konieczność dodatkowych rozwiązań.

Zgodnie z założeniami planowane jest powstanie „Centrów Zdrowia 75+” na poziomie powiatów – ponad 300 takich placówek w Polsce. Obejmować one będą zarówno świadczenia z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, konsultacje bieżących problemów, opiekę dzienną, a także domową. Ofertę cechuje dostępność dla każdego seniora.

Kwalifikacja do programu odbywać się będzie na podstawie badań diagnostycznych.

– Mam nadzieję, że w ciągu 5 lat system będzie zorganizowany. Pracowaliśmy nad nim przez lata, prawie 6 lat – zaznaczył Prezydent.

Andrzej Duda podkreślił, iż w związku z rosnącą liczbą seniorów w Polsce należy podejmować działania uprzedzające. Takim właśnie przedsięwzięciem jest projekt „Centrów Zdrowia 75+”. Prezydent zaznaczył również, że finansowanie placówek odbywać się będzie w głównej mierze na poziomie centralnym, ograniczając wkład powiatów do minimum.

Info: [prezydent.pl](http://prezydent.pl),  
fot. Marek Borawski / KPRP



Fundacja Avalon zainicjowała w tym roku obchody Miesiąca Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami. Od 5 maja edukowano i uwrażliwiano społeczeństwo na problem dyskryminacji Osób z Niepełnosprawnościami. Od 5 maja edukowano i uwrażliwiano społeczeństwo na problem dyskryminacji Osób z Niepełnosprawnościami. Od 5 maja edukowano i uwrażliwiano społeczeństwo na problem dyskryminacji Osób z Niepełnosprawnościami. Od 5 maja edukowano i uwrażliwiano społeczeństwo na problem dyskryminacji Osób z Niepełnosprawnościami.

Opublikowany został także cykl eksperckich artykułów specjalistów z Kompleksowego Centrum Poradniczego Fundacji Avalon. Ważnym elementem umacniającym przekaz akcji był zaangażowany społecznie spot wideo, pod hasłem „Niepełnosprawność nas nie ogranicza. Dyskryminacja tak!”, w którym wystąpiło 13 bohaterów z różnymi rodzajami niepełnosprawności, zaś obchody Miesiąca Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami w parku Szczęśliwickim na warszawskiej Ochocie. Partnerem strategicznym akcji była Żabka, a patronat medialny objął portal Onet.

### Premiera drugiej części badań – perspektywa osób z niepełnosprawnościami

Fundacja Avalon na przełomie marca i kwietnia przeprowadziła badania „Dyskryminacja Osób z Niepełnosprawnościami”, z którego wnioski zebrane zostały w podzielonym na dwie części raporcie. Pierwsza, dotycząca badań ilościowych, została opublikowana 24 maja.

Z kolei 15 czerwca Fundacja opublikowała drugą część raportu, zawierającą analizę badań jakościowych. W tym opracowaniu Fundacja oddała głos osobom z niepełnosprawnościami, aby to właśnie one podzieliły się swoimi doświadczeniami dyskryminacji i dały pomysły na to, jak zapobiegać takim zachowaniom. Organizacja wytypowała wśród chętnych 20 osób, z którymi przeprowadziła rozmowy, korzystając z techniki ustrukturyzowanych wywiadów indywidualnych (IDI). Pełny już raport można pobrać ze strony Fundacji Avalon.

Poruszone w badaniach kwestie i zebrane wyniki obrazują sytuację Osób z Niepełnosprawnościami w codziennym funkcjonowaniu i stanowią podstawę do rozważań odnośnie zapobiegania ich dyskryminacji w Polsce. Z tego powodu obie części raportu zostały wysłane do posłów, posłanek, organizacji pożytku publicznego, instytutów naukowych, uczelni, biur karier,

## Miesiąc Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami już za nami!



placówek medycznych, placówek pomocowych oraz mediów.

### Edukacja ponad wszystko

W oparciu o przeprowadzone badania Fundacja prowadziła przez cały miesiąc, na swoich kanałach społecznościowych, działania edukacyjne, uświadamiające skalę problemu. Wszystkie podparte były osobistymi doświadczeniami bohaterów wspomnianego spotu wideo. Posty i infografiki spotkały się z szerokim zainteresowaniem odbiorców i były punktem wyjścia do dyskusji o dyskryminacji w wielu ujęciach.

### „Szanuję. Nie Dyskryminuję”

Przez cały miesiąc Fundacja Avalon zachęcała wszystkich do podpisania swojej autorskiej Deklaracji „Szanuję. Nie dyskryminuję.” Podpisali ją m.in.: Janina Ochojska, Adam Bondar, Fundacja Grupy ERGO Hestia Integralia, Małgorzata Szumowska, Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, Beata Tadla oraz wiele innych osób i organizacji, które głośno sprzeciwiają się dyskryminacji Osób z Niepełnosprawnościami. Każdy podpis ma znaczenie, a każdy głos jest ważny. Dzięki nim możemy budować wspólne światło bez barier, jednak przedstawiciele Fundacji wskazują na trudny przebieg w przebiegu się z przekazem Deklaracji.

**O dyskryminacji mówili...**  
Miesiąc Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami to inicjatywa, która nie byłaby możliwa bez wsparcia partnerów, sojuszników, aktywistów i mediów. Partnerem medialnym akcji był Onet, który wsparł ją licznymi publikacjami. Łącznie wygenerowano blisko 80

– Deklaracja „Szanuję. Nie dyskryminuję!” uświadomiła nam, jak głęboko zakorzeniona jest społecznie dyskryminacja ludzi żyjących z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Wiele osób czy instytucji wyrażało gorące poparcie dla naszej inicjatywy, jednak wskazywało, że nie mogą jej podpisać, ze względu na fakt, że sami nie wypełniają jej postulatów. Przyczyn jest wiele – brak rozwiązań systemowych, potrzeba zwiększenia nakładów finansowych do wdrożenia narzędzi dostępności czy też zwyczajne postrzeganie potrzeb Osób z Niepełnosprawnościami jako odmiennych od tych, które posiadają osoby pełnosprawne. To tylko pokazuje, jak bardzo potrzebujemy – jako społeczeństwo – takich inicjatyw, jak Miesiąc Walki z Dyskryminacją – naszej Fundacji, by realnie poprawiać jakość życia Osób z Niepełnosprawnościami w Polsce – mówi Helena Szczuka, kierowniczka Działu Komunikacji i Promocji Fundacji Avalon.

materiałów w różnych mediach. Fundacja Avalon dotarła do szerokiego grona odbiorców dzięki wsparciu medialnemu między innymi radiostacji lokalnych Polskiego Radia, Radia Kampus, TVN 24, Antyradia, TVP 3 Regiony, TVP 3 Warszawa, Radia Nowy Świat oraz wielu innych, którzy chętnie informowali o działaniach podejmowanych w tym czasie przez Fundację. Organizacja jest wdzięczna także ogólnopolskim stacjom telewizyjnym TVN oraz TVP, które od 5 maja przez blisko 3 tygodnie emitowały spot promujący akcję.

Na oficjalnym kanale Fundacji Avalon, na Facebooku, odbyło się także spotkanie online, w którym udział wzięli między innymi Monika Wiszyńska-Rakowska – pełnomocniczka RPO ds. praw Osób z Niepełnosprawnościami, a także Michał Figurski – dziennikarz i prezes Fundacji Najśledsi, a także przedstawiciele Fundacji Avalon i samorządowcy. Zapis ze spotkania, podczas którego podjęto liczne zagadnienia z zakresu codzienności Osób z Niepełnosprawnościami, sposobów radzenia sobie z przejawami ableizmu czy zgłaszania niestosowności do przepisów ustawy o dostępności przez podmioty publiczne, dostępne jest na kanale Fundacji.

### Impreza plenerowa w szlachetnym celu

Zwieńczeniem Miesiąca Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami był Piknik Fundacji Avalon, który odbył się 28 maja w parku Szczęśliwickim w Warszawie. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z tematyką działań Fundacji, spróbować swoich sił w ciekawych aktywnościach takich jak: tor przeszkód na wózkach, tor przeszkód imitujący świat Osób z niepełnosprawnością wzroku, quiz wiedzy o dostępności oraz wspaniała gra terenowa, podczas której uczestnicy musieli zmierzyć się z zadaniami umysłowymi uczestnikom, jak wygląda codzienność Osób z niepełnosprawnościami. Dla chętnych była dostępna również ścianka wspinaczkowa, na którą można było się wspinać przy wsparciu specjalnie wyszkolonych instruktorów ze Stowarzyszenia Skocznia, współpracujących na co dzień z Fundacją w ramach zajęć rehabilitacyjnych dla Osób z Niepełnosprawnościami.

Działania Fundacji podczas Pikniku wsparli partnerzy: Katalog Marzeń, Stacja Grawitacja, Ciastkowo.pl, Żabka oraz Kabak, który wyprodukował specjalną, dedykowaną akcją przypinkę. Można ją kupić w sklepie internetowym firmy Kabak, wspierając tym samym działania statutowe Fundacji.

– Miesiąc Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami przeszedł do historii. Czujemy wdzięczność za ten czas, w którym uwrażliwialiśmy społeczeństwo i pomagaliśmy wykonać pierwszy krok do zmiany społecznej. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli naszą majową akcję. Szczególne podziękowania kierujemy do naszego partnera strategicznego – Żabki oraz partnera medialnego – Onetu – powiedział Krzysztof Dobies, dyrektor generalny Fundacji Avalon.

Info i fot. **Fundacja Avalon**

# „Open the Door” 2023 – otwarcie drzwi do teatru i do drugiego człowieka

Ewa Maj, fot. Przemysław Jendroska, Jeremi Astaszow, Alicja Rzepa

„Open the Door” to jeden z nielicznych festiwali, który w centrum uwagi stawia szeroko pojęte środowiska osób defaworyzowanych. W tegorocznej edycji było to dziewięć dni spektakli, filmów, spotkań i dyskusji, ponad 20 różnorodnych wydarzeń odbywających się w Katowicach – w Teatrze Śląskim, Kinie Światowid, na katowickim Rynku i w Muzeum Śląskim. Wśród nich znajdują się twórcy z niepełnosprawnościami lub pochodzący z grup społecznie wykluczanych. „Nasze Sprawy” skupiły się na wydarzeniach, które dotyczyły niepełnosprawności.



Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję 2023

Nieostrość widzenia

— Kiedy wymyślił ten festiwal przyświecało nam hasło „W teatrze wszyscy są równi”. Nie ma lepszych i gorszych. Nie ma wykluczonych – powiedział na otwarciu Festiwalu dyrektor Teatru Śląskiego, Robert Talarczyk.

— Naszemu festiwalowi towarzyszy tylko jedna idea: sztuka jest dla wszystkich. Bez wyjątku. Bez względu na ograniczenia, uwarunkowania geopolityczne, kolor skóry, wyznaczenie miejsca urodzenia. Sztuka jednocy. Jest apolityczna, proludzka i empatyczna – dodał. Pierwszym spektaklem jaki można było obejrzeć 3 czerwca był monodram „Nieostrość widzenia” przygotowany i zaprezentowany mistrzowsko przez aktorkę Teatru Kwadrat w Warszawie, Ewę Ziętek. To opowiedziana historia Zofii Książek-Bregulowej, ociemniałej polskiej aktorki, poetki, ciężko rannej

wstaniu Warszawskim łączniczki AK, która splota się na scenie z retrospekcją Ewy Ziętek dotyczącą jej własnego życia. Opowieści na podstawie tekstu Remigiusza Grzeli w reżyserii Wawrzyńca Kostrzewskiego są pełne niepodróżanej prawdy, także ciepła i humoru. O premierze tego monodramu w Teatrze Kwadrat w Warszawie pisaliśmy w portalu i na łamach „Naszycy Sprawy” wcześniej. Twórcy spektaklu na swojej stronie internetowej dziękują redaktor „Naszycy Sprawy” Iwonie Kucharskiej, spadkobierczyni praw autorskich Zofii Książek-Bregulowej, za udostępnienie materiałów.



Prawdziwe życie aniołów

## W świecie cizy

Autorytet i autorytarność języka. O poszukiwaniu nowych form dla głosek i migów – to dyskusja, która miała miejsce 4 czerwca



Wydarzenie obfitowało m.in. w spotkania



Jedna z towarzyszących dyskusji



Libido romanitico

w Muzeum Śląskim na temat komunikacji wizualnej, języka teatru, pogranicza języków fonicznych i przestrzenno-wizualnych oraz ich znaczenia w sztukach wizualnych i performatywnych. Panel z udziałem artystów, kuratorów i filmoznawców. W podsumowaniu spotkania stwierdzono, że jest ono bardzo ważnym głosem w dyskusji i próbą odpowiedzi na pytanie: dlaczego jeszcze ciągle nie przyjmuje się na studia reżyserskie czy aktorskie ludzi głuchych? Wyrażona została też nadzieja, że jest to kwestia najbliższych lat kiedy sytuacja ulegnie zmianie.

Kolejnym punktem Festiwalu był finał wystawy „Glusza”. To projekt, którego częścią jest wystawa stworzona przez słyszących i Głuchych kuratorów, dzięki czemu dała szansę zapoznania się z wizją świata zbudowaną na znakach i obrazach. Opowiada o tym, w jaki sposób język wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, przybliżyła mało znaną, ale fascynującą kulturę i sztukę Głuchych.

Głusi manifestowali na tej wystawie swoją językowo-kulturową odrębność, przeciwstawiając się wszelkim formom dyskryminacji, wykluczenia, osobiste przeżycia związane z ograniczeniem możliwości rozwoju i edukacji w natywnych językach migowych.

Na terenie Muzeum odbył się również spektakl „Niemilość, czyli siedemnaście spotkań”, będący prezentacją grupy warsztatowej Głuchych. Prawdopodobnie to pierwsze w Polsce tego typu działanie teatralne Głuchych, które bierze na warsztat tzw. realizm psychologiczny. Pojawił się cel, do którego konsekwentnie zmierzali – stworzenie języka komunikacji scenicznej, języka, który byłby rodzajem mostu łączącego widownię i głuchą, i słyszącą.

## Bezsilność

4 czerwca wieczorem w Teatrze Śląskim można było obejrzeć spektakl „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” w wykonaniu artystów Teatru im. Stefana Żeromskiego z Kielc i Teatru Łażnia Nowa z Krakowa. Jest to adaptacja głośnej książki

Mateusza Pakuły, dramaturga i reżysera teatralnego. To osobista opowieść o procesie umierania jego ojca, który chorował na raka trzustki, ale też historia bezradności i wściekłości na instytucje państwa, służbę zdrowia i Kościół, które zadają chorym dodatkowe cierpienia. Z bezradnością i gniewem mierzą się tysiące ludzi w całej Polsce, którzy nie mogą decydować o własnym losie, a ich bliskim ogranicza się prawa. To krzyk o eutanazję w chwilach przekraczania wszelkich granic cierpienia. W spektaklu nie zabrakło również groteski i komizmu.

## Miłość daje siłę

9 czerwca w Kinie Światowid odbyła się projekcja filmu „Prawdziwe Życie aniołów” w reżyserii Artura W. Barona. Znany i ceniony aktor Adam (w tej roli Krzysztof Globisz), przechodzi nagły i rozległy udar. Pomimo diagnozy nie dającej nadziei Agnieszka – żona Adama, z uporem i determinacją walczy o jego powrót do zdrowia i na scenę. Trzeba do niego dotrzeć i zmobilizować do powrotu. A potem nauczyć wszystkiego od podstaw, bo choroba odbiera mowę i sprawność ciała. Prawdopodobnie po raz pierwszy w historii kina aktor po udarze, cierpiący na afazję i paraliż, zagrał główną rolę. Film jest inspirowany historią Krzysztofa Globisza. „Prawdziwe życie aniołów” jest przesłaniem, że największą siłą na życiowych zakrętach jest miłość. Obraz ten również awizowali w Naszych Sprawy” wcześniej.

**My też mamy potrzeby**  
Wieczorem wystąpił Teatr 21 z Warszawy w sztuce „Libido Romanitico”.



Premierze „Ballad i romansów” towarzyszył skandal obyczajowy i niepokój społeczny. Mickiewicza oskarżono o niemoralność i perwersyjność. Przemówił językiem grupy o najniższym statusie społecznym, dając jej prawo do ucieleśnienia fantazji i pragnień. W „Libido romantico” aktorzy i aktorki, twórcy i twórczyni rzucają wyzwanie współczesnemu społeczeństwu. Sięgając po klasyczne i ujarzmione, uświęcone teksty narodowego wieszca, odnajdują w nich swój głos. Temat jest ważny, bolesny, dla wielu wstydlivy, w Polsce często zamiatany pod dywan. Chodzi o seksualność osób z niepełnosprawnością, również intelektualną. W Polsce nadal odmawia się osobom z niepełnosprawnościami prawa do życia erotycznego. W tym spektaklu po raz kolejny Teatr 21 dowodzi, że wszyscy należymy do jednego świata.



## „Open the Door” 2023 – otwarcie drzwi do teatru i do drugiego człowieka

### Festiwal otworzył kolejne drzwi

Przed ostatnim spektaklem Festiwalu, 11 czerwca na scenie pojawili się organizatorzy: dyrektor Talarczyk i Bogdan Jasiok oraz Dagmara Gumkowska, kurator Festiwalu, którzy podsumowali 6. edycję wydarzenia. Zastępca dyrektora Teatru, B. Jasiok mówił także o pracy nad dostępnością placówki dla widzów ze specjalnymi potrzebami: o zbudowanej windzie przy scenie Malarni, o przeznaczaniu w przyszłości dwóch pierwszych rzędów dla widzów na wózkach oraz o planowanej przebudowie schodów przy wejściu głównym.

Kurator Festiwalu, Dagmara Gumkowska, powiedziała na temat tegorocznej edycji Festiwalu. – Jak zawsze podczas Międzynarodowego Festiwalu OPEN THE DOOR również w tym roku podejmowaliśmy temat wykluczenia, staraliśmy się włączać. W tym roku podczas festiwalu rozmawialiśmy też o autorytetach, pytaliśmy, czy są nam potrzebne, czy warto je kwestionować, czy mogą prowadzić do jakiejś formy wykluczenia. Na pewno szczególnym punktem programu tegorocznej edycji była prezentacja spektaklu „LA GIOIA” włoskiego zespołu Compagnia Pippo Delbono, uznawanego za jedną z najbardziej oryginalnych działających współcześnie grup teatralnych. Czekaliśmy na ich wizytę kilka lat i cieszymy się bardzo, że wreszcie się udało, że mogliśmy zobaczyć kreowany przez nich na scenie wymykający się wszelkich stereotypom, pulsujący różnorodnością świat – podsumowała kurator.

Na koniec wystąpienia zaproszono na scenę marszałka województwa śląskiego, Jakuba Chelstowskiego, który wręczył po raz pierwszy w historii Festiwalu nagrodę za działalność na rzecz ludzi potrzebujących, dla Hospicjum Cordis w Katowicach. Była to statuetka stworzona przez Katarzynę Kozyrę, polską rzeźbiarkę.

Na zakończenie, na scenie pojawił się teatr Compagnia Pippo Delbono z Włoch ze spektaklem „La gioia”. Dzieło to stało się nową podróżą przez „radość”, którą artysta kontynuuje wraz ze swoją niezwykłą grupą aktorów, w związku z pustką po odejściu Bobò. Był on głównym aktorem Delbono przez ponad 20 lat, jak również poetką ikoną sztuki Delbono zarówno w teatrze, operze, jak i w filmach, które robili razem. Ten festiwal dotyczy nie tylko ludzi z niepełnosprawnościami. Jako jedyny chyba w tej części Europy oddaje głos wykluczonym, pomijanym, których okoliczności, społeczeństwo, choroba, brak środków, warunki socjalne, uwarunkowania społeczne czy również niepełnosprawność, zepchnęły na margines.

Dzięki Teatrowi Śląskiemu przez dziewięć dni od rana do późnego wieczora, w różnych miejscach Katowic spotykaliśmy się, zadziwiali, rozmawiali, wrzuszali, śmiali. To szósta edycja Międzynarodowego Festiwalu OPEN THE DOOR. Jak zawsze zasadniczym wątkiem festiwalu jest temat wykluczenia i włączania, budowania dialogu otwartego na różne punkty widzenia i grupy, zwłaszcza te, których głos często niknie w codziennym zgłębieniu, nie przebija się w publicznej debacie, w gromkich pokrzykiwaniach o sprawach wielkiej wagi.

W tym roku w szczególny sposób podjęto również refleksję na temat autorytetów – rodzinnych, systemowych, artystycznych. Prezentowane wydarzenia były dostępne, w każdym możliwym rozumieniu tego słowa – poprzez tłumaczenia na Polski Język Migowy, audiodeskrypcję, tłumaczenie na język angielski. Po raz kolejny otwarto drzwi – te wiodące do teatru, ale też do drugiego człowieka.

Ewa Maj,

fol. Przemysław Jendroska, Jeremi Astaszow, Alicja Rzepa,



Fundacja im. Brata Alberta zorganizowała 6 lipca w Radwanowicach obchody Dnia Patrona Świętego Brata Alberta. W tym roku zostały one połączone z jubileuszem 30-lecia istnienia WZT w tej podkrakowskiej miejscowości. Pierwsze pracownie znajdowały się w starym dworze, a w 2004 r. powstała filia w Czernichowie. Obecnie z placówek korzysta 90 osób z niepełnosprawnością intelektualną. Goście mogli zobaczyć powstający Dom Podolski. Aby dokończyć jego budowę, potrzebne jest wsparcie finansowe.



Wręczenie Medalu Wdzięczności Dobroczyńcom za Serce i Miłość



Wręczenie Medalu im. Zofii Tetelowskiej

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w intencji darczyńców oraz przyjaciół Fundacji, odprawionej w kościele pw. św. Brata Alberta w Radwanowicach. Nabożeństwu przewodniczył ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, będący prezesem zarządu Fundacji im. Brata Alberta. Dalsza część wydarzenia została zorga-

nizowana w pobliskiej placówce macierzystej.

– Dzień Patrona jest bardzo ważny dla naszej Fundacji, bo to imię świętego Brata Alberta. Jednocześnie mogliśmy świętować 30-lecie Warsztatu Terapii Zajęciowej. Na początku z dniennych zajęć terapeutycznych korzystało kilkanaście osób. Z biegiem

## Święto z Bratem Albertem. Trzydziestka WZT w Radwanowicach

Tekst i fot. Marcin Gazda

czasu, w odpowiedzi na potrzeby środowiska, WZT się rozrastał. Od 2004 r. w zajęciach uczestniczy 90 osób z niepełnosprawnością intelektualną – powiedziała „NS” Małgorzata Urbanik, wiceprezes zarządu Fundacji im. Brata Alberta.

Tradycją Dnia Patrona jest uroczyste wręczenie Medalu Wdzięczności „Dobroczyńcom za Serce i Miłość”. Jest on przyznawany przez Zarząd Krajowy Fundacji za wspieranie osób z niepełnosprawnością oraz podopiecznych tej organizacji. W tym roku uhonorowana została firma Velux. Ponadto kolejne osoby otrzymały Medale im. Zofii Tetelowskiej. To wyróżnienie dla pracowników i podopiecznych Fundacji, którzy są z nią związani 20 lat. W programie uroczystości znalazły się też występy artystyczne. Można było też podziwiać prace wykonane podczas warsztatów terapii zajęciowej.

– Dzień Patrona gromadzi wiele osób związanych z Fundacją. W tym roku przede wszystkim uczestników WZT, kandydatów, a także ich rodziców i opiekunów. Są też byli i obecni pracownicy oraz osoby, które wspierają Fundację i nasze placówki. Ponadto przyjeżdżają przedstawiciele władz samorządowych, PFRON-u oraz podmiotów, z którymi współpracujemy na co dzień – poinformowała Małgorzata Godek-Wójcik, kierownik WZT Radwanowice-Czernichów.

### Warsztaty z pracą

W marcu 1993 r. na terenie macierzystej siedziby Fundacji został otworzony WZT. Pierwsze pracownie funkcjonowały w starym dworze, ale równolegle powstawał nowy budynek. W czerwcu 2004 r. uruchomiona została filia w Czernichowie. Mieści się w budynku Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka, w samym centrum miejscowości. Do pierwszej z tych placówek uczęszcza 65 osób, a do drugiej – 25.



– Jestem dumna z tego, że ludzie z niepełnosprawnością intelektualną chcą przyjeżdżać na warsztaty, traktują je jako swoją pracę. W tym miejscu czują się bezpiecznie i znajdują zrozumienie. Mogą też realizować swoje pasje, stąd występy artystyczne, udział w konkursach m.in. poetyckich, plastycznych i fotograficznych. Pomagamy im odkryć coś interesującego – powiedziała Małgorzata Godek-Wójcik.

W Radwanowicach funkcjonują pracownie: tkacko-krawiecka, ogrodnicza, plastyczna, rzemiosł różnych, stolarsko-modelarska oraz gospodarstwa domowego. W Czernichowie zaś – rękodzielni artystycznej, ogrodniczo-wiklinarska oraz kącik kulinarny. W obu miejscach prowadzone są też zajęcia rewalidacyjne i rehabilitacji leczniczej. Te ostatnie odbywają się zarówno na sali rehabilitacyjnej, jak i w terenie.

– Staramy się, żeby uczestnicy WZT byli obecni na różnych wydarzeniach kulturalnych w gminach Czernichów, Krzeszowice i Zabierzów. W ten sposób chcemy pokazać, że nie trzeba się bać osób z niepełnosprawnością intelektualną. Pokazujemy, że świat jest wspólny dla nich i ludzi pełnosprawnych. Bo jesteśmy tacy sami. I dostrzegamy, że ludzie są coraz bardziej otwarci na naszych uczestników – dodała kierownik WZT Radwanowice – Czernichów.

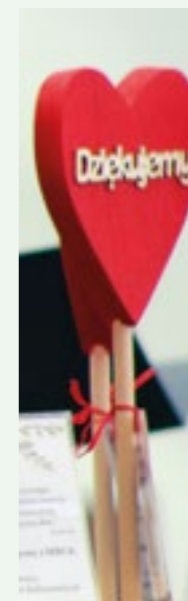
Teraz staramy się za wszelką cenę szukać partnerów, żeby dokończyć inwestycję. Mamy dom w stanie surowym, przykryty dachem – powiedziała Małgorzata Urbanik.

W nieruchomości o powierzchni ok. 1000 m. kw. powstanie 25 miejsc. 17 z nich zostanie przeznaczonych dla stałych mieszkańców. Obecnie na więcej nie można liczyć, co wynika z przepisów. Zgodnie z nimi, DPS jest przeznaczony dla maksymalnie 100 osób. A z trzech istniejących Domów korzysta 83 podopiecznych. Ponadto przewidziane są 4 miejsca wytnieniowo-hostelowe oraz 4 miejsca treningowe (w formie mieszkania chronionego). – Staramy się, żeby jak najszybciej przyjąć mieszkańców, ale wszystko będzie zależało od możliwości finansowych. Orientacyjnego terminu otwarcia nie wyznaczaliśmy, bo mieliśmy już różne opóźnienia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że koszty wykończenia i wyposażenia Domu Podolskiego są bardzo duże. Ale cały czas szukamy osób, które chciałyby nas wesprzeć – podsumowała wiceprezes zarządu Fundacji im. Brata Alberta.

### Potrzebne wsparcie

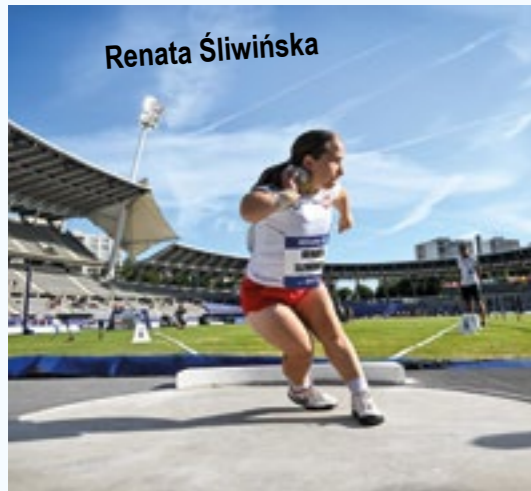
Goście, którzy przybyli do Radwanowic, mogli zobaczyć powstający Dom Podolski. To będzie kolejne miejsce stałego pobytu dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. To inwestycja, która powiększy placówkę macierzystą Fundacji im. Brata Alberta. Obecnie tworzą ją 3 Domy: Norweski im. Matki Elżbiety Czackiej, Śląski im. Kardynała Stefana Sapiehy oraz Przyjaciół. – Budowę rozpoczęliśmy 16 lutego ub.r., kiedy sytuacja pandemiczna była już spokojniejsza niż wcześniej. Ale wkrótce po tym wybuchła wojna w Ukrainie, która spowodowała duże zmiany w kosztach.

Konto do wpłat na budowę Domu Podolskiego:  
03 1240 4533 1111 0000 5431 6113  
(Bank Pekao S.A.)



14 medali zdobyli reprezentanci Polski podczas X Mistrzostw Świata w Paralekkoatletyce, które w dniach 8-17 lipca odbywały się w Paryżu. Pięć złotych krążków, sześć srebrnych i trzy brązowe dało ostatecznie wysokie, 10. miejsce w klasyfikacji medalowej zawodów.

## 14 medali i 10. miejsce na X Paralekkoatletycznych



Renata Śliwińska

### Renata – rekordzistka świata

– W końcu złoto! – nie kryła szczęścia Renata Śliwińska. – Raja Jebali w Dubaju mnie „przepchała” o jeden centymetr, tutaj już jej dużo do mnie brakowało. Jest złoty medal, okraszony rekordem świata. Tylko się cieszyć! Faktycznie, na mistrzostwach świata w 2019 r. w Dubaju Tunezyjka Raja Jebali była lepsza dosłownie o centymetr. Renata miała więc rachunki do wyrównania. Kolejne lata pokazały, że rywalki nie będą miały z Polką lekko. Mistrzostwo paralimpijskie w Tokio nasza reprezentantka zdobyła z ogromną przewagą, a w czerwcu 2022 r. ustanowiła rekord świata wynikiem 9,20 m. W Paryżu już w pierwszej próbie w finale pchnięcia kulą (klasa F40) Renata pokazała, że jest w formie. 8,89 m dało jej prowadzenie w konkursie, natomiast rywalka z Tunezji spaliła swoją próbę. Rekordowe okazało się drugie pchnięcie w wykonaniu Polki. Odległość 9,21 m oznaczała nowy rekord świata, o centymetr lepszy od poprzedniego. To pierwszy tytuł mistrzyni świata w karierze Renaty. Wcześniej dwa razy była wicemistrzynią. Ma też złoty medal Igrzysk Paralimpijskich w Tokio. Mimo sukcesów, Renata wciąż jest ich głodna.

### Kolejny złoty „cacyk”

Już pierwszego dnia rywalizacji po mistrzostwo sięgnęła Róża Kozakowska. Występując jako przedostatnia zawodniczka 12-osobowego finału rzutu maczugą (klasa F32), Róża nie miała łatwego zadania. Rywalki oddawały solidne rzuty, a Tunezyjka Maroua Ibrahim przekroczyła nawet o centymetr 27 metrów. Tymczasem z pierwszych czterech prób Polki dwa wylądowały za 24. metrem, co wprawdzie dawało miejsce na podium, jednak mistrzyni paralimpijskiej z Tokio oczywiście to nie wystarczało.

Jednak wierzyła, że jak chce, to potrafi i warto było wierzyć. W piątej próbie Polka rzuciła na odległość 27,29 m, co ostatecznie dało jej zwycięstwo w konkursie, a także rekord mistrzostw świata.

– Bardzo się cieszę, jestem bardzo szczęśliwa – nie kryła radości. – Moim największym marzeniem teraz jest zostać w zdrowiu, by móc w przyszłym roku, na paraolimpiadzie, znów cieszyć serca, i to najwyższym „cacykiem”, jak ja to nazywam. Zawsze jadę po „cacyka” złotego, bo zawsze jadę wygrać.

### Róża Kozakowska



### Piąte mistrzostwo, piąte złoto

Dzień po Róży Kozakowskiej swojego złotego „cacyka” – jako jedyny Polak – zdobył Maciej Lepiato, dwukrotny mistrz paralimpijski i czterokrotny mistrz świata w skoku wzwyż, który wrócił do sportu po zerwaniu ścięgna Achillesa. 1,97 m jako pierwszy pokonał Brytyjczyk Jonathan Broom-Edwards, a zaraz po nim Praveen Kumar z Indii i Temurbek Gijazow z Uzbekistanu. Tymczasem Maciej przeniósł próbę na 1,99 m i zaliczył ją za pierwszym razem. Teraz z kolei swoje próby na 2,01 przeniósł rywale. Maciej zaliczył tę wysokość w pierwszej próbie, tak jak reprezentanci Wielkiej Brytanii i Indii. Po trzeciej zrzutce Gijazowa wiadomo już było, kto stanie na podium. Pozostało pytanie, w jakiej kolejności. Na wysokości 2,07 m zaczął Maciej, jednak strącił poprzeczkę. Tak samo Brytyjczyk. Drugie próby obu rywali również były nieudane. Podobnie trzecie. Zawodnicy nie zdecydowali się na dogrywkę i ex aequo zdobyli złote medale. – Jeszcze to do mnie nie dotarło! – mówił Maciej Lepiato tuż po zakończeniu konkursu. – Zostać po raz piąty mistrzem świata, po tych wszystkich przebojach, kontuzjach. Wspaniale! Dla mnie to będzie ogromny kop do jeszcze cięższej pracy. Uważam, że powinienem skakać wyżej. Ale złoto mistrzostw świata... Można powiedzieć: stuprocentowa skuteczność, bo jestem na mistrzostwach świata po raz piąty i mam piąty złoty medal. Jestem przeszczeniśliwy!



Maciej Lepiato

## Biało-Czerwonych MŚ w Paryżu



Barbara Bieganowska-Zajac

### Rywalki znów bez szans

Wciąż niepokonana na dystansie 1500 m (klasa T20) jest Barbara Bieganowska-Zajac. Od początku biegu na 1500 m (T20) prowadziły: Barbara Bieganowska-Zajac, Brazylijka Antonia Keyla da Silva, Ukrainka Liudmyła Danylina i Brytyjka Hannah Taunton. Groźna wydawała się zwłaszcza da Silva, z którą Barbara przez większość dystansu biegła bark w bark – nasza zawodniczka po wewnętrznej stronie bieżni, Brazylijka bardziej na zewnątrz. Do mety zostało ok. 200 m, gdy Polka włączyła wyższy bieg i odsadziła rywalki. Także da Silva nie wytrzymała tempa, zwłaszcza że na ostatnich kilkudziesięciu metrach Barbara jakby jeszcze przyspieszyła. Wygrała z ogromną przewagą i ze swoim najlepszym w tym sezonie czasem 4.28,66, jedynie o 0,08 sek. gorszym od jej własnego rekordu mistrzostw świata. Da Silva zajęła drugie miejsce, a trzecia była Ukrainka, która po pięknej walce na finiszu minimalnie wyprzedziła Brytyjkę.

– Wiedziałam, że jestem mocno przygotowana – mówiła polska mistrzyni tuż po biegu. – Kontrolowałam bieg od początku do samego końca i taktycznie też go dobrze rozpracowałam. Dokładnie tak, jak chciałam.

Barbara przyznaje, że przestała liczyć, ile do tej pory zdobyła medali najważniejszych międzynarodowych imprez. Pierwszy złoty to ten na 800 m z mistrzostw świata w 1998 roku, a więc 25 lat temu! Bywało, że w zasadzie nie schodziła z najwyższego stopnia podium, jak na mistrzostwach świata w 2015, gdy wygrała biegi na 400, 800 i 1500 m. A to nie koniec sukcesów.

– Za rok są igrzyska paralimpijskie, właśnie tu, w Paryżu, i na pewno przygotuję się do nich jeszcze lepiej, bo moje rywalki nie śpią – zapowiedziała Barbara po biegu. – Nie ukrywam, mam swoje lata, ale się nie poddaję, jestem waleczna i taka będę.

### Tanio skóry nie sprzedała

Niezwykle waleczna była także Karolina Kucharczyk, czyli obecna mistrzyni paralimpijska, a także mistrzyni i rekordzistka świata (6,21 m). Do finału skoku w dal (klasa T20) przystąpiła jako faworytka. Jednak w tym roku Zileide Cassiano da Silva z Brazylii skoczyła 5,97 m, zapowiadała się więc fascynująca rywalizacja o złoto. Karolina zaczęła mocno i z wynikiem 5,86 m objęła prowadzenie po pierwszej kolejce. Brazylijka z wynikiem 5,72 m była druga. Jednak w drugiej i trzeciej próbie Cassiano da Silva uzyskała 5,90 i 5,97 m, natomiast Polka spaliła oba skoki. Trzecia próba, choć niezaliczona, była jednak daleka, co najmniej w okolicach 6 metrów, co dawało nadzieję. I faktycznie, w czwartym skoku Karolina pokonała o centymetr barierę 6 metrów i objęła prowadzenie! Brazylijka spaliła zaś swoją czwartą próbę. Mało tego, w piątej próbie nasza reprezentantka trafiła w belkę idealnie, co zaowocowało wynikiem 6,08 m. To było za dużo dla Brazylijki, która odpowiedziała odległością 5,95 m.

– Przekroczyłam 6 metrów, w drugim i trzecim skoku, ale niestety spaliłam, choć niewiele – relacjonowała Karolina Kucharczyk tuż po konkursie. – Potem zaczęły się schody, bo Zileide z Brazylii mnie trochę wyprzedziła, ale się nie poddałam, tanio skóry nie sprzedałam i walczyłam do samego końca.

Cieszy ją zwycięstwo w Paryżu, choć poczuła oddech konkurencji. – Ja dzisiaj byłam pewna medalu – mówiła po konkursie. – Pojawiła się Brazylijka Zileide, ona dzisiaj skoczyła 5,97, a jest jeszcze młodzieńka. Będzie walczyć za rok w Paryżu na igrzyskach, ale ja na pewno się nie poddam i też będę próbować ze wszystkich sił poprawiać swoje „życiówki”.

### Byliśmy dobrze przygotowani

Klasyfikację medalową X Paralekkoatletycznych Mistrzostw Świata w Paryżu wygrały Chiny, zdobywając po 16 złotych i srebrnych medali oraz 13 brązowych. Na drugim miejscu uplasowała się Brazylia (14, 13, 20), a trzecie miejsce należało do USA (10, 14, 15). Pierwszą dziesiątkę zamknęła Polska.

– Zajęcie 10. miejsca w klasyfikacji medalowej świadczy o tym, że byliśmy dobrze przygotowani – podsumował Zbigniew Lewkowicz, trener główny kadry lekkoatletów. – Wyniki też są na bardzo dobrym poziomie. Wiadomo, że zawsze by się chciało lepiej. Jeśli miałbym obiektywnie ocenić, to trochę mało mamy miejsc kwalifikacyjnych do igrzysk w Paryżu. Cztery lata temu, przed Tokio, mieliśmy ich 20, teraz mamy 17.

Co jednak istotne, czołowi zawodnicy nie zawiedli, pokazało się kilkoro młodych. – Musimy wyróżnić Renię Śliwińską, która ostatniego dnia pokazała jakość. Rekord świata, złoty medal... Myślę, że to najjaśniejszy punkt naszej reprezentacji – podkreślił Marcel Jarosławski, kierownik reprezentacji na mistrzostwa świata. – Dobrze pokazała się Faustyna Kotłowska, zawsze

### Karolina Kucharczyk



możemy liczyć na Lucynę Kornobys, która też zdobyła medal. Myślę, że z dobrej strony pokazali się też młodzi zawodnicy. Bardzo dobry występ Kuby Mirosława, Ingrid Reneckiej. Myślę, że to są nazwiska, które w perspektywie kilkunastu najbliższych lat jeszcze często będziemy słyszeć.

### Pozostali polscy medaliści

**Srebrne**  
– Magdalena Andruszkiewicz (framerunning 100 m, T72)  
– Lucyna Kornobys (pchnięcie kulą, F34)  
– Faustyna Kotłowska (rzut dyskiem, F64)  
– Piotr Kosewicz (rzut dyskiem, F52)  
– Michał Kotkowski (400 m, T37)  
– Lech Stoltman (pchnięcie kulą, F55)

### Brązowe

– Joanna Oleksiuk (pchnięcie kulą, F33)  
– Aleksander Kossakowski z przewodnikiem Krzysztofem Wasilewskim (1500 m, T11)  
– Łukasz Mamczarz (skok wzwyż, T63)

Info: **Polski Komitet Paralimpijski**,  
oprac. rhr/  
fot. Bartłomiej Zborowski / PZSN Start



## Niezwykłe kobiety

Tekst i fot. Ewa Maj



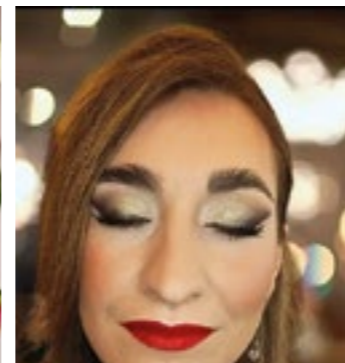
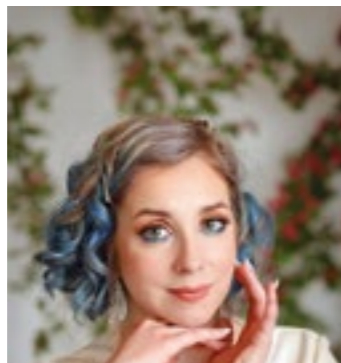
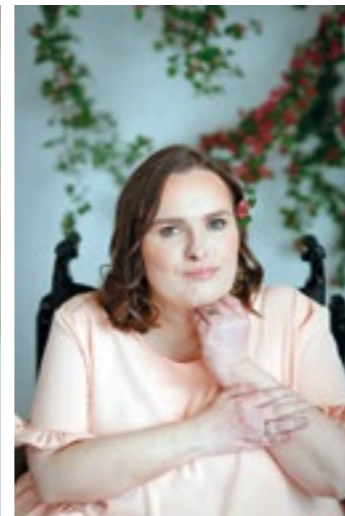
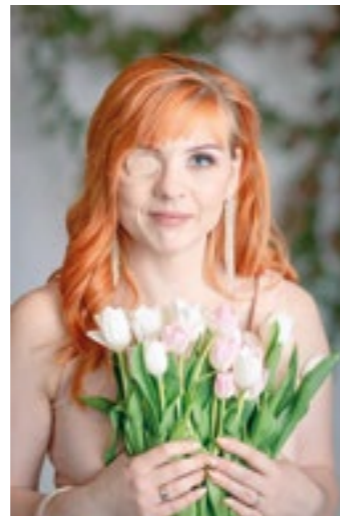
Na realizację niezwykłego projektu „Niepełnosprawna i piękna” 12 maja do MDK „Bogucice – Zawodzie” w Katowicach przyjechały kobiety z różnych regionów Polski. Ten projekt to inicjatywa dwóch kobiet: Jednookiej Wojowniczkii – Anety Skrzypek z Mysłowic i Kasi Zaremby, autorki zdjęć.

Ta sesja miała pokazać ich piękno i kobiecość, zmienić postrzeganie samych siebie. Profesjonalny makijaż i piękne fryzury pomogły wydobyć z kobiet ich siłę i dodać im pewności siebie.  
– Kobiety pragną zadowolić cały świat, a o sobie myślą dopiero na końcu. Przez tę chwilę kiedy zajmują się nimi makijażystki i fryzjerki, mogą myśleć tylko o sobie i swojej urodzie. Makijaż i fryzura wydobywają z nich

## „Niepełnosprawna i piękna”. Sesja druga

Ilona Raczyńska,  
fot. Katarzyna Zaremba, autorka

Zgodnie z planem 26 maja w MDK Bogucice-Zawodzie w Katowicach odbyła się druga sesja zdjęciowa „Niepełnosprawna i piękna”. Tym razem z różnych stron Polski (z Krakowa, Wielkopolski, z Mikołowa, Orontowic) przyjechało 8 kobiet, aby oddać się w ręce wizażystek i pozować przed aparatem fotografa Kasi Zaremby-Majer.



## w wyjątkowym projekcie

piękno, którego na co dzień nie widać – podkreśliła Aneta Skrzypek, która zorganizowała to spotkanie przede wszystkim chcąc pomóc kobietom z niepełnosprawnościami uwierzyć w siebie.

– Wykonywałam zdjęcia dla Szlachetnej Paczki, działałam na rzecz katowickiego Hospicjum Cordis, a teraz pragnę zrobić jeszcze coś więcej dla osób z niepełnosprawnościami – wyjaśnia swoje twórcze uczestnictwo Kasia Zaremba.

Kobiety pozowały na ścianie pięknie przybranej żywymi kwiatami i same wyglądały jak dobre wróżki. Najdłuższą trasę pokonała Justyna Nowogrodzka poruszająca się na wózku, która na tę sesję przyjechała ze Szczecina. Agnieszka Pszowska ze Zbroslawic przyjechała na sesję będąc w ciąży i stwierdziła, że właśnie teraz potrzebuje podkreślenia swojej urody i atrakcyjności.

Wyjątkową atmosferę podkreślała niewysoka 15-letnia Sara Obierzyńska-Chodos z Sosnowca, która biegła od jednej dziewczyny do drugiej i przyglądała im się z zaciekawieniem jak zmieniają się w prawdziwe modelki. Sama też była zachwycona swoją fryzurą i pięknym makijażem.

W pierwszej sesji wzięło udział 13 kobiet z niepełnosprawnościami. Dziewczyny początkowo przed obiektywem aparatu Kasi Zaremby były nieśmiało, zachęczone jednak przez innych pomalutku nabierały pewności siebie i śmiało przybierały różne pozy, nieźle bawiąc się – jak na wybiegu podczas pokazu mody.

Druga sesja fotograficzna odbyła się w końcówce maja, w tym samym miejscu.



Organizatorki przedsięwzięcia, Anetę Skrzypek i Katarzynę Zarembę-Majer, wspomagała Marta Mróz z Rady Fundacji Jednooka Wojowniczkii. Chcą one pokazać kobietom z niepełnosprawnościami, że są kobiece, atrakcyjne, podkreślić makijażem piękno, które w sobie noszą, bo „niepełnosprawność nie wyklucza z tego, aby pokazywać swoje atuty” – podkreśliła Aneta Skrzypek.

Podobnie jak w pierwszej sesji, znowu spędziły z sobą cały dzień. Oprócz wizażu i zdjęć były rozmowy, „pogaduchy”, w trakcie których opowiadały swoje niezwykłe historie. Fotograf, organizatorki, wizażystki pracowały pro bono.

### Fantastyczne osoby

Były trzy makijażystki i pani układająca włosy. Poświęciły cały swój dzień. Dzień Matki.

– Bardzo mi się podoba ten projekt; uważam, że kobiety mają ogromną siłę, więc możemy nawzajem od siebie czerpać. Spędzenie całego dnia w gronie kobiet jest naprawdę inspirujące, fantastyczne osoby tutaj poznałam. Bardzo fajny projekt, oryginalny, niebanalny pomysł – podsumowała jedna z makijażystek.

Zdjęcia z sesji „Niepełnosprawna i piękna” zostaną wykorzystane do kalendarza Fundacji Jednooka Wojowniczkii.



### Warto było?

– Czy warto było przyjeżdżać? Pewnie! – odpowiadają zgodnie. – To, że się pomalujemy, zrobimy sobie fotki to jest cudowna zabawa, ale tak naprawdę to jest pretekst do fantastycznego spotkania, możemy się spotkać i dzielić swoją siłą – odpowiada jedna z dziewczyn.

Inna przyjechała z mamą samochodem. Porusza się na wózku. To było jej marzenie, aby wziąć udział w sesji fotomodelingu, aby ktoś zrobił jej profesjonalny makijaż. Chciała poczuć się kobietą.

Kolejna dziewczyna, poruszająca się na wózku przyjechała aż z okolic Poznania, z siostrą, również na wózku. Przyjechali z nimi rodzice. Nie żalują, bo tu jest świetna atmosfera, fajni ludzie. A makijaże są bardzo, naprawdę bardzo ładne, wszystkie!

Każda opowiedziała swoją historię, można porozmawiać z interesującymi ludźmi. Każda ma jakąś swoją drogę. To, że są niepełnosprawne, to tylko utrudnienia ruchowe. Ale wszystko siedzi w głowie, osoba pełnosprawna też musi sobie wiele rzeczy przepracować, żeby dojść do czegoś lub odważyć się na coś. Inna z modelek dodaje, że przyjechała z Mikołowa – niby blisko, ale komunikacją miejską daleko. Dwoma autobusami i tramwajem. Ale również zadowolona, bardzo. Warto, bo było ciekawie, a przyjechała, bo lubi żyć w szybkim tempie, lubi jak coś nowego się dzieje... Z Krakowa przyjechała masażyстка, profesjonalnie zajmująca się masażem leczniczym, rehabilitacyjnym, relaksacyjnym. Z Krakowa przyjechała też druga dziewczyna, ale poznały się dopiero tutaj.

– Ja się lubię bawić, lubię eksperymentować, lubię szukać, oddałam się w ręce specjalistki, żeby zrobiła to, co uważa. Jestem bardzo zadowolona, bardzo mi się podoba – mówi dziewczyna z protezą nogi. W styczniu, w Bachmucie na Ukrainie wpadła pod ostrzał

## „Niepełnosprawna i piękna”. Sesja druga



Prezentacja działalności Tęczy i Społecznej 21

**W atrakcje obfitował XXIV Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Szacuje się, że wzięło w nim udział ok. 15 tys. ludzi. Chętni mieli do wyboru m.in. wydarzenia kulturalne, sportowe i rekreacyjne, a także warsztaty. Program na 12-20 maja powstał dzięki współpracy Urzędu Miasta Krakowa i organizacji pozarządowych. Podjęte działania posłużyły integracji oraz podnoszeniu świadomości na temat funkcjonowania OzN.**

12 maja na Rynku Głównym w Krakowie odbyło się uroczyste rozpoczęcie TON. W kolejnych dniach promowano osiągnięcia, talenty i dorobek OzN.



Spotkanie dotyczące tajników haftowania

rosyjskiej arterii w czasie rozdawania pomocy humanitarnej, oberwała odłamkiem. Straciła nogę, na miejscu.

I jeszcze wtedy, w ten sam dzień, obiecała sobie samej, że ten wypadek jej nie zatrzyma, że będzie sama dla siebie dobra. Żeby razem z nogą nie stracić ani części swojego serca, swojej tożsamości, swojego człowieczeństwa. – Niepełnosprawność i piękno to nie są rzeczy rozłączne, a świat tak właśnie chce kobiety z niepełnosprawnością postrzegać – mówi. Z ogromną radością przyjęła zaproszenie Anety Skrzypek i jej fundacji Jednooka Wojownicza do projektu „Niepełnosprawna i piękna”. Ujęła ją idea tego projektu, a w nazwie – najbardziej ta mała literka „i”. Nie „ale”, nie „pomiń”. Po prostu Niepełnosprawna i piękna.

Kolejna uczestniczka zadziwiła odległością, jaką pokonała, aby tutaj przybyć. Z Twardogóry, z przesiadką we Wrocławiu. Przyjechała sama, na wózku. W małych miejscowościach trudno znaleźć dworzec dostosowany dla OzN. Jest duża dysproporcja pomiędzy małymi a dużymi miastami, „w Katowicach macie pięknie” – stwierdziła. Zarezerwowała nocleg w hotelu, nie zdążyłaby na pociąg z Wrocławia. Nie żałuje, zdjęciami i makijażem jest zachwycona, został on nawet barwą dobrany do koloru jej niebieskich włosów!

### Fotografia – Kasia Zaremba

– To był intensywny dzień – mówi fotograf Kasia Zaremba-Majer – ale właśnie dla takich dni to wszystko ma sens. Wspaniale kobiety stanęły przed moim obiektywem.

Po sesji jeszcze pracuje, obrabia wstępnie zdjęcia i od razu je drukuje i wręcza modelkom, na pamiątkę. Kasia lubi pomagać ludziom, współpracuje charytatywnie z kilkoma organizacjami, z Anetą znają się kilka lat. Bardzo odpowiada jej temperament Anety, znalazły wspólny język.

To Aneta uświadomiła jej, że jest osobą wysokoczułą, wrażliwą. W ubiegłym roku Kasia rzuciła pracę w gazecie codziennej, gdzie pracowała jako reporter i dziennikarz. Pół roku temu przyszła oferta z branżowej gazety. Robi co lubi, bo kocha Śląsk i pracuje wśród fantastycznych ludzi, ale jeszcze stale czegoś szuka. Współtworzy też rodzinę zastępczą, współpracuje z innymi rodzinami.

– Każdy z nas wnosi z tego projektu coś dla siebie – twierdzi. – Mówimy często o sobie, że jesteśmy grubi, że nos mamy nie taki, to jest straszne, a właściwie śmieszne. Bo mamy ręce, nogi, jesteśmy fizycznie sprawni i narzekamy. My tak naprawdę nie mamy na co narzekać. Taka praca daje mi siłę, dlatego te moje ręce, te moje oczy mogą posłużyć, żeby dać komuś coś, dać trochę radości. Dlatego ta sesja, kobieca. Proszę popatrzeć, jak się wszystkie uśmiechają, myślę, że większość z nich makijażu na co dzień nie robi.

### Jednooka Wojownicza

Aneta, pomysłodawczyni projektu, jako 6-letnie dziecko, w stadninie koni miała wypadek. Kopnął ją koń, straciła prawe oko, policzek, nos. Udało się skorygować policzek i nos, ale oko straciła na zawsze.

Wierzy, że praca i serce włożone w ten projekt zostawią ślad na długo i pokażą, że niepełnosprawność nie wyklucza piękna. Sama stanęła przed obiektywem, a potem, na zdjęciu zobaczyła Jednooką, która nie musi przez chwilę wojować, zobaczyła swoją delikatność, łagodność... Nie zna siebie takiej, zawsze musiała być silna... więc wojowała. Zdjęcie pokazało, że w jej życiu powinno być takie miejsce, w którym czasem może zrobić pauzę od wojowania...

**Ilona Raczyńska,**  
fot. Katarzyna Zaremba, autorka

## Spektakularny Tydzień. W Krakowie pod znakiem integracji

Marcin Gazda, fot. autor, Adam Stromidło / OM PZG, Stowarzyszenie Tęcza i Społeczna 21, Grzegorz Fugas Fotografii, Kamil Bańkowski

– Łącznie w Tygodniu wzięło udział ok. 15 tys. osób, a tylko w inauguracji – 10 tys. osób. Zrealizowano 39 projektów złożonych przez 30 organizacji pozarządowych działających w środowisku OzN. Działania zostały dofinansowane przez miasto w kwocie 400 tys. zł. Ale już samo wybranie, na jakie inicjatywy trafiły środki, pozostawiliśmy NGO-som – powiedziała „NS” Elżbieta Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa.

Wydarzenia w ramach Tygodnia odbyły się nie tylko w stolicy Małopolski. Fundacja Brak Barier zaprosiła do Doliny Będkowskiej, gdzie 13 maja zorganizowała Jurajski Piknik. Wzięło w nim udział ok. 40 osób. W tym gronie znaleźli się podopieczni organizacji, którzy uczęszczają na zajęciach crossfitu i tańca dla wózkowców.

– W ubiegłym roku nasz Integracyjny Piknik nad Bagrami wyszedł bardzo fajnie, więc postanowiliśmy przygotować podobną imprezę. Jednak wybraliśmy nowe miejsce, w zasadzie 5 metrów od skały, a ponadto zaproponowaliśmy różne atrakcje. Myślę, że uczestnicy też byli zadowoleni z tego spotkania – poinformował Rafał Pawłowski, prezes Fundacji Brak Barier.

Przez dwie godziny odbywały się pojedynki lucznicze. Chętni mieli możliwość wybrania się na turystyczne przejażdżki po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Podziwianie okolicy ułatwiały przystawki elektryczne do wózków. Zadbano o poczęstunek z grilla, było też ognisko.

### Praca i zabawa

O wiele atrakcji w ramach TON zadbali Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Tęcza” oraz powiązane z nim przedsiębiorstwo społeczne Społeczna 21. Ten ostatni podmiot, który zajmuje się aktywizacją zawodową OzN, od października 2019 r. prowadzi food trucka z frytkami belgijskimi. Od stycznia br. zarządza też kawiarnią Społeczna Kaffka i tam odbyła się część wydarzeń.

– Zależy nam na tym, aby Społeczna Kaffka była miejscem, w którym dobrze czują się osoby z różnym rodzajem niepełnosprawności. Staramy się więc często zapraszać różne grupy. Ważne jest dla nas również promowanie aktywności zawodowej dorosłych OzN, stąd bogata oferta Społecznej 21 – podkreśliła Agata Krzyżek-Gola, managerka Stowarzyszenia „Tęcza” i członek zarządu Społecznej 21.

Łącznie we wszystkich wydarzeniach wzięło udział około 200 osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, od przedszkolaków do dorosłych. Część z nich skorzystała z warsztatów w Żywym Muzeum Obwarzanka. Z kolei nad Zalewem Nowohuckim odbyło się spotkanie przy frytkach. Tam też zorganizowano wyjątkową grę terenową. Wszystkie stanowiska do niej były przygotowane i przeprowadzone przez dorosłe osoby z zespołem Downa, uczestników Klubu Aktywnych Zawodowo prowadzonego przez „Tęczę”.

Natomiast Społeczna Kaffka ugościła uczestników warsztatów kulinarnych. Oferta była skierowana do młodzieży i osób dorosłych z niepełnosprawnością. Na poszczególnych zajęciach zostały przygotowane pizza i gofry.

– Odwiedziliśmy cztery krakowskie szkoły specjalne z wyjątkowymi warsztatami pracy. Przyszli absolwenci mieli okazję poćwiczyć podrzucanie frytek i składanie opakowań na nie. Dzięki temu przekonali się między innymi, jak ważne jest codzienne ćwiczenie różnych umiejętności w szkołach. Rozmawiali też o tym, co to w ogóle znaczy być pracownikiem – dodała Agata Krzyżek-Gola.

### Czas dla artystów

Po sprawdzony już pomysł sięgnął Oddział Małopolski Polskiego Związku Głuchych w Krakowie. W swojej siedzibie przy ul. św. Jana zorganizował 3 spotkania w artystycznym świecie Głuchych.

– Po raz kolejny zrealizowaliśmy projekt „Kraków wymalowany, wyhaftowany, ulepiony z gliny”. To są tematy szczególnie nam bliskie, zajmujemy się nimi przez cały rok. W ramach Tygodnia szczególnie zachęcamy do przyścia osoby, które jeszcze nie skorzystały z naszej oferty. Chcemy, żeby znalazły coś odpowiedniego dla siebie i miały z tego radość – powiedział Adam Stromidło, prezes OM PZG w Krakowie.

Pierwsze ze spotkań dotyczyło haftowania. Swoje talenty zaprezentowały panie z Koła Robótek Ręcznych Szydelko, które powstało



Piknik Fundacji Brak Barier

w 2006 r. Kolejnego dnia zostały zorganizowane warsztaty malarskie. Wzięli w nich udział artyści z Koła Malarskiego Lajkonik, działającego od 1984 r. Natomiast ostatnią z przygotowanych propozycji stanowiły zajęcia z ceramiki.

Po raz pierwszy propozycja wzbudziła spore zainteresowanie wśród chętnych spoza środowiska. – Coraz więcej ludzi słyszących wie o naszych artystach, zwłaszcza o paniach z Szydelka. One tworzą piękne suknie, serwety czy ozdoby. Ich dorobek jest prezentowany choćby podczas targów bożonarodzeniowych i wielkanocnych na Rynku Głównym w Krakowie – podkreślił Adam Stromidło.

### Lekcja na boisku

Jedną z atrakcji TON były warsztaty „Usłyszeć football”. Zostały one zorganizowane 16-17 maja przez Fundację Nie Widząc Przyszłości. W roli przewodników po świecie piłki nożnej dla niewidomych wystąpili zawodnicy i trenerzy Wisły Kraków BF. Zajęcia odbyły się na stadionie MOS Kraków Zachód. To właśnie tam ekipa Białej Gwiazdy trenuje i rozgrywa mecze. Z tego obiektu korzysta również reprezentacja Polski.

– Po raz kolejny przygotowaliśmy warsztaty. One pokazują, jaką pracę w ostatnich latach wykonaliśmy m.in. w kwestiach organizacyjnych. Mamy własne boisko, do tego pięknie położone, bo tuż obok Wawelu. To pomaga nie tylko w trackie Tygodnia, ale przez cały rok – powiedział Marcin Ryszka, kapitan Wisły Kraków BF.



# Spektakularny Tydzień. W Krakowie pod znakiem integracji

Na zajęcia przybyli Igor Łasicki, Michał Żyro oraz Igor Sapala, czyli piłkarze Białej Gwiazdy. Z krakowskiego klubu były też inne grupy – młodzi zawodnicy, piłkarki oraz pracownicy. Ponadto z oferty skorzystały firmy będące partnerami zespołu, a na spotkania mógł przyjść każdy chętny.

Główną część warsztatów stanowiły treningi blind futbolu. Jednak nie zabrakło szerszego spojrzenia na codzienne życie osób niewidomych i niedowidzących. Zwrócono uwagę na problem niewłaściwie pozostawianych hulajnóg elektrycznych. Często znajdują się one poza wyznaczonymi miejscami do parkowania, m.in. na chodnikach. To utrudnia swobodne i bezpieczne poruszanie się pieszych, zwłaszcza z niepełnosprawnością narządu wzroku.

– Łączymy blind futbol z uświadamianiem. Mówimy o tym, jak można pomagać niewidomym i niedowidzącym np. na przystankach komunikacji miejskiej. Jednocześnie zależy nam na napływie świeżej krwi do drużyny. Zachęcamy do kontaktu z nami i zapraszamy na treningi – dodał Marcin Ryszka.

## Ważna dyscyplina

Po raz kolejny w ramach Tygodnia odbył się Integracyjny Puchar Krakowa w Goalball. O atrakcję zadbało Stowarzyszenie Warto Być Razem, które prowadzi sekcję goalballa. Zawodnicy z Krakowa wystąpią pod koniec czerwca w turnieju finałowym Ligi Mistrzów. Z kolei zawodniczki obroniły w poprzednim sezonie mistrzostwo kraju.

– Rywalizacja sportowa to jedno, ale stawiamy też na integrację i aktywność. Tegoroczne działania rozpoczęliśmy od warsztatów w Zespole Szkół i Placówek pn. „Centrum dla Niewidomych i Słabowidzących” w Krakowie. Wzięło w nich udział ok. 40 uczniów. Mamy nadzieję, że goalball stanie się tam ważną dyscypliną sportu, dzięki czemu pozyskamy nowych zawodników – powiedział Piotr Nieszczyński, grający trener WBR Groundhogs Kraków.



Tandem sportu i sztuki vol. 4. Kosmos Kopernika



Blindfutbol, Marcin Ryszka (z lewej)

## Elżbieta Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa

Odbiór tegorocznej edycji jest bardzo pozytywny. Otrzymujemy liczne podziękowania za umożliwienie skorzystania z atrakcji Tygodnia. „Kocham Kraków z Wzajemnością” jest świętem osób z niepełnosprawnościami, ich rodzin i przyjaciół. Charakteryzuje się pojęciem daleko idącej integracji. To w tym czasie OzN mogą przedstawić swoje talenty, osiągnięcia i determinację w dążeniu do określonego celu.

Z uwagi na cykliczność tego przedsięwzięcia, pewne projekty wpisały się już niemalże na stałe do programu Tygodnia. Oczywiście pojawiają się również nowe aktywności. Dzięki ścisłej współpracy UMK z organizacjami, udaje nam się stworzyć wydarzenie spektakularne nie tylko w Małopolsce, ale i w Polsce. Myślę, że żadne miasto nie może poszczycić się taką tradycją.

Zajęcia w ośrodku przy ul. Tynieckiej odbyły się w ramach wychowania fizycznego. Składały się one z prezentacji dyscypliny, a następnie rozegrane zostały krótkie mecze. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale

oraz słodkie upominki. Również zostały zorganizowane otwarte treningi w Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych. W tym obiekcie popularne Świstaki przygotowują się do kolejnych występów i rozgrywają turnieje. Tam też odbył się finał Integracyjnego Pucharu.

## Kosmiczne doznania

Trwają obchody Roku Mikołaja Kopernika. W trakcie TON nie zabrakło wątków z tym związanych, o co zadbała Fundacja Pełni Kultury. 17 maja odbyło się wydarzenie „Tandem sportu i sztuki vol. 4. Kosmos Kopernika”. Zostało ono zorganizowane w Autorskiej Galerii Bronisława Chromego w Parku Decjusza w Krakowie.

– W lutym minęło 550 lat od urodzin tego wybitnego astronoma. Postanowiliśmy więc pokazać mniej znane dzieła Bolesława Chromego, autora rzeźby Smoka Wawelskiego, właśnie o tematyce kosmologicznej i kopernikańskiej. O powstaniu tych prac opowiedziała córka artysty – Grażyna Chromy-Rościszewska – podkreśliła Anna Franik, przewodnicząca Rady Fundacji Pełni Kultury.

Oprowadzanie po galerii odbyło się z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na PJM. Wśród ok. 20 uczestników wydarzenia znalazły się m.in. osoby z niepełnosprawnością intelektualną z WTZ Stowarzyszenia Emaus. Drugą większą grupę stanowili uczniowie z „Centrum dla Niewidomych i Słabowidzących” w Krakowie. Program imprezy objął też warsztaty plastyczne. Poprowadziła je dr Magdalena Cisko z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zajęcia dotyczyły tematyki kosmicznej. Czas upłynął na m.in. tworzeniu planet i gwiazd, a także układaniu ich w Układzie Słonecznym.

**Marcin Gazda,**  
fot. autor, Adam Stromidło / OM PZG,  
Stowarzyszenie Tęcza i Społeczna 21,  
Grzegorz Fugas Fotografy,  
Kamil Bańkowski

# Nowa odsłona programu Samodzielność-Aktywność-Mobilność

**Duże zainteresowanie programem Samodzielność-Aktywność-Mobilność dofinansującym m.in. zakup samochodów dla osób z niepełnosprawnościami sprawiło, że zniesiona została maksymalna kwota przeznaczona na realizację programu. – Rada nadzorcza PFRON zdecydowała o przekształceniu go w program bezterminowy – poinformował Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.**

– Integralnym elementem polityki społecznej naszego rządu jest tworzenie warunków do tego, by osoba z niepełnosprawnością mogła funkcjonować tak, jak każdy inny obywatel. Podejmujemy różnorodne działania w tym kierunku. Dzięki środkom PFRON możemy wdrażać nowoczesne programy wspierające aktywność osób z niepełnosprawnościami we wszystkich wymiarach życia społecznego – mówił 20 lipca podczas briefingu prasowego Paweł Wdówik, wiceminister rodziny i polityki społecznej.

W briefingu uczestniczył również prezes PFRON Krzysztof Michalkiewicz, który podziękował pełnomocnikowi rządu za zaangażowanie w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. To m.in. program Samodzielność-Aktywność-Mobilność.

## Co się zmienia w programie Samodzielność-Aktywność-Mobilność?

- Zniesiono maksymalną kwotę przeznaczoną na realizację programu. Wysokość środków finansowych PFRON na realizację programu będzie ustalana corocznie w planie finansowym PFRON.
- Program będzie realizowany bezterminowo. Decyzję o zakończeniu programu podejmie Rada Nadzorcza PFRON.
- Kolejne nabory zaczynać się będą od godziny 10:00 pierwszego dnia naboru, a nie o północy, jak to miało miejsce w pierwszej turze naboru. Wprowadzono także nowe zasady rozpatrywania wniosków.

Do tej pory wpłynęło już 5038 wniosków o wsparcie w ramach modułu obejmującego dofinansowanie zakupu samochodu, na łączną kwotę blisko 660 mln zł. Największym zainteresowaniem program cieszył się w województwie mazowieckim, gdzie wpłynęły 662 wnioski, oraz w województwach śląskim i małopolskim (po ok. 500).

Wydano 1048 decyzji o przyznaniu dofinansowania, z czego podpisano już 1004 umowy na łączną kwotę wsparcia bliską 145 mln zł.

## Dostępna przestrzeń publiczna

– Kolejną ważną rzeczą to podsumowanie zakończonego 1. naboru w programie Dostępna przestrzeń publiczna. Na program przeznaczonych jest 300 mln zł. Jego zadaniem jest wspieranie samorządów w likwidacji barier, nie tylko architektonicznych – mówił pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Program realizowany będzie w latach 2023-2027. Pierwszy nabór wniosków do programu ruszył w maju br. Termin wnioskowania o dofinansowanie minął 15 lipca 2023 r. Ogłoszenie listy rankingowej nastąpi do 31 sierpnia br.

## Program realizowany jest w czterech modułach:

- Moduł A zakłada likwidację barier architektonicznych lub informacyjno-komunikacyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego lub ich jednostki organizacyjne. W pierwszym naborze w ramach tego modułu wpłynęły aż 844 wnioski na łączną wnioskowaną kwotę blisko 183 mln zł. Planowana kwota dofinansowań w tym zakresie to 50 mln 672 tys. zł.
- Moduł B natomiast obejmuje likwidację barier architektonicznych lub informacyjno-komunikacyjnych przez kościoły lub inne związki wyznaniowe oraz ich osoby prawne. Tutaj wpłynęło 114 wniosków na kwotę wnioskowaną w wysokości prawie 23 mln zł. Planowane jest przeznaczenie 12 mln zł na dofinansowania w ramach tego modułu.
- W ramach Modułu C możliwe jest utworzenie dostępnych lub poprawa dostępności placów zabaw przez jednostki samorządu terytorialnego lub ich jednostki organizacyjne, kościoły lub inne związki wyznaniowe oraz ich osoby prawne i organizacje pozarządowe. W tym module wpłynęło aż 305 wniosków na łączną kwotę ponad 101 mln zł, a planowana kwota dofinansowań wynosi 10 mln 664 tys. zł.
- Moduł D zakłada likwidację barier technicznych, informacyjno-komunikacyjnych oraz wyposażenie w technologie wspomagające i urządzenia umożliwiające skorzystanie przez osoby z niepełnosprawnością z usług świadczonych przez podmioty lecznicze. Moduł ten obejmuje możliwość skorzystania z opieki ginekologiczno-położniczej powszechnie dostępnej, z której osoby z niepełnosprawnościami nie mogą



korzystać z uwagi na występujące bariery. W tym module wpłynęło 89 wniosków na kwotę wnioskowaną w wysokości blisko 6 mln 700 tys. zł. Planowane jest przyznanie dofinansowań w kwocie 6 mln 664 tys. zł.

Podsumowanie pierwszego naboru do programu, przynosi nam 1352 złożone wnioski na łączną kwotę prawie 314 mln zł. Planowana kwota dofinansowań wynosi 80 mln zł. Najwięcej wniosków złożono w województwach: mazowieckim (207), małopolskim (128) i wielkopolskim (112), najmniej w opolskim (35), lubuskim (44) i warmińsko-mazurskim (51). Kolejne nabory będą ogłaszane w zależności od posiadanych środków finansowych na realizację Programu. Decyzję każdorazowo podejmuje Zarząd PFRON.

Wstępnie zaplanowano, że drugi otwarty nabór zostanie ogłoszony w grudniu 2023 roku z budżetem minimum 120 mln zł.

## Większe nakłady na ZAZ i WTZ

Planowane jest także zwiększenie dofinansowania kosztów rocznego pobytu uczestnika warsztatu terapii zajęciowej i osoby z niepełnosprawnością zatrudnionej w zakładzie aktywności zawodowej. Już wcześniej kwota dofinansowania rocznego uczestnictwa w WTZ została zwiększona do 29 496 zł na rok 2023. Natomiast finansowanie zatrudnienia w ZAZ zostało zwiększone na rok 2023 do kwoty 31 000 zł. Aktualnie trwają prace nad możliwością zwiększenia finansowania ZAZ i WTZ. Planuje się, że finansowanie ZAZ zwiększy się w perspektywie stycznia roku 2024 do 37 tys. (wzrost o 6 tys. zł.). Natomiast dla WTZ zakładane jest zwiększenie kwoty od początku roku 2024 nie o przyjęte już blisko 2000 zł, a o 3000 zł.

## OzN protestowały pod Ministerstwem Rodziny i Sejmem

11 lipca pod Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej i 12 lipca pod Sejmem protestowały osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie.

Sprzeciwiano się przyjęciu ustawy o świadczeniu wspierającym, domagano się podniesienia renty socjalnej, także przeznaczenia całego Funduszu Solidarnościowego na potrzeby osób z niepełnosprawnością. Głównym postulatem pod Sejmem był Obywatelski projekt o rencie socjalnej, który zrównuje wysokość tego świadczenia z płacą minimalną.

Ustawa, którą poparła większość posłów, zakładała stworzenie nowego świadczenia wspierającego, trafiającego do osób, które poddadzą się procedurze oceny poziomu potrzeby wsparcia. Mają je otrzymać w różnej wysokości, jeśli ten poziom zostanie u nich oceniony na 70 lub więcej punktów w 100-punktowej skali potrzeby wsparcia.

– Zapowiedzi dotyczące ustawy o świadczeniu wspierającym były sensowne, a kierunek wyznaczonych zmian dobry, bo wpisywały się w ideę podmiotowości osób z niepełnosprawnością – powiedziała Karolina Kosecka, jedna z manifestujących, według których ustawa jest, niestety, bblem, który powinien trafić do kosza. W ostatecznym bowiem kształcie, tj. po wielu poprawkach w toku prac legislacyjnych, jest daleka od oczekiwanego przez opiekunów, ale też od tego, co w rozmowach z protestującymi przedstawiał resort rodziny i polityki społecznej.

Manifestujący wyraźnie zaprotestowali przeciwko tej ustawie, a zwłaszcza przeciwko zapisom dotyczącym świadczenia pielęgnacyjnego, które w nowym systemie ma być wypłacane tylko opiekunom osób poniżej 18 roku życia. Domagali się umożliwienia zarabiania osobom pobierającym to świadczenie. Wskazali również, że równoległe z ustawą o świadczeniu pielęgnacyjnym powinna być wprowadzona ustawa o usługach asystenckich.

– Nad samym świadczeniem powinniśmy popracować od początku – tak, żeby zostawić rodzicowi tę drobną pomoc w postaci świadczenia pielęgnacyjnego, a świadczenie wspierające dla osoby z niepełnosprawnością powinno być osobne i powiązane ze średnią krajową. Próg, od którego przyznawane jest to świadczenie powinien być niższy – powiedziała posłanka Iwona Hartwich.

Protestujących wsparła m.in. posłanka Magdalena Biejat z partii Razem. – Podzielamy obawy mówiące, że pod wzniosłymi hasłami upodmiotowienia i nadania większej niezależności osobom z niepełnosprawnościami, co całym sercem popieramy, dąży się do obniżenia ilości przyznawanych świadczeń – podkreśliła. – Mamy wrażenie, że ta ustawa ma służyć przede wszystkim robionej na szybko propagandzie, a nie deinstytucjonalizacji czy niezależnemu życiu osób z niepełnosprawnością.

Ustawa czeka na podpis prezydenta.

Oprac. Ika

## Świadczenie wspierające:

Jeszcze kilka miesięcy temu projekt wprowadzenia świadczenia wspierającego budził nadzieję milionów osób z niepełnosprawnością na poprawę warunków bytowych i godniejsze życie. Przyjęta przez Sejm w dniu 7 lipca br. Ustawa o świadczeniu wspierającym, która czeka teraz na podpis prezydenta, wielu z nich tę nadzieję odebrała. Sejm odrzucił bowiem większość z 68 poprawek, które zgłosił do ustawy Senat, w tym m.in. dotyczącą obniżenia progu punktowego przy ustalaniu poziomu potrzeby wsparcia.

11 lipca odbył się w Warszawie Protest 2119, jego uczestnicy – osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie – przyszli pod siedzibę Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, by bronić usuniętych zapisów ustawy o świadczeniu wspierającym i apelować o szybką jej nowelizację. Liczba 2119 w nazwie organizatora protestu nie jest przypadkowa – do końca ub. roku tyle wynosiła kwota świadczenia pielęgnacyjnego, jaką otrzymywał opiekun osoby z niepełnosprawnością, który rzekł się prawa do pracy. Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2023 roku świadczenie to wynosi 2458 zł miesięcznie.



– Włożyliśmy bardzo dużo pracy w poprawki do tej ustawy, bo wiedzieliśmy już, że nasz cel, który zakładaliśmy na początku, tj. prawo opiekunów do pracy, zostanie osiągnięty, a pozostałe trzeba dopracować – mówi Katarzyna Kosecka, twórczyni Protestu 2119, prywatnie mama trójki dzieci, w tym dwóch synów w spektrum autyzmu, z których starszy wymaga całodobowej opieki. – Niestety, z tej ustawy usuniętych zostało wiele zapisów i w takiej okrojonej wersji czeka ona teraz na podpis prezydenta. Chcielibyśmy zatem, żeby ta ustawa była bardzo szybko nowelizowana, bo w obecnym swoim kształcie nie jest spełnieniem naszych oczekiwań.

Kiedy ustawa została skierowana do Senatu, strona społeczna, którą reprezentował m.in. Protest 2119, wspólnie z senatorami opracowała ponad 70 poprawek. Większość, w tym te najważniejsze, o których za chwilę, przepadła podczas głosowania w Sejmie, pozostały tylko te kosmetyczne. – Po powrocie ustawy z Senatu do Sejmu przygotowaliśmy jeszcze 13 poprawek, takich już naprawdę podstawowych, po to, żeby zaprezentować je sejmowej komisji, ale one również przepadły. Gdyby zostały przyjęte, można by mówić, że to jest dobra nowoczesna ustawa – mówi pani Katarzyna.

### Kto zyska, kto straci?

Ustawa daje nowe możliwości opiekunom dzieci z niepełnosprawnością, m.in. tym, którzy będą mogli podejmować pracę bez ryzyka utraty świadczenia pielęgnacyjnego oraz rodzinom wychowującym więcej niż jedno dziecko z niepełnosprawnością. Okaże się także pomocna dla setek tysięcy osób z niepełnosprawnością, które nie mają opiekunów i tych, których opiekunowie, kosztem wielu wyrzeczeń i własnego zdrowia, łączą opiekę z pracą zawodową, tracąc w ten sposób świadczenie pielęgnacyjne. I to jest jej niewątpliwa zaleta

## nowelizacja potrzeba od zaraz

Wadą ustawy w obecnym jej kształcie jest natomiast ograniczenie praw opiekunom osób z niepełnosprawnościami po 18. roku życia. Dotyczy to np. możliwości łączenia wypracowanej wcześniej emerytury z pobieraniem świadczenia pielęgnacyjnego.

– Uważam, że to należy się ludziom, którzy opiekowali się osobami z niepełnosprawnością i jednocześnie pracowali. Tutaj nie ma żadnej łaski ze strony państwa. My mieliśmy zresztą bardzo dużo próśb opiekunów, będących w wieku przedemerytalnym o tę poprawkę, ponieważ chcieliby pobierać wypracowane wcześniej emerytury, bo mają do tego prawo – podkreśla Katarzyna Kosecka.

Niestety, ta poprawka przepadła. Tak samo, jak inna, w której proponowano, by świadczenie wspierające nie było wliczane do dochodu, bo wówczas przekroczony zostanie próg dochodowy, co będzie skutkowało koniecznością płacenia za usługi opiekuńcze. W ten sposób część osób z niepełnosprawnością odda je w całości do budżetu.

– To jest katastrofa, bo np. usługa asystencka powinna być za darmo. Mamy o to wielki żal do rządu. Rozumiemy, że budżet nie jest z gumy, ale jeżeli już coś się robi i to w dodatku z wieloletnim opóźnieniem, to można by użyć też osobom, które opiekują się dorosłymi osobami z niepełnosprawnością i im samym. Uważamy, że nadal jest na szansa, którą jest nowelizacja ustawy. Będziemy się o to starać, bo jest potrzebna – dodaje pani Katarzyna.

### Wielka niewiadoma, czyli skala

Do tej pory niewiele wiadomo też o skali, która będzie stosowana do oceny. Przyjęto wprawdzie zgłoszoną przez stronę społeczną poprawkę, by kwestionariusz samooceny wpisać do rozporządzenia do ustawy o świadczeniu wspierającym, natomiast nadal nie wiadomo jak będzie ona traktowała poszczególne rodzaje niepełnosprawności i z którego kraju będzie pochodziła.

– My twierdzimy, że będzie to skala hiszpańska, minister Paweł Wdówicki mówi, że nie, ale nie chcielibyśmy się opierać na ogólnikach lecz bazować na faktach – zaznacza pani Katarzyna. Informację, że będzie to hiszpańska skala BVD, oparta na ICF znaleźć można m.in. na portalu prawo.pl Tyle, że po pierwsze hiszpańska skala została negatywnie oceniona przez Polskie Forum Osób z Nie-

pełnosprawnościami, po drugie... wycofali się z niej już sami Hiszpanie.

### Miało być 50, jest 70

Początkowo świadczenie wspierające miało być przyznawane osobom z niepełnosprawnościami, które według przyjętej skali oceny funkcjonalnej otrzymają od 100 do 70 punktów. Jednak jedna ze zgłoszonych przez stronę społeczną poprawek zawierała postulat obniżenia progu punktowego do 50. Chodziło o to, by ze świadczenia mogło skorzystać więcej osób, m.in. tych, które na co dzień muszą korzystać z kosztownej rehabilitacji, drogich leków, kosztownego sprzętu czy aparatury. Ustalając próg dostępu do świadczenia na 70 punktów, wyeliminowano z pomocy bardzo wiele osób, zapewne także tych ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Ile – pokaże czas i skala.

– Nie znając skali i wiedząc już, że punktacja została wyśrubowana, mamy obawy co do tego narzędzia. Pamiętajmy, że ono ma służyć skalowaniu ludzi, będzie decydować o ich być albo nie być i dlatego budzi nasze obawy. Zależy nam na tym, by ta skala uwzględniała i oddawała rzeczywistą sytuację każdej osoby – podsumowuje Katarzyna Kosecka.

### Oczekiwana nowelizacja i ustawa o asystencji

Potrzebna jest więc szybko podpisana przez prezydenta ustawa, wskazanie narzędzia do oceny i co najważniejsze – nowelizacja samej ustawy. Ale nie tylko – strona społeczna postuluje, by razem z nią pojawiła się druga ustawa – o asystencji, która będzie stanowiła dodatkowe wsparcie. Miała ona być uchwalona w grudniu 2021 roku, minęło ponad półtora roku a ustawy jak nie było, tak nie ma.

– Mój syn korzysta okresowo z bezpłatnej pomocy asystenta i widać jak zwiększa się wtedy komfort jego funkcjonowania. Dla osób, które są już poza systemem szkolnym, ta asystencja jest kluczową sprawą. Tutaj musimy się zmobilizować i wymagać od urzędników, by taka ustawa się pojawiła i szybko została podpisana przez prezydenta – mówi Katarzyna Kosecka.

### Co dalej?

Uczestnicy Protestu 2119 mają też inne postulaty, choćby dotyczący wspierania mieszkalnicstwa wspomaganego. Osoby z niepełnosprawnością muszą czuć się bezpieczne i nie chodzi tu o taki standard, jakim jest dom pomocy

społecznej. I choć działania w tym zakresie są w początkowej fazie, to nacisk społeczny, by system mieszkalnicstwa wspomaganego został szybko uruchomiony, jest duży.

Potrzebna jest też reforma systemu orzeczniczego, na którą środowisko czeka od wielu lat. – Niestety, widzę, że sprawy dotyczące osób z niepełnosprawnością zawsze są na szarym końcu. Chciałabym, by ustawa o świadczeniu wspierającym stała się początkiem pozytywnych zmian w tym zakresie – dodaje pani Katarzyna.

– Nie protestujemy przeciwko komukolwiek, a w sprawie. Mam nadzieję, że prezydent podpisze ustawę o świadczeniu wspierającym i że szybko zostaną podjęte prace nad nowelizacją oraz nad ustawą o asystencji. Ta nowelizacja jest kluczem do rozwiązania wielu społecznych problemów osób z niepełnosprawnością. Chcemy, żeby ustawa nikogo nie skrzywdziła i objęła opieką i wsparciem jak najszerszą grupę beneficjentów, bo jest to w naszym wspólnym interesie – dodaje na zakończenie Katarzyna Kosecka.

### Skala oceny funkcjonalnej – do ustawy

O krótki komentarz dotyczący skali funkcjonalnej poprosiliśmy dr. Krzysztofa Kurowskiego, przewodniczącego zarządu Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami (PFON):

– Z informacji przekazywanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że trwają prace nad nową skalą. Mamy nadzieję, że tak jest ponieważ skalę BVD należy ocenić bardzo negatywnie. Liczymy na konsultację i udział strony społecznej w pracach nad skalą.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że PFON w trakcie procesu legislacyjnego zwracał uwagę, że skala powinna być zawarta w ustawie a nie w rozporządzeniu, ponieważ będzie miała bezpośredni wpływ na prawa osób z niepełnosprawnościami – prawo do oraz wysokość świadczenia wspierającego a w przyszłości także inne uprawnienia.

W związku z tym PFON uznaje rozwiązania zawarte w ustawie o świadczeniu wspierającym za idące w dobrym kierunku, jednak wymagające szybkiej nowelizacji, polegającej m.in. na wpisaniu dobrej, uwzględniającej potrzeby wszystkich rodzajów niepełnosprawności, skali na poziomie ustawy.

dr Halina Guzowska, fot. pexels.com

## Ustawa o świadczeniu wspierającym zakłada przebudowę systemu świadczeń dla OzN

**Prezydent Andrzej Duda 24 lipca podpisał ustawę o nowym świadczeniu wspierającym dla osób z niepełnosprawnościami. Wprowadzono także ważne zmiany w zakresie warunków przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.**

Podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawa o świadczeniu wspierającym zakłada przebudowę dotychczasowego systemu świadczeń dla osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów poprzez wprowadzenie od 1 stycznia 2024 r. do systemu prawnego nowego świadczenia – świadczenia wspierającego kierowanego bezpośrednio do OzN oraz modyfikację warunków przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.

**Świadczenie pielęgnacyjne i zmiany w systemie świadczeń dla opiekunów OzN**  
Wprowadzono ważne zmiany do ustawy o świadczeniach rodzinnych w zakresie warunków przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego. Po zmianach świadczenie pielęgnacyjne będzie przysługiwać rodzicom lub innym osobom opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi w wieku do ukończenia 18 r. życia, bez jakiegokolwiek ograniczenia w zakresie podejmowania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.

Ponadto pobieranie przez opiekuna własnych świadczeń emerytalno-rentowych nie będzie miało żadnego wpływu na jego prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. O świadczenie pielęgnacyjne będą mogły się również ubiegać wszystkie rodziny zastępcze, osoby prowadzące rodzinne domy dziecka oraz dyrektorzy placówek pieczy zastępczej.

### Wyższe świadczenie w przypadku większej liczby dzieci z niepełnosprawnościami

Ważną zmianą jest także wprowadzenie wyższej kwoty świadczenia pielęgnacyjnego, jeżeli w rodzinie jest więcej niż jedno dziecko z niepełnosprawnością – realizując kolejny postulat opiekunów OzN, wprowadzono poprawkę, zgodnie z którą jeśli rodzic/opiekun sprawuje opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem z niepełnosprawnością, świadczenie pielęgnacyjne będzie podwyższane o 100 proc. na drugie i każde kolejne dziecko z niepełnosprawnością.

– Całkowicie realizujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2014 r. poprzez skreślenie z ustawy o świadczeniach rodzinnych zapisu uzależniającego dotychczas prawo do świadczenia pielęgnacyjnego od daty powstania niepełnosprawności u osoby wymagającej opieki – wskazuje wiceminister rodziny i polityki społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik.

### Ochrona praw nabytych opiekunów

Wprowadzono także pełną i bardzo szeroką ochronę praw nabytych opiekunów osób z niepełnosprawnościami, które nabyły bądź nabędą na starych, obowiązujących przed wejściem w życie ustawy (do 31 grudnia 2023 r.) zasadach, prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna. Osoby te, jeśli taka będzie ich wola, będą mogły w dalszym ciągu pobierać wymienione świadczenia zgodnie z dotychczasowymi przepisami, także w przypadku uzyskania kolejnego orzeczenia potwierdzającego niepełnosprawność lub rozpoczęcia kolejnego okresu zasiłkowego.

Ważne! Ubieganie się o świadczenie pielęgnacyjne nie łączy się z koniecznością uzyskania żadnych nowych decyzji przez osobę z niepełnosprawnością – tak jak dotychczas istotne będzie wyłącznie posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności z odpowiednimi wskazaniem (dla dzieci) lub orzeczenia o stopniu niepełnosprawności w stopniu znacznym (dla osób 16-18 lat).

### Nowe świadczenie wspierające

– Polityka świadczeń będzie ukierunkowana na upodmiotowienie osoby z niepełnosprawnością, by mogła sama decydować, jak wykorzystywane ma być otrzymywane wsparcie. Warunki przyznawania nowego świadczenia wspierającego wpisują się także w oczekiwania i potrzeby środowisk osób z niepełnosprawnościami dotyczące zróżnicowania wysokości wsparcia od indywidualnych potrzeb wsparcia – wskazuje wiceminister Paweł Wdówik.

Realizatorem świadczenia będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Info: **MRiPS**

## Informacja w sprawie

**Ustawa o świadczeniu wspierającym dokonuje częściowej przebudowy dotychczasowego systemu świadczeń skierowanych do osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów poprzez wprowadzenie od 1 stycznia 2024 r. do systemu prawnego nowego świadczenia – świadczenia wspierającego, kierowanego bezpośrednio do osoby z niepełnosprawnością oraz modyfikację warunków przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.**



Celem świadczenia wspierającego jest udzielenie osobom niepełnosprawnym mającym potrzebę wsparcia, pomocy służącej częściowemu pokryciu wydatków związanych z zaspokojeniem szczególnych potrzeb życiowych tych osób. Ustawa określa warunki nabywania prawa do świadczenia wspierającego oraz zasady przyznawania i wypłacania tego świadczenia. Świadczenie wspierające będzie świadczeniem kierowanym bezpośrednio do osoby z niepełnosprawnością. Uprawnionymi do świadczenia wspierającego będą osoby w wieku od ukończenia 18. roku życia, posiadające decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia, w której potrzebę wsparcia określono na poziomie od 70 do 100 punktów w skali, o której mowa w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej

## ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym

i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

### Świadczenie wspierające będzie przysługiwało miesięcznie w wysokości:

- 1) 220% renty socjalnej – jeżeli w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia potrzebę tę określono na poziomie od 95 do 100 punktów w skali potrzeby wsparcia,
- 2) 180% renty socjalnej – jeżeli w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia potrzebę tę określono na poziomie od 90 do 94 punktów w skali potrzeby wsparcia,
- 3) 120% renty socjalnej – jeżeli w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia potrzebę tę określono na poziomie od 85 do 89 punktów w skali potrzeby wsparcia,
- 4) 80% renty socjalnej – jeżeli w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia potrzebę tę określono na poziomie od 80 do 84 punktów w skali potrzeby wsparcia,
- 5) 60% renty socjalnej – jeżeli w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia potrzebę tę określono na poziomie od 75 do 79 punktów w skali potrzeby wsparcia,
- 6) 40% renty socjalnej – jeżeli w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia potrzebę tę określono na poziomie od 70 do 74 punktów w skali potrzeby wsparcia.

### Świadczenie wspierające nie będzie przysługiwało, jeżeli:

- 1) osoba uprawniona do świadczenia wspierającego zostanie umieszczona w domu pomocy społecznej, w rodzinnym domu pomocy, zakładzie opiekuńczo-leczniczym, zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, placówce zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, zakładzie karnym, zakładzie poprawczym, areszcie śledczym albo schronisku dla nieletnich;
- 2) osoba uprawniona do świadczenia wspierającego uzyska za granicą prawo do świadczenia o podobnym charakterze, chyba, że dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym będą stanowiły inaczej;
- 3) inna osoba będzie uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków z opieką nad osobą uprawnioną do świadczenia wspierającego, chyba że dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym będą stanowiły inaczej.

Podmiotem właściwym w zakresie prowadzenia postępowania w sprawie świadczenia wspierającego oraz wypłacania tego świad-

czenia będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ustawa nakłada na Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne opiekunom, którzy nie podejmą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej ze względu na potrzebę udzielania wsparcia osobie uprawnionej do świadczenia wspierającego, wspólnie z nią zamieszkującemu i gospodarującemu.

### Co jeszcze określa ustawa?

Ustawa określa ponadto zasady składania wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wspierającego, podwyższania kwoty świadczenia wspierającego w związku z podwyższeniem ustawowej wysokości renty socjalnej, dokonywania zmiany lub uchylecia prawa do świadczenia wspierającego, a także zmiany jego wysokości, wypłacania świadczenia wspierającego, postępowania w przypadku pobrania świadczenia wspierającego nienależnie oraz finansowania świadczenia wspierającego z budżetu państwa.

W zmianach do ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawa:

- a) wprowadza regulację dotyczącą wydawania decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia przez wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności,
- b) definiuje określenie „potrzeba wsparcia” oraz wskazuje sposób jej ustalenia;
- c) określa jakie czynniki brane są pod uwagę przy ustalaniu potrzeby wsparcia;
- d) określa poziom potrzeby wsparcia ustalany w wartościach punktowych w skali od 0 do 100, na podstawie obserwacji, wywiadu bezpośredniego oraz oceny funkcjonowania osoby ubiegającej się o ustalenie potrzeby wsparcia, przy zastosowaniu formularza w zakresie ustalania poziomu potrzeby wsparcia dla osób zaliczonych do stopnia niepełnosprawności, a także na podstawie informacji wskazanych w kwestionariuszu samooceny trudności w zakresie wykonywania czynności związanych z funkcjonowaniem,
- e) określa zasady składania wniosku o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz wskazuje maksymalny okres, na jaki decyzja może być wydana (7 lat),
- f) określa, że od decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia będzie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz

odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych;

**Do czego w szczególności zmierzają zmiany?**  
W zmianach do ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, ustawa wprowadza zmiany, które zmierzają w szczególności do:

a) Modyfikacji zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.

Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami świadczenie pielęgnacyjne będzie przysługiwało matce albo ojcu, innym osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny, a także małżonkom, opiekunowi faktycznemu dziecka, rodzinie zastępczej, osobie prowadzącej rodzinny dom dziecka, dyrektorowi placówki opiekuńczo-wychowawczej, dyrektorowi regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej, albo dyrektorowi interwencyjnego ośrodka preadopcijnego, jeżeli sprawują opiekę nad osobą w wieku do ukończenia 18. roku życia legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Wylimowany został obowiązujący aktualnie warunek rezygnacji albo niepodjęmowania zatrudnienia w celu sprawowania opieki nad osobą z niepełnosprawnością, a także warunek powstania niepełnosprawności nie później niż do ukończenia 18. roku życia, albo w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia; ponadto dodano regulację podwyższającą wysokość świadczenia pielęgnacyjnego o 100 proc. na drugą i każdą kolejną osobę, nad którą sprawowana jest opieka.

b) Uchylenia z tej ustawy przepisu art. 16a określającego zasady przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego. /.../

Ustawa zawiera rozbudowane przepisy przejściowe i dostosowujące regulujące m.in. kwestie dalszego pobierania świadczeń pielęgnacyjnych, specjalnych zasiłków opiekuńczych, a także zasiłków dla opiekunów na dotychczasowych zasadach /.../

Info: **prezydent.pl**, fot. pexels.com

# Wybory to święto demokracji. Powinny być dostępne dla wszystkich

**Mimo że od częściowo wolnych wyborów z 1989 r. mijają 34 lata, osoby z niepełnosprawnościami wciąż nie mogą w pełni korzystać ze swoich praw wyborczych. W Polsce osób, które mają prawne potwierdzenie niepełnosprawności, jest ponad 3 mln. W rzeczywistości może być ich nawet dwukrotnie więcej.**

Zgodnie z art. 29 Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, osobom tym należy zapewnić „możliwość pełnego i efektywnego uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym”. We wnioskach sformułowanych przez Komitet ONZ ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami wobec Polski wskazano na konieczność zapewnienia dostępności wszystkich lokali wyborczych i procedur głosowania.

Rekomendacje Komitetu ONZ są zbieżne ze stanowiskiem RPO, zgodnie z którym konieczne jest dążenie do stanu, w którym wszystkie lokale obwodowych komisji wyborczych docelowo będą w pełni dostosowanymi do potrzeb wyborców z niepełnosprawnościami.

Zdecydowana większość Polaków woli głosować osobiście w lokalu wyborczym. Dotyczy to również osób z niepełnosprawnościami i starszych. I to państwo powinno zapewnić, żeby głosowanie, stosowane urządzenia i materiały były odpowiednie, dostępne i łatwe do zrozumienia i zastosowania. Tymczasem co piąta badana osoba z niepełnosprawnością deklaruje, że zdarzało się jej zrezygnować z głosowania ze względu na niepełnosprawność lub ograniczoną sprawność, która utrudniała udział w wyborach. Ale niepełnosprawność nie może być przeszkodą! Jest nią nie dostosowane miejsce do głosowania.

Dostępny lokal powinien być nie tylko właściwie zorganizowany wewnątrz i pozbawiony barier architektonicznych. Istotne jest też najbliższe jego otoczenie, bo przeszkody na zewnątrz mogą też utrudniać dotarcie do lokalu wyborczego.

Podczas kontroli BRPO przed wyborami parlamentarnymi w 2019 r. dokonano oceny dostępności lokali wyborczych w oparciu o wymogi techniczne określone w rozporządzeniu ministra infrastruktury z 29 lipca 2011 r. w sprawie lokali obwodowych komisji wyborczych

dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych. Stwierdzono uchybienia w 121 lokalach wyborczych, co stanowiło 78 proc. wszystkich wizytowanych lokali.

Uchybienia w zdecydowanej większości nie dotyczyły barier architektonicznych budynków, odnosiły się natomiast do samej organizacji lokalu wyborczego: oznakowania przeszkód, czy właściwego przygotowania miejsc zapewniających tajność głosowania. Zlikwidowanie tych uchybień i zapewnienie stanu zgodnego z kryteriami wskazanymi w rozporządzeniu może być przeprowadzone dość szybko i nie powinno nastręczać znaczących obciążeń organizacyjnych i technicznych.

RPO zwraca uwagę na możliwość ubiegania się o dofinansowanie działań na rzecz zwiększenia dostępności przestrzeni publicznych z PFRON. Podczas debaty w BRPO pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych zapewnił, że zwiększenie dostępności lokali wyborczych mieści się wśród celów funduszu i zachęcił samorządy do aplikowania o środki w ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna”. Termin składania wniosków w ramach tego programu upływa 15 lipca 2023 r.

6 czerwca br. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyła się konferencja prasowa, w trakcie której rzecznik Marcin Wiącek i przedstawiciele organizacji społecznych złożyli podpisy pod apelem w sprawie dostępności wyborów. Apel jest rezultatem debaty „Wybory dostępne dla wszystkich?”, która 29 marca tego roku miała miejsce w BRPO. Wzięli w niej udział eksperci i przedstawiciele osób z niepełnosprawnością oraz ich rzecznicy, działający w organizacjach pozarządowych.

– Apel nie tylko o stosowanie przepisów prawa, ale również o to, aby mówić o całym procesie wyborczym. Nie tylko o samym akcie głosowania, ale i o kampanii wyborczej, o udziale osób z niepełnosprawnościami w procesie wyborczym, zarówno jako obywateli chcących oddać głos, jak też obywateli chcących skorzystać z prawa do kandydowania – podkreślił RPO.

– To jest jeden z najważniejszych, o ile nie najważniejszy dokument, jaki podpisuję od czasu, gdy objąłem urząd Rzecznika. To jest wołanie o ochronę poszanowania godności człowieka i serdecznie zachęcam do

wsparcia tej inicjatywy – powiedział Marcin Wiącek składając swój podpis pod apelem.

Obok rzecznika praw obywatelskich podpis pod apelem złożyli: Monika Zima-Parjaszewska – prezeska zarządu głównego PSONI, Bartosz Marganiec – działacz na rzecz praw Głuchych, Robert Więckowski – wiceprezes zarządu Fundacji Kultura bez Barier oraz Edward Bolak z Fundacji Wspólnota Nadziei tworzącej Farmę Życia w Więckowicach, dyrektor generalny Fundacji Avalon Krzysztof Dobies, dyrektor zarządzający Międzynarodowego Instytutu Społeczeństwa Obywatelskiego (MISO) Michał Kiśluk, prezes zarządu głównego Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz, przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami Krzysztof Kurowski, prezes zarządu w Fundacji Integracja Ewa Pawłowska i Monika Szczygielska, specjalistka ds. dostępności, Uniwersytet Warszawski.

Apel o zapewnienie dostępności wyborów został skierowany do instytucji mających wpływ na dostępność wyborów, komitetów wyborczych, mediów, organizacji społecznych oraz obywateli i obywateli. Sygnatariusze zwracają się też do osób z niepełnosprawnościami wskazując, że dostępne wybory, to wspólna sprawa, a ich głos i zaangażowanie jest niezwykle ważne.

Sygnatariusze apelują m.in. o zapewnienie materiałów wyborczych, które będą dostępne dla wszystkich oraz o organizowanie spotkań wyborczych w miejscach dostępnych. Na listach wyborczych powinny być uwzględnione również osoby z niepełnosprawnościami. Wskazują na konieczność zapewnienia dostępności debat wyborczych i materiałów informacyjnych w mediach oraz prowadzenia akcji informacyjnych. Zwracają uwagę na obowiązki administracji wyborczej oraz władz lokalnych związane z zapewnieniem dostępnych lokali wyborczych.

– Wybory są świętem demokracji. Osoby z niepełnosprawnościami chcą i mają prawo w nich uczestniczyć na równi z innymi – podkreślają i zapraszają do dołączenia do koalicji na rzecz dostępnych wyborów oraz podpisania apelu.

Apel można podpisać na platformie Avaaz

Info: RPO, oprac. kat/

# Mieszkania wspomagane i treningowe dla osób z niepełnosprawnościami. Uwagi RPO do propozycji zmian prawa

**Sejm 16 czerwca br. uchwalił nowelizację projektu ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw. Obecnie pracuje nad nią Senat (druk nr 1012). Rzecznik praw obywatelskich przedstawił marszałkowi Senatu stanowisko z prośbą o rozważenie poprawek do projektu, uwzględniających poniższe uwagi.**

Rzecznik z zadowoleniem odnotował podjęcie prac legislacyjnych, m.in. w zakresie przepisów normujących mieszkalnictwo wspomagane. Realizuje ona wielokrotnie wskazywany jako szczególnie istotny przez osoby z niepełnosprawnościami i ich organizacje postulat wprowadzenia podziału na mieszkalnictwo treningowe oraz wspomagane – jako form wsparcia skierowanych do różnych grup adresatów. Niemniej, część zaproponowanych rozwiązań wymaga pogłębionej refleksji nad ich ostatecznym kształtem i ewentualnej modyfikacji. Zgodnie z ustawą w dalszym ciągu na wsparcie w formie mieszkania wspomagane bądź treningowe mogą liczyć wyłącznie osoby pełnoletnie, które ze względu na trudną sytuację życiową, wiek, niepełnosprawność lub chorobę potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, o ile nie wymagają usług w zakresie świadczonym przez jednostkę całodobowej opieki.

Taki katalog uprawnionych budzi wątpliwości biorąc pod uwagę kwestię równego traktowania osób ze względu na rodzaj ich niepełnosprawności. Wydaje się, że tego rodzaju zawężenie kręgu uprawnionych stoi w sprzeczności ze „Strategią na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2021-2030”. Zakłada ona bowiem, że docelowo typ mieszkania wspomagane wspieranego powinien być kierowany przede wszystkim do osób wymagających intensywnego, całodobowego wsparcia. Nasuwa się również wątpliwość, w zakresie czyich kompetencji będzie ocena, czy osoba zainteresowana wymaga już usług w zakresie świadczonym przez jednostkę całodobowej opieki, czy jeszcze nie.

Rozważenia wymaga przyjęcie formuły mieszkań wspomaganych jako docelowej formy zamieszkania. „Strategia na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2021-2030” podkreśla, że – w odróżnieniu od mieszkalnictwa treningowego (pobyt

w mieszkaniu treningowym ma być z zasady czasowy) – mieszkalnictwo wspomagane miało stanowić formę pobytu na czas nieokreślony i docelowy. Tymczasem ustawa stanowi wprost, że wsparcie świadczone w mieszkaniu treningowym lub wspomagany nie stanowi zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych osób lub rodzin. Ponadto wprowadza zasadę, że umowy są zawierane na czas określony. Co prawda wprowadza się możliwość przyznania mieszkania na czas nieokreślony, ale wyłącznie osobom, które mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a także w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Może to powodować u mieszkańców mieszkań wspomaganych poczucie niepewności, czy ta forma wsparcia będzie kontynuowana po upływie terminu wskazanego w umowie. Organizacje społeczne proponują przyjęcie mechanizmu stosowanego obecnie w przypadku mieszkań komunalnych. Oznacza to m.in. zawieranie co do zasady umów na czas nieoznaczony, czy możliwość mieszkania całych rodzin (nie tylko osób z niepełnosprawnością). Regulacje dotyczące mieszkań chronionych odnoszą się jedynie do limitu osób w nich zamieszkujących, nie wskazują jednak na możliwość wyboru z kim dana osoba chce mieszkać. Wybór taki jest zaś głównym elementem prawa do niezależnego życia i włączenia w społeczeństwo. Mieszkanie chronione może mieć zatem z perspektywy mieszkańca charakter instytucjonalny – miejsca, w którym nie może samodzielnie decydować z kim i na jakich warunkach chce mieszkać.

W przypadku korzystania z mieszkania treningowego lub wspomagane – prowadzonego przez podmioty inne niż gmina, powiat lub na ich zlecenie – nie stosuje się przepisów dotyczących m.in. przyznawania wsparcia w mieszkaniu treningowym i wspomagany na czas określony, kontraktu mieszkaniowego, czy przepisu, zgodnie z którym wsparcie to nie stanowi zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych osób i rodzin.

Efektom tej regulacji może być stworzenie podziału tych mieszkań na:  
• „samorządowe”, tworzone przez samorządy bądź na ich zlecenie, które nie spełniają standardów Konwencji a odnoszących się do powyższych kwestii, a zatem mniej atrakcyjnych dla osób z niepełnosprawnościami,



• „społeczne”, prowadzone przez np. organizacje pozarządowe spełniające wspomniane standardy, a przez to atrakcyjniejsze dla osób z niepełnosprawnościami.

W praktyce może to prowadzić do obciążenia podmiotów nie-samorządowych obowiązkiem organizacji tej formy wsparcia z uwagi na fakt, że będą mogły oferować mieszkania wspomagane i treningowe lepiej odpowiadające na potrzeby osób z niepełnosprawnościami niż samorządy. W ustawie nie wskazano zasad finansowania mieszkań wspomaganych i treningowych.

Wydaje się, że wskazane byłoby opracowanie mechanizmu, który stymulowałby samorządy do aktywności w zakresie tworzenia mieszkań wspomaganych i treningowych. Wątpliwości budzi również systemowe uregulowanie usług sąsiedzkich, jako jednego z rodzajów usług opiekuńczych. Inicjatywa pomocy członkom lokalnej społeczności przez wolontariuszy mieszkających w najbliższym otoczeniu jest godna pochwały, jednak idea ta już ze swej istoty powinna być regulowana zasadami współżycia społecznego i prawem zwyczajowym, niekoniecznie zaś – powszechnie obowiązującym.

Gdy porównać projektowane usługi sąsiedzkie z usługami opiekuńczymi, zauważalne jest, że zakresy świadczonego wsparcia w większości się pokrywają. O ile zatem przejęcie części obowiązków opiekunów przez sąsiadów jest procesem pożądanym, o tyle należy rozważyć, czy nie dojdzie de facto do umiejscowienia tych obowiązków wyłącznie w usługach sąsiedzkich. Należy bowiem podkreślić, że usługi sąsiedzkie jako takie winny być formą inicjatywy obywatelskiej wyłącznie wspierającą główną oś wsparcia, jaką w obecnym porządku prawnym stanowi pomoc społeczna, nie zaś zastępująca ją.

Info RPO, oprac. tuk/, fot. freepik.com.

## Wątpliwości wobec programu PFRON ws. wypożyczalni

**Program PFRON ma ułatwić Ozn dostęp do specjalistycznego sprzętu, dzięki czemu nie będą one musiały ponosić kosztów jego zakupu. Wątpliwości budzą jednak niektóre aspekty tego programu, który nie jest przejrzysty. Zakup sprzętu rehabilitacyjnego uznano bowiem za formę rezerwy strategicznej, postępowanie ma być prowadzone według ustawy o ochronie informacji niejawnych, nie jest też znana lista kupionego sprzętu.**

Rzecznik występuje w tej sprawie do pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Pawła Wdówka.

RPO powziął informacje o uruchomieniu ogólnopolskiej wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych i technologii asystujących. Rzecznik popiera wprowadzanie

rozwiązań mających ułatwić osobom z niepełnosprawnościami dostęp do najnowszych technologii ułatwiających codzienne funkcjonowanie. Niemniej podziela wątpliwości osób z niepełnosprawnościami co do niektórych aspektów sprawy.

Z uzasadnienia przyjęcia przez Radę Nadzorczą PFRON programu „Wypożyczalnia technologii wspomagających dla osób niepełnosprawnych” wynika, że to rozwiązanie ma ułatwiać dostęp do specjalistycznego sprzętu osobom z niepełnosprawnościami. Jak podkreślano – dzięki niemu osoby z niepełnosprawnością nie będą musiały ponosić kosztów jego zakupu i środki te przeznaczyć na inne cele.

Jednocześnie w mediach pojawiły się informacje o budzących wątpliwości sposobie organizacji programu. Wskazywano, że Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych poczyniła

zakupy bez konsultacji z przedstawicielami organizacji społecznych oraz producentów, a podmiotom, do których zwróciła się Agencja, wskazano krótki, 8-dniowy termin na dostarczenie sprzętu. Ponadto postępowanie ma być prowadzone zgodnie z przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych. Media informowały również, że nie jest znana lista zakupionego sprzętu.

7 lutego br. podczas posiedzenia sejmowych komisji zdrowia oraz polityki społecznej pełnomocnik informował, że – wraz z przewodniczącą Krajowej Rady Konsultacyjnej działającej przy nim – utworzył listę ekspertów, którzy wypowiedzieli się na temat sprzętu, jaki powinien być w wypożyczalni. Zwrócił się też do prezesa Rady Ministrów o wydanie decyzji o utworzeniu rezerwy strategicznej w postaci sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych i technologii asystujących, w drodze

## sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami

formalnej i nieutajnionej korespondencji. Wobec zgody Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych przystąpiła do zakupów. Przedstawicielka Agencji wyjaśniła, że brak możliwości udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania posłów jest podyktowany względami formalnymi. Podkreśliła, że rezerwy tworzone są w trybie nagłym, pilnym i podyktowanym szczególnymi okolicznościami. Agencja otrzymała decyzję w trybie zastrzeżonym, co zdeterminowało dalszy sposób procedowania, czyli prowadzenie zakupów bez możliwości ujawnienia szczegółów oraz skierowanie zapytań ofertowych do wąskiej grupy przedsiębiorców (przetwarzających informacje niejawne).

Wynika z tego, że budzący sprzeciw społeczny brak przejrzystości był spowodowany decyzją o uznaniu zakupu sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami za formę rezerwy

strategicznej. Zgodzie z ustawą tworzy się je na wypadek m.in. zagrożenia bezpieczeństwa i obronności państwa, zdrowia publicznego oraz wystąpienia klęski żywiołowej lub sytuacji kryzysowej, czy też ratowania życia i zdrowia obywateli. Wydaje się, że zakup asortymentu, który ma poprawiać jakość życia i sytuację finansową osób z niepełnosprawnościami nie mieści się w tych celach. Z informacji, które uzyskał rzecznik, wynika, że Agencji przekazano na realizację zadań wspierających rehabilitację osób z niepełnosprawnościami dotację celową w wysokości 200 mln zł, która miała zostać wykorzystana do 30 listopada 2022 r., a która została sponżytkowana na zakup sprzętu w kwocie 100 mln zł.

Zastępca RPO Valeri Vachev zwraca się do pełnomocnika o wyjaśnienia, zwłaszcza o wskazanie powodów, dla których uznano

zakup sprzętu rehabilitacyjnego za formę rezerwy strategicznej i skierowano do prezesa Rady Ministrów wniosek o wydanie decyzji o utworzeniu rezerwy strategicznej w postaci sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych i technologii asystujących.

Pyta ponadto, jaki sprzęt znalazł się na liście, kto brał udział w jej tworzeniu i czy opracowany katalog znajduje odzwierciedlenie w zakupach. Prosi również o wyjaśnienie, z jakich względów nie włączono w proces konsultacji przedstawicieli organizacji społecznych, w szczególności osób z niepełnosprawnościami oraz producentów, a także na jaki cel przeznaczono pozostałą część dotacji, gdzie obecnie znajduje sprzęt, czy jest wykorzystywany i czy zakładani beneficjenci mogą wnioskować o korzystanie z niego.

Info: RPO

## Przy okrągłym stole o synergii

dr Halina Guzowska, fot. autorka

**Jest potrzebna niemal wszędzie, w biznesie i ekonomii, nauce i technice, bo tylko dzięki wspólnym działaniom można osiągnąć więcej. Synergia, bo o niej mowa, jest także pożądana w wysiłkach na rzecz zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. A do zrobienia, czy raczej nadrobienia jest wiele: Polska zajmuje niechlubne 5. miejsce w Europie pod względem bierności zatrudnienia osób z niepełnosprawnością.**

Wyzwaniach, które stoją przed pracownikami a przede wszystkim przed pracodawcami – dyskutowano na spotkaniu „Szanse. Dostępność. Partnerstwo. Osoby z niepełnosprawnością na rynku pracy – okrągły stół z okazji Dnia Przedsiębiorczości” zorganizowanym przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych (KSON). Odbędzie się ono 21 czerwca w Centrum Dialogu Społecznego w Warszawie. Wzięli w nim udział przedstawiciele instytucji państwowych m.in. PFRON, ZUS, NIK (który przygotował raport nt. zatrudniania osób z niepełnosprawnością) oraz organizacji pozarządowych i związków pracodawców. Przypomnijmy, że powstały w 2001 roku KSON jest związkiem

stowarzyszeń i innych osób prawnych działającym m.in. rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnością.

Stół nie był wprawdzie okrągły a prostokątny, ale to nie przeszkodziło uczestnikom spotkania, by podjąć rzeczową dyskusję i podzielić się informacjami, spostrzeżeniami a także pokazać z własnej perspektywy, co można i warto robić, by rynek pracy, zwłaszcza otwarty, stał się przyjazny dla olbrzymiej grupy przynajmniej potencjalnych pracowników. Oprócz bowiem 4 mln. tzw. prawnych (czyli posiadających orzeczenie o niepełnosprawności lub orzeczenie z nim równoważne), co najmniej drugie tyle Polaków można uznać za osoby z niepełnosprawnością pod względem biologicznym. I choć wiadomo, że tylko część z nich może i chce podjąć pracę, to nadal wielu pracodawców nie jest im przychylnych. Problem tkwi też w samych instytucjach zatrudniających osoby z niepełnosprawnościami – każdego roku zaledwie 2 proc. uczestników zakładów aktywności zawodowej przechodzi na otwarty rynek pracy.

O zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością rozmawiano w ostatnich miesiącach w samej tylko Warszawie dwukrotnie – podczas

kongresów „Biznes Odpowiedzialny Społecznie” oraz „Inclu(vi)sion: nowa wizja otwartego rynku pracy dla osób z niepełnosprawnościami”, których obrady relacjonowaliśmy na łamach „Naszych Spraw”. Podczas tego spotkania zwrócono jednak szczególną uwagę nie tylko na znane wszystkim bariery w zatrudnieniu stawiane przez pracodawców, ale także te tkwiące w osobach z niepełnosprawnościami: przede wszystkim niską samoocenę i niechęć do podejmowania nowych wyzwań. To szczególnie problem ludzi młodych, którzy nie chcą „dorosnąć” i wziąć odpowiedzialności za swoje życie, również to zawodowe. Kolejną barierę, którą są, choć już rzadziej niż 10-20 lat temu, niskie kompetencje, udaje się coraz częściej wyeliminować dzięki projektom wdrażanym przez organizacje pozarządowe, m.in. właśnie przez organizatora spotkania – KSON.

Zatrudnienie znacznie większej niż dotychczas liczby osób z niepełnosprawnością może być panaceum na coraz bardziej odczuwany brak pracowników w wielu sektorach, zwłaszcza tych, którzy posiadają wysokie kwalifikacje, specjalistów z różnych dziedzin, dla których należy jedynie dostosować miejsca pracy. Dziś jest jedyny i najlepszy moment na zwiększenie



aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością – to bardzo ważne stwierdzenie, które padło w czasie tego spotkania.

Zwieńczeniem obrad okrągłego stołu było podpisanie porozumienia o współpracy KSON z organizacjami pracodawców na rzecz aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością. Sygnatariuszami tego porozumienia, obok KSON i CSI Projekty (firmą zajmującą się pozyskiwaniem, koordynowaniem i rozliczaniem projektów finansowanych ze środków zewnętrznych) są: Związek Pracodawców i Przedsiębiorców, Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, Warszawska Izba Gospodarcza, a także Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

zwłaszcza jeśli chodzi o ludzi nieco starszych są nieco roszczeniowi, bardzo biorczy, niedostosowani do współczesnego rynku pracy. Rolą psychologów i trenerów pracy jest, aby tę dostępność im zapewnić – diagnozował Schubert.

– Podpisane przez nas porozumienie ma przede wszystkim stworzyć dogodne warunki dla rozwoju instytucji otwartego rynku pracy i normalnej ciągłości między warsztatami terapii zajęciowej, zakładami aktywności zawodowej, chronionego rynku pracy, jeżeli taki jeszcze jest, aż do otwartego rynku pracy. To bardzo trudny proces, ale dzisiaj jest on łatwiejszy do przeprowadzenia, ponieważ zarówno u tych dużych przedsiębiorców, jak i u tych małych czyli tzw. small biznesu, ręk do pracy brakuje. Zatem pracodawcy są zmuszeni do sięgania do tych rezerw, które są dostępne, czyli pozyskanie osób z niepełnosprawnością. A jak się okazuje, te osoby są bardzo wiernymi i oddanymi pracownikami. Kształtowanie przyjaznych postaw współpracowników przez same osoby z niepełnosprawnością, jeżeli nam się uda, będzie naszym sukcesem. A myślę, że się uda, bo mamy w tym już co najmniej kilkunastoletnią praktykę w 22-letniej już historii KSON – zapewnił prezes Karkonoskiego Sejmiku.

Organizatorzy zapowiedzieli już kolejne spotkanie okrągłego stołu, które odbędzie się za kilka miesięcy również w Warszawie.

## „Dyskryminacja osób z niepełnosprawnościami” – ważny społecznie raport Fundacji Avalon

Ponad 80 proc. osób z niepełnosprawnościami twierdzi, że przynajmniej w niewielkim stopniu ma poczucie przynależności do grupy dyskryminowanej ze względu na niepełnosprawność. Taki wniosek wynika z badań przeprowadzonych przez Fundację Avalon na przełomie marca i kwietnia br. Od 5 maja organizacja prowadziła szereg działań w ramach Miesiąca Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami.



Zuwagi na istotę tematu i mnogość danych raport został podzielony na dwie części – w pierwszej zawarte są wyniki z badań ilościowych, w drugiej zaś z badań jakościowych. Fundacja Avalon 24 maja opublikowała pierwszą część raportu z badań „Dyskryminacja osób z niepełnosprawnościami”.

### Główne obszary dyskryminacji OzN – wyniki badań ilościowych

W badaniach wzięło udział 906 osób. Kwestionariusz badania poruszał tematy związane z wieloma aspektami życia. Fundacja Avalon zobrazowała problem dyskryminacji m.in.: w urzędach, szpitalach, szkołach, na rynku pracy czy też w zakresie obecności osób z niepełnosprawnościami w mediach. Wyniki z badań ilościowych Fundacji Avalon przedstawiają jak szerokim zjawiskiem jest dyskryminacja i to, jak wiele aspektów życia wpływa na siebie nawzajem.

Ponad 50 proc. badanych potwierdza, że w takich placówkach jak: szkoły, urzędy, szpitale czy zakłady pracy spotykają się z barierami architektonicznymi. Brak dostępu do wielu budynków mocno utrudnia codzienne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami. Problemem jest także kwestia niskiego poziomu obsługi osób z niepełnosprawnościami odwiedzających wspomniane placówki, co wynika z braku przeszkolenia ich personelu. Uczestnicy badania wskazali również sytuacje, gdy byli dyskryminowani w urzędach i placówkach medycznych. Około 60 proc. doświadczyło braku odpowiedniego przygotowania pracowników w tych rodzajach placówek. Badani często zwracali uwagę na za małą empatię, zwracanie się tylko do osoby towarzyszącej.

W zakresie edukacji, blisko 50 proc. badanych doświadczyło dyskryminujących zachowań kolegów i koleżanek na różnych jej etapach, począwszy od szkół podstawowych. Ankietowani wspominają sytuacje, gdy byli wykluczani przy organizacji wycieczek szkolnych, co uniemożliwiało im integrację z klasą. Brak kontaktów społecznych, za małą świadomość społeczeństwa w zakresie niepełnosprawności utrudnia z kolei OzN funkcjonowanie na

rynku pracy. Ponad 52 proc. badanych spotkało się z decyzją odmowną przyjęcia do pracy z powodu niepełnosprawności. Mimo spełniania wszystkich oczekiwań pracodawcy, ta jedna cecha dyskwalifikowała w procesie rekrutacji. Jest to związane również z obawami pracodawców przed zatrudnieniem OzN i braku odpowiedniego przygotowania przełożonych, czego doświadczyło ponad 53 proc. badanych.

### Wnioski z pierwszej części raportu

Powyższe obszary i zachowania dyskryminacyjne kreują negatywny wizerunek osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie i mediach. Blisko 60 proc. potwierdza, że nie spotkało się z sytuacją, w której osoby z niepełnosprawnością były ukazywane w innym kontekście niż nawoływanie do wsparcia danej zbiórki itp. Zauważalnym zjawiskiem jest również to, że media ukazują w różnych

sytuacjach tylko niepełnosprawności widoczne, co powoduje, że społeczeństwo zapomina o tym, że niepełnosprawność nie zawsze musi być od razu zauważalna.

– Temat dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami jest bardzo szeroki i nie sposób wyczerpać go w jednym badaniu. Osoby z niepełnosprawnościami spotykają się z wieloma przejawami dyskryminacji na różnych polach. Takie doświadczenia często przyczyniają się do wycofywania się z życia, zamykania w domach lub gronie znajomych – najczęściej także doświadczających niepełnosprawności. To powoduje, że ludzie bez niepełnosprawności nie znają ich i w kontaktach bazują na stereotypach oraz uprzedzeniach, a przy projektowaniu usług, produktów, miejsc pracy czy przestrzeni o nich zapominają.

W Fundacji Avalon wyraźnie sprzeciwiamy się wszelkim przejawom dyskryminacji, dlatego wyszliśmy z inicjatywą „Miesiąca Walki z Dyskryminacją Osób z Niepełnosprawnościami” – podsumowuje badania Katarzyna Szustak, zastępczyni kierowniczką działu Komunikacji i Promocji Fundacji Avalon, która przeprowadziła badania.

– Zachęcamy wszystkich, aby głośno sprzeciwili się zjawisku dyskryminacji! Przeprowadzone przez Fundację badania ukazują obszary, nad którymi w pracy organizacji musimy się pochylić i jeszcze mocniej wspierać osoby z niepełnosprawnościami i przewlekle chore. Pierwszym krokiem do zmiany może być właśnie moja i Twoja decyzja – mówi Krzysztof Dobies, dyrektor generalny Fundacji Avalon.

Wkrótce Fundacja Avalon opublikuje drugą część raportu – wyniki badań jakościowych. Badania są niezwykle cennym materiałem dla środowiska akademickiego, politycznego oraz społecznego. Ukazane w nich dane składają do refleksji i podejmowania właściwych decyzji w drodze do budowania dostępnego świata dla wszystkich.

Oprac. rhr/

Info: Fundacja Avalon

## „Głusza” wyróżniona Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego



Anna Goc, dziennikarka i redaktorka „Tygodnika Powszechnego”, doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, została w maju br. wyróżniona Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego za książkę reporterską „Głusza”, opowiadającą o życiu osób głuchych i niedo-słyszących w Polsce.

Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego została ustanowiona w 2010 roku przez Radę Miasta Stołecznej Warszawy. Do 14. edycji Nagrody zostały zgłoszone 143 książki. Organizatorem i fundatorem Nagrody jest Miasto Stołeczne Warszawa, konkurs współorganizuje redakcja „Gazety Wyborczej”, a partnerem Nagrody są „Książki. Magazyn do Czytania”. Patronat honorowy nad finałem 14. edycji objęły Ambasada Królestwa Danii oraz Ambasada Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

– Reporter powinien oddawać głos, tym którzy tego głosu są pozbawieni – tak powiedział kiedyś Ryszard Kapuściński. Trudno by te słowa zabrzmiały celniej niż w przypadku książki „Głusza” – powiedziała Anna Surmiak-Domańska, przewodnicząca jury. Bohaterami tekstów Anny Goc od wielu lat są osoby głuche, które posługują się polskim językiem migowym (PJM). Język polski jest dla nich językiem obcym.

Za podjęcie tematu wykluczenia i trudnej sytuacji społeczności osób głuchych podziękował Annie Goc rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek i przekazał laureatce serdeczne gratulacje i wyrazy najwyższego uznania.

„Dzięki Pani niezwyklej wrażliwości i reporterskiemu zaangażowaniu w pokazanie świata z perspektywy niesłyszących, możemy jako społeczeństwo lepiej zrozumieć potrzeby tej społeczności i skuteczniej walczyć z przypadkami jej dyskryminacji” – napisał RPO 5 czerwca w liście gratulacyjnym do autorki „Głuszy”.

IKa, fot. FB Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego

## Na Mazowszu kultura za złotówkę – także dla OzN

„Kulturalna szkoła na Mazowszu” to inicjatywa samorządu województwa mazowieckiego, w ramach której uczniowie mogą za 1 zł odwiedzić muzeum czy pójść do teatru. Mazowieckie instytucje kultury w ramach tego programu odwiedziło około 310 tys. uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Podobną ofertę skierowano do osób z niepełnosprawnościami, by także mogły kupić bilety do muzeów lub teatrów za symboliczną złotówkę.

Na tę okoliczność 19 lipca w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce odbyła się konferencja prasowa. Muzeum jest jednym z 28 ośrodków kultury, które biorą udział w projekcie. – Doskonale wiemy, że dużą barierą są kwestie materialne. Mam nadzieję, że nasz nowy program pomoże w jej przezwyciężeniu i przybliży osobom z niepełnosprawnościami muzea i teatry z Mazowsza – powiedziała Elżbieta Lanc, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

W tym roku na realizację programu dla uczniów samorząd Mazowsza przeznaczył 12 mln zł. Cieszy się on dużym zainteresowaniem szkół i wielu uczniów chętnie z niego korzysta. Najchętniej wybieranymi instytucjami kultury były: Teatr Polski, Teatr Dramatyczny, występy zespołu „Mazowsze”, Centrum Folkloru Polskiego „Karolin” w Otrębusach i Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

Dyrektor tej placówki, Maria Samsel podkreśliła, że program już odniósł sukces. – Interesująca i wartościowa oferta edukacyjna jest uzupełnieniem systemu nauczania. Buduje od najmłodszych lat potrzebę uczestniczenia w wielowymiarowej i bogatej przestrzeni, obcowania ze sztuką, doceniania piękna, szanowania dorobku minionych pokoleń i dziedzictwa, które nam zostawili. Takie zwiększenie dostępności do kultury zaprezentuje w przyszłości.

Samorząd Mazowsza wspiera OzN. Nowy program samorządu województwa mazowieckiego „Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu” ma ułatwić tym osobom korzystanie z oferty mazowieckich instytucji kultury, zwiększając ich udział w życiu społecznym. Na jego realizację zaplanowano 2 mln zł

z budżetu województwa. Program ruszył 15 lipca i pilotażowo potrwa do końca 2023 roku.

Osoby z niepełnosprawnościami mogą wybierać spośród 28 instytucji kultury prowadzonych przez samorząd Mazowsza. Wśród nich są zarówno instytucje teatralne, widowiskowe, skanseny, a także muzea.

– Kultura, sztuka to dziedziny, w których każdy znajdzie coś dla siebie. Dorobek, jakim mogą poszczycić się instytucje samorządu województwa wraz z instytucjami kultury, chcemy pokazać i udostępnić osobom z niepełnosprawnościami, ich bliskim i opiekunom. Jestem przekonany, że realizując ten program, stworzymy przestrzeń, dzięki której obie strony będą w stanie wzmocnić swoją wartość – zaznaczył Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób z niepełnosprawnościami. Z preferencyjnej ceny biletu (1 zł brutto) mogą skorzystać osoby z niepełnosprawnościami bez względu na wiek i rodzaj niepełnosprawności – musi być ona jednak potwierdzona legitymacją osoby niepełnosprawnej. Taką samą kwotę za bilet zapłaci opiekun towarzyszący tej osobie. Każda z tych osób musi być mieszkańcem województwa mazowieckiego – co powinno być potwierdzone poprzez złożenie oświadczenia w instytucji kultury.

Udostępnienie OzN obiektów kultury za symboliczną opłatą to niewątpliwie właściwy kierunek. Czy podążą nim również inne samorządy wojewódzkie? Będziemy to monitorować i informować o kolejnych inicjatywach w tym zakresie w naszym portalu i na łamach „NS”.

Info: UMWWM, oprac. IKa

# Prawdziwa SYMFONIA RADOŚCI zabrzmiała w wykonaniu najwspanialszej orkiestry na świecie!

Ilona Raczyńska, fot. Jeremi Astaszow / arch. Fundacji ISKIERKA, Astashow Studio

**Charytatywny? Symfoniczny? Z pewnością jak zawsze absolutnie unikatowy, koncert Fundacji ISKIERKA. 7 czerwca Dziecięca Orkiestra Onkologiczna, którą tworzą podopieczni fundacji zmagający się z chorobą nowotworową i Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach znowu wystąpiły razem. Spotkały się różne muzyczne światy.**



Zarówno dla melomanów, jak i dla tych, którzy na takim koncercie zagościli po raz pierwszy, będzie to z pewnością długo niezapomniany wieczór. Przygotowano dla nich prawdziwą SYMFONIĘ RADOŚCI.

Na czele Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach stanął tym razem kompozytor, pianista, aranżer, dyrygent i producent muzyczny, a także osobowość telewizyjna – Adam Sztaba! Małych pacjentów z kolei od kilkunastu lat przygotowuje Piotr Sutt, dyrygent, profesor i kierownik Katedry Perkusji Akademii Muzycznej w Łodzi. Zgrać grafik tej dwójki tak, aby wystąpili na jednej scenie – niby niemożliwe. Ale oczywiście ISKIERCE się udało i dwaj wielcy dyrygenci poprowadzili Symfonię Radości, w wykonaniu dwóch najlepszych na świecie orkiestr i na deskach jedynej takiej sali koncertowej NOSPR.

Ogrom serca, kreatywności, nieocenionej pracy!

Piotr Sutt wraz z podopiecznymi i kadrą ISKIERKI już kilkanaście lat temu stworzyli oryginalny model muzykoterapii dla dzieci w trakcie leczenia onkologicznego, wykorzystując potężne instrumentarium perkusyjne do walki z nowotworem.

A w ten wieczór zagraли do wszystkich kompozycji na przeróżnych instrumentach perkusyjnych, nawet... na maszynach do pisania. Byli pełnoprawnymi artystami, grającymi z wielkim zaangażowaniem, przejęciem, treścią i radością, przeżywającymi muzyczną przygodę życia. Tego dnia mają okazję zapomnieć o trudach leczenia, o miesiącach lub latach pomiędzy szpitalem a domem, dzięki pomysłom ISKIERKI, może nawet szalonym, pokazującym chorym dzieciom, że życie jest pełne niespodzianek, także tych pozytywnych. Orkiestra dzieciaków liczyła aż 70 osób.

Piotr Sutt twierdzi, że dla niego to największe wydarzenie artystyczne w roku, ale też największe wyzwanie – jest dyrygentem, reżyserem, solistą, aranżerem, ale przede

wszystkim zawsze zostaje Piotrem, częścią najwspanialszej orkiestry na świecie! Zaproszenie do koncertu przyjęli w tym roku Małgorzata Ostrowska, Grzegorz Turnau, Kuba Jurzyk i Ralph Kaminski. Aranżację ich przebojów na tę specjalną okazję przygotował Adam Sztaba.

Nieodłączną ciekawostką iskierkowych koncertów jest zwykle chór darczyńców fundacji. W tym roku był to Chór Informatyków z firm 3Soft S.A. i Sii Polska. Na co dzień posługują się raczej klawiaturami komputerów, jednak zdecydowali się pokonać treść i wesprzeć „śpiewająco” podopiecznych fundacji podczas występu. Dali się poprowadzić mistrzowi, jakim jest dyrygent i multiinstrumentalista Benedykt Ody, profesor Uniwersytetu w Bydgoszczy. Do chóru dołączyli jego studenci i absolwenci.

Koncert poprowadzili Jarosław Boberek i Mirosław Neinert, swoim nadzwyczajnym poczuciem humoru bawiąc po mistrzowsku publiczność, znowu przebierali się do każdej zapowiedzi w tak zabawne stroje, że każde samo ich pojawienie się wzbudzało wybuchy śmiechu i wielki aplauz. Radość i wzruszenia publiczności wynagrodziły z pewnością ogromne zmęczenie ludzi Iskierki.

Wiele wydarzyło się podczas koncertu SYMFONIA RADOŚCI. Na scenie spotkało się ponad 200 wykonawców. Na sali komplet publiczności; został przywitany przebojem Can You Dig it z filmu „Iron Man 3”, w mistrzowskim wykonaniu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, potem kolejno nowe wersje repertuaru gości w unikatowym wykonaniu na dwie orkiestry, w tym jedną nietypową i jeszcze bardziej nietypowy chór.

Niespodziankę przygotował dla publiczności również Piotr Sutt, prapremierę własnej kompozycji ConStrOi! na wielką orkiestrę symfoniczną, skrzypce, wibrafon i instrumenty perkusyjne, chór mieszany, Dziecięcą Orkiestrę Onkologiczną i 5 perkusji, sferycznie

rozieszczonych na balkonach sali koncertowej, razem ponad 160 wykonawców! Zsynchronizowany z utworem film nagrany na potężnych maszynach, pokazywał ujęcia z przestrzeni powietrznej, podwodnej i kosmicznej, z twarzami dzieci i ludzi o różnych kolorach skóry. To manifest przeciwko destrukcji świata, zatruwającej konsumpcji, przemocy.

„Wszyscy wykonawcy przeszli siebie! Ich ekspresja, dynamika, fraza, technika i nasycenie dźwięku były po prostu zjawiskowe. Stanąc z batutą przed takimi Artystami w jednej z najważniejszych sal koncertowych Europy to zaszczyt i przeżycie, które na zawsze zostanie w moim sercu!” – napisał po koncercie Piotr Sutt.

Wręczono statuetki „Przyjacieli Fundacji ISKIERKA”, otrzymali je autorzy książki „O, Choroba” – pisarz Boguś Janiszewski i ilustrator Max Skorwider, Adam Sztaba, Wydawnictwo Agora dla Dzieci, HP Inc Polska Sp. z o.o., Voxel SA, Quatronum, aktor Mirosław Zbrojewicz, Agencja strategiczno – kreatywna KAVA, Exorigo-Upos SA i KLS. Fundacja otrzymała nagranie wideo z gratulacjami od noblistki Olgi Tokarczuk, usłyszała również miłe słowa od obecnego na koncercie profesora Adama Bodnara.

Sponsorem koncertu była Fundacja Warbud SA – Warto Pomagać. Znamiennie jest, że to właśnie Warbud jest generalnym wykonawcą obiektu NOSPR-u.

Nie sposób opisać wdzięczności, jaką wyrazili rodzice podopiecznych ISKIERKI. Jedną z nich, Katarzyna Krzak-Zawisz napisała na FB: „Dziękujemy za możliwość uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. Było cudownie, wzruszająco, pięknie i śmiesznie. Tyle emocji w jeden wieczór. Dziękujemy, że jesteście z nami, wspieracie nas w trudnych chwilach, pomagacie i zawsze możemy na Was ISKIERKO polegać. Dziękujemy za to, co robicie dla swoich podopiecznych.



## 33. SANS „Dom”. Wielowymiarowa przestrzeń do refleksji i wzruszeń



Euforion, fot. Katarzyna Anna Kubiak

18 czerwca zakończyły się 33. Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku „Dom” – inkluzywny, teatralny festiwal stanowiący finał całorocznego cyklu imprez Nieprzetartego Szlaku skierowanych i współorganizowanych przez osoby z niepełnosprawnością. Pierwszego dnia, 16 czerwca Artysty spotkali się w ŚDS Akademia Artystyczna w Lublinie, by w kolejnych dniach przenieść się na profesjonalną scenę Teatru Muzycznego w Lublinie, który od trzech lat jest drugim domem Artystów Nieprzetartego Szlaku.

„Cztery pory roku” Teatr Kruszynki  
fot. Wiktoria Kwiecień

Czterodniowemu przeglądowi polskich i zagranicznych teatrów osób z niepełnosprawnościami, towarzyszyły występy muzyczne, animacje, bal, zwiedzanie miasta oraz wydarzenia towarzyszące: wystawy Laureatów Konkursu na Znak Graficzny, Konkursu Plastycznego, wystawa fotograficzna Laureatów TwO „Relacje” oraz 14. Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Teatr w Obiektywie”.

W tegorocznych Spotkaniach wzięło udział ponad 600 osób, w tym blisko 200 artystów. Zaprezentowanych zostało 16 spektakli teatralnych i ponad 20 występów towarzyszących. Nie zabrakło również niezwykle muzycznych doznań – w sobotni wieczór 17 czerwca na scenie Teatru Muzycznego wystąpił zespół Troye Zillia oraz Anastasiya Voytyuk – folklorystka i wirtuozka bandury.

Każdego dnia po spektaklach odbywały się otwarte spotkania Rady Konsultantów, podczas których analizowane i omawiane były aspekty terapeutyczne i artystyczne przedstawionych spektakli. Bo SANS to również impreza o charakterze edukacyjnym.

– To prawdziwy, otwarty uniwersytet teatroterapii – tak o tych mało dostrzeganych, ale niezwykle cennych dyskusjach mówi Michał Stanowski,

prezes Fundacji Nieprzetartego Szlaku i przewodniczący Rady. – W tym roku omówienia odbywały się między innymi na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, z którym współpracuje – dodaje.

Wszystkie wydarzenia w Teatrze Muzycznym transmitowane były na żywo na profilu Facebook Fundacji Nieprzetartego Szlaku i tłumaczone na Polski Język Migowy przez niezastąpioną Magdalenę Gach.

Tradycyjnie SANS otwiera wspólne śpiewanie „Pieśni Lalkarza” i występ Teatru Kruszynki. Tym razem, wyjątkowo, jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem Spotkań zobaczyliśmy spektakl w wykonaniu Teatru Akademii Artystycznej z Lublina w reżyserii Michała Stanowskiego pt. „Dom”. Widowisko zrealizowane w technice teatru ruchu z elementami teatru czarnego w efektywny sposób wprowadziło publiczność w temat tegorocznych Spotkań, ukazując wielowymiarowość tego zjawiska i skłaniając do refleksji i wzruszeń. Po oficjalnym otwarciu SANS, które swoją obecnością zaszczytlił zaproszeni goście z Lubelskiego Oddziału PFRON, Woproszeni goście z Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego i Urzędu Miasta Lublin mogliśmy zobaczyć niezwykle spektakl w wykonaniu Teatru Kruszynki z Przedszkola Specjalnego



fot. Katarzyna Anna Kubiak

nr 11 w Lublinie, w reżyserii Jagody Nai. Ponad 20 dzieci, opiekunowie, nauczyciele i rodzice stworzyli wspaniałe, wielobarwne, wzruszające widowisko o życiu i naturalnej kolei rzeczy, które w niezwykle głęboki sposób wpisało się w temat tegorocznych Spotkań.

Jak co roku Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku oferowały niezwykle różnorodny repertuar. Od wzruszających spektakli dziecięcych poprzez takie, które poruszają tematy egzystencjalne i ważne dla każdego człowieka. Oprócz ujęcia tematu tegoroczne spektakle prezentowały również cały wachlarz technik teatralnych. Teatr Kryla ze Lwowa zaprezentował spektakl „W poszukiwaniu czarodzieja” zrealizowany w technice teatru cieni, wspomniany wcześniej „Dom” Teatru Akademii Artystycznej zrealizowany został z elementami teatru czarnego, natomiast Teatr Smile z Łodzi swoim spektaklem „21 elementów” stworzył otwartą przestrzeń do refleksji i interpretacji. W tym „Domu” znalazło się miejsce dla dzieci, dorosłych i osób starszych – dla wszystkich bez względu na

stopień sprawności czy sposób postrzegania świata. Dowodem niech będzie fakt, że na scenie i na widowni można było spotkać dzieci ze wspomnianego wyżej przedszkola jak i seniorów z Międzypokoleniowego Centrum Edukacyjnego w Lublinie.

Oprócz spektakli teatralnych niezwykle mocnym punktem programu tegorocznego Festiwalu był koncert zespołu Troye Zillia pod przewodnictwem Anastasiyi Voytyuk – śpiewaczki, folklorystki, propagatorki ukraińskiej kultury ludowej oraz wirtuozki bandury. Twórczość Troye Zillia to prawdziwe fusion – dźwiękom bandury i zaśpiewowi z ludowymi nutami towarzyszyły jazzująca perkusja, klawiszowe i syntezatory oraz bas i klarnet. Koncert z zaplanowanej godziny przedłużył się do prawie dwóch godzin podrywając do tańca widownię, która bez skrupowania tańczyła na scenie wokół i razem z muzykami.

– Anastasiya stworzyła, ciepłą, domową atmosferę bez cienia sztywności. Zaprosiła widzów na scenę i poprosiła o ciepłą herbatę z mlekiem,

co dopełniło domowy klimat tego koncertu – mówi Karolina Czajka, szefowa animacji i gospodyni tegorocznych Spotkań.

A jeśli mówimy o tańcach i dobrej zabawie to nie sposób nie wspomnieć o „Bal na Bursakach” czyli tradycyjnej imprezie tanecznej odbywającej się w SOSW nr 1 przy ul. Spółdzielczości Pracy w Lublinie. To właśnie tam, w piątek wieczorem, 16 czerwca ponad sto osób tańczyło i bawiło się w takt muzyki i zabaw proponowanych i animowanych przez niezastąpioną Karolinę Czajkę, Dorotę Skalecką, Anitę Szatilo i Paulinę Kuśmierz czyli kadrę ŚDS Akademia Artystyczna w Lublinie.

– W tym roku na balu byłam po raz pierwszy. To było ponaddwugodzinne szaleństwo! Non stop w intensywnym ruchu. Jestem pod wielkim wrażeniem entuzjazmu, energii i repertuaru zabaw Karoliny Czajki i terapeutek Akademii Artystycznej – relacjonowała następnego dnia Anna Głębocka koordynatorka projektów Nieprzetartego Szlaku.

Jednak SANS to głównie przegląd teatralny wróćmy więc na sceniczne deski. Tegoroczna edycja utrzymała wysoki poziom spektakli z poprzedniego roku i podniosła jeszcze poprzeczkę. W sobotę Teatr Euforion z Wrocławia zaprezentował skłaniający do refleksji nad kondycją człowieka i relacji międzyludzkich, niezwykle mocny spektakl p.t. „Kobieta, mężczyzna, poezja i muzyka”. Widowisko w reżyserii Anny Jędrzycki-Hamery, zrealizowane na podstawie tekstów Tadeusza Różewicza, nie pozostawiło obojętnym żadnego widza. W niedzielę rano mieliśmy okazję zapoznać się z projektem „Pogliad” z Ukrainy zainicjowanym przez Anasię Voytyuk we Lwowie. Omawiane widowisko to artystyczny dialog między niepełnosprawnymi uczestnikami studia teatralnego „Żurawka”, a profesjonalnymi artystami ze Lwowa (tancerzami, muzykami, aktorami). Projekt jest również realizacją idei upcyklingu: scenografia oraz kostiumy zrobione są z materiałów i rzeczy używanych. Po prezentacji goście z Ukrainy razem z grupą animacji pod wodzą Michała Stanowskiego i Karoliny Czajki niezwykle żywiłowo wykonali ze sceny ukraińską pieśń.

Tego dnia mogliśmy zobaczyć jeszcze dwa spektakle, które zasługują na wyjątkową uwagę. Pierwszy z nich to „Przystań” w wykonaniu Teatru Niepozorni z Białegostoku w reżyserii Grupy Wolność – Karola Smaczego i Marcina Tomkiela.

dokończenie na str. 33 →

Teatr Mlekolaki w spektaklu „Świtezianka”  
fot. Katarzyna Anna Kubiak

fot. Katarzyna Anna Kubiak



Troye Zillia Anastasiya Voytyuk





## Królestwo owadów pod zamkiem

6 czerwca po raz 43. w Parku Korzkiewskim, pod pięknym XIV-wiecznym zamkiem rycerskim – we włościach Jerzego Donimirskiego, potomka niegdysiejszych jego właścicieli i na jego zaproszenie – odbył się piknik, którego głównym organizatorem było krakowskie Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami”.

Tradycyjnie piknik rozpoczęto przy Skale Ojca Św., a potem – jak zawsze – przy pomocy policjantów, szczególnie z Wydziału Ruchu Drogowego w Krakowie, uformowano kolumnę samochodów i autokarów. Pod ich opieką wszyscy wyruszyli i bez przeszkód dotarli na festyn do Korzkwi. – To był 43. zlot przyjaciół – powiedziała prezes SPN Cecylia Chrzęścik. – Park Korzkiewski zamienił się w królestwo owadów, do którego radośnie zleciały motylki, pszczołki, koniki polne i żuczki, czyli nasi podopieczni, przystrojeni we wszystkie kolory, jakie tylko podyktowała autorom ich kostiumów wyobraźnia.

Na łące pod zamkiem przybyłych przyjaciół – w tym zaproszonych gości – obok prezes C. Chrzęścik, witali pozostali organizatorzy imprezy: wójt Gminy Zielonki – Bogusław Król, Jerzy Donimirski – właściciel zamku, Aleksandra Grodecka – dyrektor Domu Harcerza, Paweł Grabka – kierownik Fundacji Kształcenia i Wypoczynku w Korzkwi. Podopieczni SPN „Bądźcie z nami” wszystkich gości obdarowali wykonanymi przez siebie upominkami. W wydarzeniu wzięły udział dzieci z 17 ośrodków specjalnych i przedszkoli integracyjnych oraz uczniowie szkół podstawowych z Laskowej, Korzkwi i Krakowa.

– Po powitaniu nastąpił podniosły moment wręczenia złotych i srebrnych odznak stowarzyszenia – uśmiechniętych słoneczek. W tym roku złote słoneczko otrzymał nadkomisarz Tomasz Jemczura, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Miejskiej Policji w Krakowie oraz Grzegorz Krawczyk, szef marketingu Oddziału PZU. Srebrne słoneczko otrzymał Krystian Ciemпка z Fundacji BGK – powiedziała prezes SPN.

Bajeczny, kolorowy korowód motylków, biedronek, żuczków, koników polnych, pszczołek – prowadzony przez dyrektora szkoły nr 105

## owadów w Korzkwi



w stroju autentycznego pszczelarza – na ten dzień wziął całkowicie w posiadanie park pod zamkiem. Całą zabawę prowadziła znana dzieciom od lat para wodzirejów, ciocia Jola i wujek Marek. Na co dzień związani z firmami PZU i Coca Cola sponsorującymi tę imprezę od wielu lat.

Oprócz śpiewów i tańców na uczestników festynu czekało mnóstwo atrakcji. Zwolennicy formowania gliny mogli działać pod czujnym okiem artysty i pasjonata Wolfganga Hofera, inni brali udział w zawodach sportowych, jeszcze inni malowali i korzystali z hipoterapii na koniach z Klubu Turystyki Konnej „Tabun” w Olszanic, lub skakali i zjeżdżali na zjeżdżalniach w bajecznie kolorowych dmuchańcach, fotografowali się na policyjnych motocyklach, w szoferkach karetki pogotowia i wozu strażackiego, które towarzyszyły imprezie...

Była również tradycyjna grochówka, będąca dziełem kulinarnym harcmistrza Pawła Grabki. Były też kielbaski z grilla i pyszne domowe ciasta upieczone przez każdą z placówek dla przyjaciół. Przede wszystkim jednak była wspaniała, niepowtarzalna atmosfera, niezmałonej radości i prawdziwego szczęścia. Te uczucia były wypisane na twarzach wszystkich uczestników tej wyczekiwanej z niecierpliwością imprezy, która po pandemii powróciła do czerwcowej daty, w pobliżu Dnia Dziecka. Ku ich ucieście i zadowoleniu. Zorganizowanie festynu wymagało pomocy wielu zaprzyjaźnionych firm, sponsorów i wolontariuszy. Serdeczne podziękowania dla nich wszystkich umieszczono na stronie SPN „Bądźcie z nami”.

Patronat medialny nad imprezą objął magazyn „Nasze Sprawy” obok TVP Oddział Kraków, a fotografował Jerzy Jamróz.

IKa, fot. Jerzy Jamróz

## 33. SANS „Dom”. Wielowymiarowa przestrzeń do refleksji i wzruszeń

dokończenie ze str. 31



TeatrSmile, fot. Beata Michalczyk

Spektakl łączący teatr ruchu i cieni z teatrem słowa, w głęboki i poruszający sposób opowiedział o domu w jego najgłębszych aspektach. W spektaklu, indywidualne cechy aktorów – podopiecznych i pracowników Ośrodka Dniennego Pobytu przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku – wprzęgnięte zostały w uniwersalną opowieść o człowieczeństwie, szacunku, godności, pasji, problemach i wytchnieniu.

Ostatnie widowisko tegorocznego Festiwalu to „21 elementów” – spektakl teatru tańca w wykonaniu Teatru Smile z Łodzi w reżyserii Adama Kuzy – tancerza i pedagoga pracującego między innymi w Stowarzyszeniu Rodziców i Opiekunów Osób z Zespołem Downa w Łodzi. W zeszłym roku po raz

pierwszy wystąpili na SANS ze świetnie przyjętym spektaklem „Ciepłe i puchate”, stąd oczekiwania i emocje przed tegorocznym występem były spore. Atmosferę dodatkowo podgrzewał fakt, że wyjątkowo, po raz pierwszy, właśnie na deskach Teatru Muzycznego razem ze swoimi aktorami wystąpił sam reżyser. Czy się udało? Mało powiedziane. Niezwykle plastyczne, półgodzinne widowisko stworzyło przestrzeń do refleksji, ale jednocześnie dało dobitną i głęboką odpowiedź na pytanie czym jest „inność” i „bycie sobą”. Spektakl nagrodzony został owocą na stojąco, a gromkie brawa mieszały się z gremialnym „Sto lat” odśpiewanym na cześć jednej z aktorek Teatru Smile, która tego dnia obchodziła urodziny. Było jak w domu!

**Współorganizatorem SANS** jest Teatr Muzyczny w Lublinie.

Wydarzenie odbywało się w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023 #LUBLINisYOUth

**Patronaty honorowe SANS:**

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotr Gliński  
Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski  
Wojewoda Lubelski Lech Sprawka  
Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk  
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

**Dofinansowano ze środków PFRON**

Zadanie współfinansowane ze środków otrzymanych od Województwa Lubelskiego



Projekt zrealizowany dzięki wsparciu Miasta Lublin

**Patronaty medialne SANS:**

TVP3 Lublin, Radio Lublin, Akademickie Radio Centrum  
Magazyn i portal „Nasze Sprawy”,  
niepełnosprawni.lublin.pl – biuletyn informacyjny osób niepełnosprawnych  
pr/, fot. Katarzyna Anna Kubiak,  
Beata Michalczyk, Wiktoria Kwiecień

Organizatorzy witają uczestników festynu, z mikrofonem prezes Cecylia Chrzęścik



## XX gala wręczenia nagród w Ogólnopolskim Konkursie „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”

W Centrum Olimpijskim 21 czerwca odbyła się XX gala wręczenia nagród w Ogólnopolskim Konkursie „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”, organizowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Oprócz nagrodzonych artystów, pracowników i dyrektorów placówek, w uroczystości uczestniczyli m.in.: zarząd PFRON, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Małgorzata Wójcik i zastępca dyrektora Narodowego Centrum Kultury Michał Rydzewski.

– Już po raz 20. spotykamy się podczas gali, aby uhonorować artystów szczególnie wrażliwych. Widzimy to oglądając Państwa prace. Prace pełne piękna, głębi i wyjątkowej ekspresji. Czuję ogromną dumę, obserwując jak rozwija się wasz talent i jak niezwykle ważną rolę pełni sztuka w waszym życiu. Państwa twórczość jest nie tylko inspirująca dla innych artystów, ale także wpływa na sposób, w jaki społeczeństwo postrzega osoby z niepełnosprawnością – powiedział prezes zarządu PFRON Krzysztof Michalkiewicz podczas gali.

Nagrody i wyróżnienia odebrało 40 artystów z całej Polski. Przyznano je w 5 kategoriach konkursowych: fotografia, malarstwo i witraż, rysunek i grafika, tkanina i aplikacja oraz rzeźba kameralna i płaskorzeźba. W sumie nadesłano blisko 2000 prac, których tematem przewodnim był „Świat za sto lat”.

Edycja odbywała się pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Pani Agaty Kornhauser-Dudy.

Info i fot. PFRON



Prezes Michalkiewicz wręcza nagrodę przedstawicielowi placówki rehabilitacyjnej



Zastępca prezesa zarządu PFRON – Tomasz Maruszewski wręcza nagrodę laureatowi konkursu

## Ruszyła XXI edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”

**PFRON ogłosił XXI edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej, uczestników środowiskowych domów samopomocy oraz niepełnosprawnych mieszkańców domów pomocy społecznej „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”.**

Tytuł Konkursu: „Życie jest podróżą”  
Termin składania prac konkursowych:  
30 września 2023 r.

Zgłoszenia prac do Konkursu dokonuje się jedynie na formularzu zgłoszeniowym, który jest załącznikiem do niniejszego ogłoszenia. Miejsce składania prac: Oddziały wojewódzkie PFRON właściwe ze względu na siedzibę placówki biorącej udział w Konkursie. Miejsce i termin odbioru prac nienagrodzonych i niewyróżnionych.

Prace nienagrodzone i niewyróżnione w etapie wojewódzkim można odebrać w terminie do 30 dni od daty zamieszczenia na stronie internetowej Funduszu [www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl) informacji o rozstrzygnięciu etapu wojewódzkiego Konkursu w Oddziałach PFRON. Prace nienagrodzone i niewyróżnione przez Centralną Komisję Konkursową można odebrać w terminie do 30 dni od daty zamieszczenia na stronie internetowej Funduszu informacji o rozstrzygnięciu Konkursu.

### Kategorie i techniki wykonania prac:

#### malarstwo i witraż

dopuszczalne techniki: akwarele, pastele, gwasz, olej itp., na dowolnym podłożu (np. płótno, papier, tkanina, szkło, płyta)

#### rysunek i grafika

dopuszczalne techniki: ołówek, węgiel, piórko, mazak, techniki powtarzalne, np. drzeworyt i linoryt

#### rzeźba kameralna i płaskorzeźba

dopuszczalne techniki: rzeźba w drewnie, ceramice, kamieniu i technikach mieszanych

#### tkanina i aplikacja

dopuszczalne techniki: hafty wykonane różnorodną techniką, gobeliny, makaty

#### fotografia

dopuszczalne techniki: fotografia  
Szczegółowe informacje zawarte są w Regulaminie.

Uwaga! W celu zapewnienia właściwej identyfikacji autora prosimy o trwale opisywanie prac. Termin uroczystego Finału Konkursu: nagrodzone placówki zostaną poinformowane o uroczystości niezwłocznie po rozstrzygnięciu Konkursu. Osoba do kontaktu w sprawie Konkursu w Biurze PFRON: Biuro ds. Komunikacji Agata Tomasik, tel. 538 189 757, e-mail: [Agata.Tomasik@pfron.org.pl](mailto:Agata.Tomasik@pfron.org.pl)

Info: PFRON

## Spotkajmy się koncertowo!



Ilona Raczyńska, fot. autorka, Fundacja „Wygrajmy Razem”

Pod takim hasłem już po raz drugi zaproszono mieszkańców Dąbrowy Górniczej na rodzinne spędzenie majowej niedzieli, w Fabryce Pełnej Życia. 28 maja na fabrycznym placu ustawiono scenę, na której po południu wystąpili między innymi wokaliści i przyjaciele Fundacji „Wygrajmy Razem”.

To był już XIV (gdyby nie pandemia, byłoby XVI) koncert Piosenki Niewidomych i Słabowidzących „Dotyk Dźwięku”, którego pomysłodawcami są Małgorzata Gębczyńska – pracownik Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej i Łukasz Baruch – dąbrowski wokalista, animator kultury, działacz społeczny, prezes fundacji „Wygrajmy razem”.

Od 2008 roku to prestiżowe wydarzenie jest stałym punktem programu artystycznego Dni Dąbrowy Górniczej. Tym razem koncert wypełniły wielkie przeboje z filmów Walta Disneya. Usłyszeliśmy m.in. „Kolorowy wiatr” z filmu *Pocahontas*, „Miłość rośnie wokół nas” z filmu *Król Lew*, „Mam tę moc” z *Krainy Lodu*, „Liczy się tylko to” z filmu *Co w duszy gra*. Wszystkie utwory zaaranżował i akompaniował zespół muzyczny ECHOTOWN.

Pod sceną jak zwykle zabawa, bo przeboje znane przecież doskonale i rodzicom i dziadkom i dzieciom, a tych nie brakowało, jako że całe wydarzenie miało charakter rodzinnego pikniku, z ogromną piaskownicą, placem zabaw, leżakami, licznymi animacjami ruchowymi, tanecznymi, integracyjnymi, zabawą gigantycznymi bańkami mydlanymi itp.

Skąd pomysł akurat na Disneya? Łukasz Baruch powiedział nam, że powstał on już jakiś czas temu, bo to świetny temat, piosenki z filmów Disneya to prawdziwe hity, nie tylko z *Pocahontas* czy *Króla Lwa*, ale i wcześniejsze, które warto przypomnieć. Rozmawiali o tym wielokrotnie z Justynką Margielewską, fundacyjną miłośniczką filmów animowanych. – No i okazało się, że studio Walta Disneya powstało w październiku 1923 roku, zatem kończy w tym roku 100 lat! I tak się fajnie wstrzeliśmy – dodał Ł. Baruch.

Widać wzorcową współpracę z miastem, zespół fundacji „Wygrajmy Razem” jest na wszystkich miejskich imprezach

Szef fundacji mówi o tym: – Mamy to szczęście, że Dąbrowa promuje się jako miasto dla aktywnych, i faktycznie aktywnych wspiera. Wielu włodarzy miasta wywodzi się z organizacji pozarządowych, czują ten klimat i dają szansę takim ludziom jak my. Ja tę szansę wykorzystuję, to też nas motywuje, aby coś dawać od siebie. To jest naprawdę owocna współpraca, jeśli ktoś chce robić fajne rzeczy, ma na siebie pomysł, chce działać, to tutaj naprawdę jest wiele otwartych osób. Jestem dumny i cieszę się, że mieszkam w tym mieście.

Koncert zrealizowali w ciągu miesiąca, uznają go za udany, jak zawsze wystąpili dobrzy wokaliści.

Kiedy zaczynali publiczne koncerty miejskie to był stres, wielkie poczucie odpowiedzialności, nie wiedzieli, czy wszystko się uda – wspomina Łukasz Baruch. Teraz koncerty sprawiają większą radość, bo człowiek jest pewien tych ludzi, których zaprasza, pewien ich talentu.

Przyznał, że kiedy stoi na scenie jako organizator, przy utworach finałowych, czuje ogromną dumę, że tak wspaniale śpiewają, że są to jego przyjaciele, ma możliwość z nimi obcować.

I co jest istotne – nawzajem się od siebie uczą, wymieniają doświadczenia. Mieszkają w różnych miastach Polski, ale mają kontakt i dzięki takim projektom mogą być bliżej siebie, spędzić wspólnie czas. Nie rywalizują z sobą, ten czas już minął, uczestniczyli w kilkunastu konkursach, teraz po prostu cieszą się ze śpiewania, z realizacji różnych ciekawych projektów.

A konkursy? Są o tyle fajne, że dzięki nim można poznać ludzi i to jest ich wielka wartość. Tak właśnie dzisiaj do zespołu dołączył dr Paweł Nodzak z Gdańska, do ubiegłego



roku pełniący funkcję dyrygenta Kaszubskiego Regionalnego Chóru Morzanie. Poznali się na koncercie w Bydgoszczy i przyjęli zaproszenie do Dąbrowy Górniczej.

Na przyszły rok piętnastolecie konkursu, to już zobowiązuje. Czy mają już jakieś plany?

– Tak, może to będzie 15 hitów na 15-lecie, przegląd konkursu „Dotyk Dźwięku”; przez te lata mieliśmy na scenie naprawdę wiele fenomenalnych wykonawców polskich i nie tylko, utworów, może warto je przypomnieć, odświeżyć? – rozważa szef „Wygrajmy Razem”. Koncert w Fabryce Życia odbył się przy współpracy Miasta Dąbrowa Górnicza, Pałacu Kultury Zagłębia, Młodzieżowego Ośrodka Pracy Twórczej.

Wydarzenie patronatem medialnym objęły portal i magazyn „Nasze Sprawy”.

# EFS Plus i Program Dostępność Plus – wachlarz możliwości dla miast

**Dziś w Rzeszowie odbyła się konferencja pn. „Europejski Fundusz Społeczny Plus – szanse i wyzwania dla miast w dobie kryzysu” z udziałem wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak, prezydenta Rzeszowa Konrada Fijołka, oraz władz podkarpackich miast. Podczas wydarzenia przedstawiono korzyści jakie miastom stwarza EFS 2021-2027 oraz Program Dostępność Plus. Wymieniono się też doświadczeniami podkarpackich miast w zakresie poprawy dostępności usług publicznych.**

Rolą świadomej polityki miejskiej jest projektowanie prawa i inwestycji w taki sposób, aby nie pomijały osób o mniejszych możliwościach psycho-fizycznych. Włączenie tematyki dostępności w dyskusję nad trendami polityki miejskiej i kierunkami procesów urbanizacyjnych to nie tylko wyraz myślenia

długofalowego i praktycznego, ale przede wszystkim konieczność cywilizacyjna – powiedziała wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

– Dostępność przestrzeni miejskiej, nie powinna być traktowana jako przywilej, ale jako prawo każdego człowieka do równego i sprawiedliwego traktowania jego potrzeb związanych z funkcjonowaniem, organizacją i zarządzaniem przestrzenią, w której mieszka. Aby je urzeczywistnić, tworzymy warunki dla systemowego wsparcia osób z niepełnosprawnościami również w przestrzeni miejskiej – dodała.

**Program Dostępność Plus na Podkarpaciu** Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej od pięciu lat koordynuje realizację rządowego Programu Dostępność Plus. Przewiduje on tworzenie rozwiązań likwidujących bariery z myślą o osobach w różnym wieku, mających różny stopień sprawności motorycznej i poznawczej. Program oddziałuje na wiele

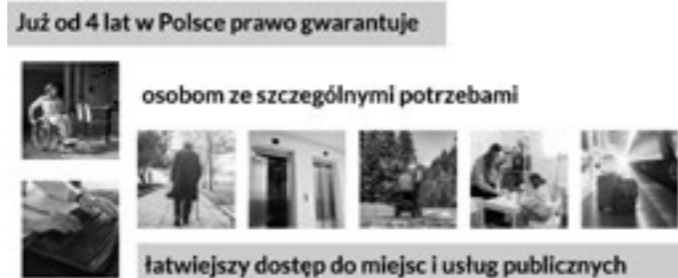
obszarów, a jego wdrożenie ma przynieść zmiany w sposobie projektowania miejsc, w których żyjemy oraz przedmiotów, z których korzystamy.

– Dzięki temu w moim rodzinnym Rzeszowie i na całym Podkarpaciu realizowane są liczne inwestycje infrastrukturalne. Na przykład zabytkowy urząd miasta Sanoka otrzymał środki UE w ramach projektu PFRON „Dostępny samorząd – granty” na dostosowanie dwóch kondygnacji części zabytkowej oraz trzech kondygnacji budynku głównego do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami – powiedziała wiceminister Jarosińska-Jedynak.

Gminy Brzozów, Niwiska, Besko, Dębica zrealizowały usługi transportu indywidualnego typu „door-to-door”. W ramach projektu „Dostępność Plus dla zdrowia” do podkarpackich przychodni trafiło ponad 3,6 mln zł. Wsparcie to przeznaczone jest na likwidowanie barier architektonicznych, cyfrowych i komunikacyjnych w placówkach POZ i szpitalach.

## Zapewnienie dostępności jest naszym obowiązkiem

**W 2019 r. do polskiego porządku prawnego weszła nowa, przełomowa ustawa, o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Stworzyła ona ramy prawno-organizacyjne do urzeczywistnienia idei dostępności w naszym kraju, nakładając na wszystkie podmioty publiczne obowiązki dotyczące zapewnienia dostępności w aspekcie architektonicznym, cyfrowym i informacyjno-komunikacyjnym.**



– Ustawa jest kluczowym elementem Rządowego Programu Dostępność Plus, który obchodził w tym roku swoje pięćdziesiąte. Efektem programu, który koordynuje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, jest ponad 100 trwających i drugie tyle zakończonych inicjatyw angażujących środki o wartości 16,7 miliarda złotych. To szacowane koszty inwestycji, które zwiększają dostępność w naszym otoczeniu – powiedziała wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Najważniejsze rozwiązania, jakie wprowadza ustawa to:

– zapewnienie dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej w instytucjach publicznych (szkolach,

urzędach, uczelniach, placówkach służby zdrowia),

– utworzenie Funduszu Dostępności, z którego środki są przeznaczone na usprawnienia w budynkach dla osób z niepełnosprawnościami,

– możliwość wnoszenia wniosków o zapewnienie dostępności lub skargi na brak dostępności jeśli podmiot publiczny nie realizuje obowiązków wynikających z ustawy,

– szansa zdobycia certyfikatu dostępności przez organizacje pozarządowe i podmioty prywatne, które będą spełniać wymagania dostępności,

– zapewnienie koordynacji inicjatyw wspierających dostępność – koordynatorem polityki zapewniania dostępności jest minister ds. rozwoju regionalnego (obecnie jest to Minister Funduszy i Polityki Regionalnej), wspierany przez Radę Dostępności.

Na mocy tych przepisów w blisko 3 tys. urzędów i instytucjach powołano koordynatorów do spraw dostępności, których rolą jest pomoc osobie w załatwieniu sprawy jeśli napotyka na bariery i problemy związane z brakiem dostępności danej usługi czy miejsca.

Dzięki działalności Funduszu Dostępności, ponad 250 podmiotów skorzystało z pożyczek na finansowanie montażu wind, podjazdów,



Pomoc w tym zakresie otrzymały m.in. placówki z Rzeszowa, Leżajska, Krosna, Radymna.

Drogę do dostępności na dużą skalę rozpoczęto od podmiotów publicznych takich jak urzędy, szkoły, szpitale, biblioteki. W 2019 r. wprowadzono prawo zobowiązujące te podmioty do zapewnienia dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej.

– Idąc o krok dalej, staramy się zaszczepić myślenie, że wydatkowanie środków publicznych musi być powiązane z wymaganiami w zakresie dostępności. Jako resort koordynujący wydatkowanie środków unijnych ukierunkowaliśmy odpowiednio interwencję, aby zmieniać ten stan rzeczy – podkreśliła M. Jarosińska-Jedynak.

Wiele obszarów wsparcia i interwencji zaplanowanych na lata 2021-2027 wynika z dotychczasowych doświadczeń, a działania mają służyć wzmocnieniu spójności społecznej. Środki unijne, nie tylko EFS Plus, pomagają w niwelowaniu barier architektonicznych, cyfrowych i komunikacyjno-informacyjnych.

Info i fot. MFIPR

ramp i innych rozwiązań, umożliwiających swobodne przemieszczanie się w budynkach wielorodzinnych czy obiektach publicznych.

– Dzięki ustawie funkcjonuje Rada Dostępności, jako organ doradczy ministra ds. rozwoju regionalnego w zakresie formułowania kluczowych wyzwań w obszarze dostępności. Uzupełnieniem sieci współpracy jest Partnerstwo na rzecz dostępności, którego rolą jest zapewnienie możliwości wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy sygnatariuszami Partnerstwa reprezentującymi różne środowiska i branże – podkreśliła wiceminister.

W ustawie przewidziano nieobowiązkową certyfikację – służącą poprawie dostępności – dla podmiotów prywatnych i organizacji pozarządowych. Podmioty, które zdecydują się na audyt, potwierdzający ich dostępność w certyfikacie będą mogły uzyskać 5 proc. zniżkę we wpłatach przekazywanych do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Ustawa jest kluczem do tego, by dostępność została z nami na dłużej, by problemy z dostępnością dostrzegać i rozwiązywać stale, a nie tylko okazjonalnie. To milowy krok w realizacji polityki państwa wobec osób ze szczególnymi potrzebami, które są narażone na marginalizację lub dyskryminację m.in. ze względu na niepełnosprawność lub obniżony poziom sprawności z powodu wieku czy choroby – podsumowała Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Info: MFIPR

## Ścieżka SMART na zwiększenie dostępności wyrównuje szanse OzN

**W Polsce jest ogromna grupa ludzi ze szczególnymi potrzebami, do których zaliczają się m.in. osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, z dysfunkcjami wzroku i słuchu i z niepełnosprawnościami intelektualnymi. Do tej grupy zaliczają się także osoby starsze czy kobiety w ciąży i osoby z małymi dziećmi. Dla nich wszystkich szeroko pojęta dostępność warunkuje możliwość samodzielnego, niezależnego funkcjonowania i udziału w różnych sferach życia.**

Firmy, które uwzględniają w swojej działalności potrzeby OzN i inwestują w zwiększanie dostępności, mogą dzięki temu powiększyć grono swoich odbiorców i zbudować przewagę konkurencyjną.

Wśród małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), które chcą realizować innowacyjne projekty znoszące bariery dla takich osób – zarówno fizyczne, np. w budynkach, jak i cyfrowe, PARP ma do rozdysponowania aż 222 mln zł, w ramach ogłoszonego naboru w Ścieżce SMART, finansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG).

Trwa również nabór wniosków o dofinansowanie innowacyjnych projektów w konkursie dla dużych przedsiębiorstw w „Ścieżce SMART na rzecz dostępności”, realizowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR), finansowanym również z tego programu. Na projekty służące zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami – w tym konkursie – przeznaczono budżet 445 mln zł. br.

W Polsce mieszka około 4,7 mln OzN, co stanowi ok. 12,2 proc. ogółu społeczeństwa. 1,8 mln osób boryka się z niepełnosprawnością wzroku, w tym, jak szacują organizacje pozarządowe – około 5 tys. osób jest całkowicie niewidomych. Szacuje się, że w kraju jest około miliona osób głuchych lub słabosłyszących. Problem ze słuchem ma także co czwarta osoba po 65. roku życia Z kolei dane ZUS za 2021 rok pokazują, że ok. 2,3 mln osób pobiera świadczenia emerytalno-rentowe i ma orzeczenia o niepełnosprawności. Te liczby pokazują, że w sumie jest w Polsce ogromna grupa ludzi ze szczególnymi potrzebami.

**Wsparcie zwiększania dostępności przez MŚP**

– Inwestycje w dostępność są rozumiane jako działania podejmowane na rzecz tego, aby wszystkie osoby mogły w taki sam sposób korzystać z przestrzeni transportowej, systemów informatycznych, systemów komunikacyjnych etc. Takie inwestycje mogą przynieść wiele korzyści przedsiębiorcom, którzy zdecydowali się je realizować – zapewnia Monika Karwat-Bury, ekspertka Departamentu Wspierania Innowacji w Przedsiębiorstwach w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP).

Jak wskazuje, firmy uwzględniające w swojej działalności inwestycje w dostępność oraz szczególne potrzeby wymienionych grup mogą powiększyć grono swoich potencjalnych odbiorców i zbudować dzięki temu przewagę konkurencyjną. Zainteresowanie takimi działaniami ze strony biznesu jest coraz większe. Dlatego PARP uruchomiła nabór do Ścieżki SMART skoncentrowany właśnie na projektach na rzecz dostępności.

– Ścieżka SMART to wsparcie dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy chcą realizować projekty związane ze zwiększeniem dostępności. Celem takiego działania powinno być rozwiązanie, które w istotny sposób zwiększy tę dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami – wyjaśnia Monika Karwat-Bury. – Dofinansowanie w ramach Ścieżki SMART zależy jedynie od wielkości projektu i warunków udzielania pomocy publicznej. Nie ma określonej maksymalnej kwoty dofinansowania. Nie ma również określonej minimalnej wartości projektu, co oznacza, że każdy projekt, który spełnia kryteria programu, jest od strony finansowej możliwy do realizacji.

# Ścieżka SMART na zwiększenie dostępności wyrównuje szanse OzN

Nabór do Ścieżki SMART jest realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na lata 2021–2027. Rozpoczął się 6 lipca br., a mikro-, mali i średni przedsiębiorcy zainteresowani aplikowaniem o środki mogą składać wnioski za pośrednictwem systemu LSE na stronie PARP.

– Przedmiotem projektów, które mogą być dofinansowane w konkursie, powinno być w każdym przypadku opracowanie i wprowadzenie na rynek produktu, usługi bądź zasadniczej zmiany procesu produkcyjnego, która spowoduje, że zniesiona zostanie jedna lub więcej barier w dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Dofinansowane mogą być również projekty związane z pracami badawczo-rozwojowymi – wymienia ekspertka PARP.

Podobnie jak w poprzednich naborach Ścieżka SMART opiera się na realizacji projektów modułowych. To oznacza, że przedsiębiorstwo aplikujące o środki musi skonstruować swój projekt, wykorzystując jeden z dwóch modułów obowiązkowych (prace badawczo-rozwojowe lub wdrożenie innowacji) oraz dowolną liczbę spośród pięciu modułów fakultatywnych (dedykowanych cyfryzacji, zazielenianiu, internacjonalizacji, podnoszeniu kompetencji i budowaniu infrastruktury B+R). Przedmiotem każdego z tych modułów musi być rozwiązanie problemów osób ze szczególnymi potrzebami, istotnie przyczyniające się do zwiększenia dostępności, rozumianego jako zniesienie co najmniej jednej lub więcej barier występujących w przestrzeni fizycznej (np. w budynkach), cyfrowej, w systemach informacyjno-komunikacyjnych, procesach, produktach lub usługach.

– Ważna rzecz, na którą trzeba zwrócić uwagę, to poziom innowacyjności wymagany w modułach obowiązkowych – wskazuje Monika Karwat-Bury. – Powinien on mieć co najmniej skalę ogólnokrajową. Innymi słowy musi to być produkt, usługa lub proces przyczyniający się do ograniczania barier i zwiększania dostępności, który jest innowacyjny co najmniej w skali kraju.



**Nabór innowacyjnych projektów w konkursie również dla dużych przedsiębiorstw** – Prowadzony obecnie konkurs jest kolejnym przedsięwzięciem NCBR, ukierunkowanym na dostępność. Planujemy, że w tym roku Centrum zrealizuje dodatkowe działania z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, wspierające dostępność szkolnictwa wyższego – powiedziała wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Skierowany jest do dużych przedsiębiorstw, planujących realizację kompleksowych projektów z zakresu: prac badawczo-rozwojowych (B+R), wdrożeń innowacji, rozwoju infrastruktury B+R, internacjonalizacji, rozwoju kompetencji pracowników i osób zarządzających przedsiębiorstwem, cyfryzacji i zazieleniania działalności przedsiębiorstw. Realizacja modułu B+R, który obejmuje badania przemysłowe i prace rozwojowe albo tylko prace rozwojowe, jest obowiązkowa. Pozostałe moduły, zgodnie z nowatorską formułą konkursu, przedsiębiorstwo może realizować w zależności od potrzeb i specyfiki projektu.

– W konkursie szukamy projektów, które przełamią bariery i pozwolą osobom ze szczególnymi potrzebami funkcjonować na równi z resztą społeczeństwa. Konkurs został tak pomyślany, aby jego efekty przyczyniły się zarówno do rozwoju społecznego, jak i gospodarczego. To ogromna szansa przedsiębiorców na realizację ciekawych projektów, istotnie przyczyniających się do zwiększenia dostępności – wyjaśnił dr Jacek Orzeł, p.o. dyrektor NCBR.

## W poszukiwaniu rozwiązań

Przedmiotem projektów zgłaszanych w konkursie „Ścieżka SMART na rzecz dostępności”, musi być rozwiązanie problemu/problemów osób ze szczególnymi potrzebami istotnie przyczyniające się do zwiększenia dostępności, rozumianego jako zniesienie co najmniej jednej lub więcej barier występujących np. w przestrzeni fizycznej (w tym budynkach, urządzeniach), rzeczywistości cyfrowej, systemach informacyjno-komunikacyjnych, produktach, usługach, procesach lub zaspokojenie szczególnych potrzeb tych osób. Każdy projekt dofinansowany w naborze ogłoszonym przez NCBR musi być zgodny z zakresem tematycznym konkursu oraz wpisywać w co najmniej jedną Krajową Inteligentną Specjalizację (KIS).

## Warunki uczestnictwa

W naborze mogą wziąć udział duże przedsiębiorstwa samodzielnie występujące o wsparcie projektu. Zgodnie z kryteriami wyboru, firmy duże (za wyjątkiem małych spółek o średniej kapitalizacji), które przewidują realizację inwestycji produkcyjnych w module wdrożenie innowacji, zazielenienie przedsiębiorstw lub cyfryzacji, muszą zaplanować w projekcie współpracę z MŚP, aby uzyskać dofinansowanie. Taka współpraca może przyjąć formę m.in. transferu wiedzy, powiązania kooperacyjnego, w tym: klastrów innowacyjnych (także eksportowych), łańcuchów produkcyjnych, sieci technologicznych, platform technologicznych.

Minimalna wartość kosztów kwalifikowalnych w projekcie to 1 mln zł (limit dotyczy modułu B+R), a koszty kwalifikowalne modułu B+R muszą stanowić co najmniej 20 proc. całkowitych kosztów kwalifikowalnych całego projektu. Maksymalna wartość oraz poziom dofinansowania uzależnione są od wybranego rodzaju pomocy publicznej w ramach modułów.

Wnioski o dofinansowanie zarówno MŚP, jak i dużych firm można składać jeszcze do końca października br.

Źródła: NCBR, Newseria, MFIPR, oprac. IKA, rhr/

# Innowacyjna polityka Gdyni ponownie nagrodzona!

**Wiedeński Instytut Innowacji w Polityce po raz kolejny ogłosił finalistów nagrody Innovation in Politics 2022. Gdynia zwyciężyła w kategorii „Udoskonalenia w administracji”. Miasto doceniono za projekt „Gdynia – Miasto Przyjazne Osobom z Niepełnosprawnościami Słuchowymi”. W finale znalazły się dwie gdyńskie innowacje.**

Do konkursu zgłoszono 337 projektów z 26 krajów. Gdynia została nominowana w dwóch kategoriach: „Technologie demokracji” za projekt „Gdyńska platforma dialogu” koordynowany przez Michała Guć, wiceprezydenta Gdyni ds. innowacji, wdrożony i prowadzony przez Laboratorium Innowacji Społecznych oraz „Udoskonalenia w administracji” za projekt „Gdynia – Miasto Przyjazne Osobom z Niepełnosprawnościami Słuchowymi” koordynowany przez Bartosza Bartoszewicza – wiceprezydenta Gdyni ds. jakości życia oraz Piotra Wiśniewskiego – naczelnika Gdyńskiego Centrum Kontaktów.

W finale znalazły się projekty miast, takich jak: Kijów, Bratysława, Wiedeń, Hamburg czy Wilno. Gdynia zdobyła nagrodę właśnie za drugi projekt dotyczący przyjazności osobom z niepełnosprawnościami słuchowymi.

– Ta nagroda to olbrzymie wyróżnienie w tym konkursie. Podczas niego spotykają się specjaliści w danych dziedzinach, których wspólnym celem jest wprowadzenie takich innowacji, które najlepiej będą służyć społecznościom wielu europejskich miast i regionów. Dzisiaj mogliśmy opowiedzieć o tylko jednym z naszych inkluzywnych rozwiązań, jednak Gdynia prowadzi szereg innowacji we włączaniu osób z niepełnosprawnościami, które dzięki takim wydarzeniom są zauważane w szerokim gronie. Ta, kolejna już, nagroda z pewnością potwierdza innowacyjność naszego miasta – powiedział wiceprezydent Bartosz Bartoszewicz.

Nagrody Innowacje w Polityce, Innovation in Politics Awards, są przyznawane od 2017 roku. Organizator czyli Instytut Innowacji w Polityce jest międzynarodową organizacją pozarządową, która identyfikuje, rozwija i wdraża innowacje w polityce w celu wzmocnienia demokracji w Europie i poza

nią. Jak wyjaśniają organizatorzy, nagrody przyznawane są politykom w uznaniu ich innowacyjnych projektów opartych na europejskich wartościach równowagi społecznej, demokracji i praw człowieka – niezależnie od ich przynależności partyjnej czy szczebla władzy.

– To wyjątkowe wyróżnienie. Działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami prowadzone są w Gdyni od lat, jednak dzięki wciąż rozwijającym się możliwościom technologicznym udało nam się stworzyć unikatowy, innowacyjny system wsparcia osób używających języka migowego – podkreślił naczelnik Piotr Wiśniewski.

Gdynia kilkakrotnie już zdobywała Innovation in Politics Awards oraz nominacje do tej nagrody. W 2019 w finale znalazł się projekt „Oswajanie dorosłości”, w 2020 miasto zdobyło nagrodę za projekt wsparcia dla przedsiębiorców podczas pandemii COVID-19 w kategorii gospodarka, w 2021 Gdynia została podwójnie nominowana w kategorii Strategie Covid-19. Uznania jury uzyskały projekty „Gdynia dla Medyków”, oraz „Gdyński program wspierania Uczniów, Nauczycieli i Rodziców w czasie pandemii”.

– Głównym celem nagród za innowacje w polityce jest uhonorowanie osób, które stwarzają możliwości do realizowania innowacji. Jednak wciąż najważniejsze jest to, że to szereg usprawnień realizowanych przez naszych mieszkańców dla nich samych. Partycypacja społeczna, jak widać, ma różne oblicza – od włączania osób z niepełnosprawnościami po rozwiązania, które pozwalają dotrzeć do jak najszerzej grupy mieszkańców – mówi Michał Guć, wiceprezydent Gdyni ds. innowacji.

„Gdynia – Miasto Przyjazne Osobom z Niepełnosprawnościami Słuchowymi” – Gdynia jest jednym z pierwszych miast w Polsce, które stało się całkowicie dostępne i przyjazne dla osób niesłyszących. W 1997 roku Gdynia była jednym z pierwszych miast, które włączyły tłumaczenie na język migowy na każdej sesji Rady Miasta. Dwóch tłumaczy języka migowego jest obecnie zatrudnionych przez Centrum Obsługi Mieszkańców i są oni dostępni dla obywateli po wcześniejszym umówieniu się. Ponadto miasto zapewnia dostęp do tłumacza języka migowego online za pośrednictwem



Bartosz Bartoszewicz (z prawej) oraz Piotr Wiśniewski

czatu wideo i usługi wiadomości tekstowych oraz rozpowszechnia dostępne instrukcje dotyczące korzystania z systemu rezerwacji tłumaczy. Gdyńskie Centrum Kontaktów tłumaczy również informacje w Biuletynie Informacji Publicznej na język migowy, w tym informacje o tym, jak załatwić daną sprawę, jakie dokumenty przynieść oraz jakie są opłaty za dane usługi.

„Gdyńska Platforma Dialogu” ma format open source i udostępnia wszystkie dane publiczne, punkty porządku obrad oraz konsultacje społeczne prowadzone w Gdyni.

Mieszkańcy mogą wybrać sposób uczestnictwa w procesie konsultacji, tradycyjnie za pośrednictwem spotkania i papierowego kwestionariusza lub online za pośrednictwem platformy dialogu.

Platforma dialogu poprawia relacje między członkami społeczności, również jakość i płynność komunikacji między władzami a obywatelami i służy jako centralne repozytorium do śledzenia wszystkich procesów partycypacyjnych działających w mieście. W przyszłości platforma ma zostać zintegrowana z Kartą Mieszkańca, dzięki czemu będzie jeszcze bardziej dostępna.

Info: [gdynia.pl](http://gdynia.pl), oprac. IKA, fot. Sebastian Philipp

## W Gdyni powstał nowy, prawdziwy DOM

**W piątek, 30 czerwca dzieci i młodzież z niepełnosprawnością oraz ich rodzice i opiekunowie, a także liczni zaproszeni goście, w tym przedstawiciele gdyńskiego samorządu z prezydentem Wojciechem Szczurkiem, uczestniczyli w otwarciu Dziennego Ośrodka Opieki Wytchnieniowej i Rehabilitacji Społecznej „Osiedle Młodych” w Gdyni.**

Pierwszą łopatę pod jego budowę wbito latem 2021 roku. Inwestycja realizowana była przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (PSONI) w partnerstwie z miastem Gdynia. Polegała na rozbudowie, adaptacji i wyposażeniu budynku przy ul. Harcerskiej przeznaczonego na Ośrodek „Osiedle Młodych” oraz stworzeniu w ramach projektu „SamoDZIELNI” 30 miejsc dziennego pobytu dla dzieci i młodzieży do 25. roku życia z różnego typu niepełnosprawnościami. Wsparcie przewidziano również dla opiekunów. By sfinansować inwestycję PSONI pozyskało środki z różnych źródeł: przede wszystkim z Unii Europejskiej, budżetu miasta Gdyni, jak również z PFRON.

Gospodarze ośrodka zaprosili wszystkich gości do obejrzenia nowo wybudowanego obiektu. Zakres prac, jakość wykończenia i wewnątrz zachwyliła wszystkich. Powstało tu miejsce zapewniające odpoczynek i stanowiące swoisty azyl zarówno dla opiekunów, jak i dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Wnętrza ośrodka zachwycają również funkcjonalnością. Tu będzie można odetchnąć, odpocząć. Jest w nim przyjazna przestrzeń, która posłuży do bezpiecznej reintegracji, rehabilitacji i budowaniu kompetencji społecznych. To również miejsce, w którym będą mogli przebywać rodzice oraz opiekunowie dzieci i młodzieży w początkowej fazie separacji. Znajdują się tutaj sale dla uczestników do terapii grupowej oraz indywidualnej,



Na otwarciu ośrodka przemawia prezydent Wojciech Szczurek obok wiceprezydenci



Przemawia Monika Zima-Paraszewska prezeska zarządu głównego PSONI



szereg pracowni, sal do różnorodnych terapii, dostosowanych do różnego rodzaju niepełnosprawności. W budynku znalazło się też miejsce na kawiarnię dla lokalnej społeczności. W niej utworzone zostaną miejsca pracy dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – uczestników WTZ prowadzonych przez gdyńskie koło PSONI.

Oprac. IKA, fot. Zygmunt Gołąb / www.gdynia.pl

## Mieszkalnictwo

**Z Michałem Guciem, wiceprezydentem Gdyni ds. innowacji rozmawia dr Halina Guzowska.**

– O potrzebie deinstytucjonalizacji mówiło się od dawna przede wszystkim w kręgach pracowników społecznych, organizacji pozarządowych i samorządowców, którzy najlepiej znają potrzeby w tym zakresie. Tymczasem z nowej rządowej Strategii Usług Społecznych niewiele konkretnych da się o niej wyczytać...

– Tak naprawdę to ta deinstytucjonalizacja nie dzieje się na szczeblu rządowym, w tym zakresie działają i będą nadal działały głównie samorządy. Każdy obywatel, mieszkaniec, ma na co dzień do czynienia z administracją publiczną szczebla powiatowego i gminnego. Zatem, tak naprawdę ta deinstytucjonalizacja musi się zadziać na poziomie lokalnym. Natomiast od administracji rządowej oczekiwaliśmy tworzenia ku temu sprzyjających warunków. Trzeba tu powiedzieć o jednej rzeczy: wsparcie środowiskowe wymaga zdecydowanie innej infrastruktury niż instytucjonalne, a dzisiaj jest jej relatywnie niewiele. Trzeba zatem stworzyć zarówno infrastrukturę, jak i warunki organizacyjne do innego typu wsparcia. I to się naprawdę dzisiaj dzieje głównie wysiłkiem samorządów. Pojawili się wprawdzie pierwsze programy, ale rząd, przygotowując je, nie do końca wsluchuje się w potrzeby osób z niepełnosprawnością, organizacji pozarządowych i samorządów. Potrzebne są mechanizmy, które będą pozwalały planować systemowo, na lata, a nie na miesiące czy dany rok.

Wracając do dokumentów rządowych, oczekiwaliśmy dwóch rzeczy. Po pierwsze większego wsluchania się w głosy środowiska osób z niepełnosprawnością: ich rodziców i opiekunów, bo tak naprawdę to oni wiedzą, czego im potrzeba. Po drugie zaś, budowania systemu wsparcia, który pozwoliłby w sposób bezpieczny je realizować, bez obawy o to, że za chwilę skończy się finansowanie. Przykładem może być asystentura – bardzo dobry i skuteczny mechanizm. Jednak środki przyznawane są z roku na rok, w dodatku nie ma zapewnionej ciągłości, brak w programie mechanizmu, który pozwalałby na ocenę komu jest ona najbardziej potrzebna. W rezultacie nie zawsze wykorzystanie tych środków jest efektywne.

– A dlaczego deinstytucjonalizacja jest tak ważna i potrzebna w XXI-wiecznym społeczeństwie?

– Odwróć to pytanie: dlaczego ktoś jeszcze dzisiaj myśli o tym, że pobyt w instytucji jest dobry? I od razu odpowiem: nieestety często się słyszy, że instytucje są wspaniałe, bo zapewniają profesjonalną opiekę i wiele atrakcji. Co rusz wychwytyję w mediach zachwyty, że otwarto nowy dom samotnej matki czy nowy dom dziecka. Straszne jest to, że nikt nie dostrzega tego, że odbiera się osobom tam przebywającym szansę na jakąkolwiek niezależność. Niekoniecznie pełną, bo najczęściej są to osoby, które nie są w stanie w pełni niezależnie funkcjonować, ale odbieramy im prawo do wyboru, do bycia – na miarę swoich możliwości – wolnym. To jest dla mnie fundamentalne pytanie. Po

## wspierane szansą na samodzielność

etapie PRL-u, kiedy osób z niepełnosprawnością „nie było”, przez okres po 1989 roku, kiedy zaczęto dla nich tworzyć ofertę instytucjonalną, doszliśmy do momentu, w którym generalnie istnieje świadomość, że powinniśmy im dawać szansę na godne, niezależne życie. Jednak w praktyce, ta świadomość rzadko przekłada się na działanie gdy dochodzimy to kwestii wsparcia konkretnego człowieka. Kiedy okazuje się, że dom pomocy społecznej zapewni mu „świetną opiekę”, bezrefleksyjnie jest pozbawiany szans na niezależność.

– Gdynia jako jeden z pierwszych samorządów w Polsce wprowadziła w praktyce deinstytucjonalizację do swoich działań. Jakie są jej efekty?

– Robimy to jako samorząd poprzez nasze agendy, ale również we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dobrym przykładem może być mieszkalnictwo wspierane. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Gdyni działa Zespół ds. Mieszkalnictwa Wspomagane-go. W ramach tego zespołu zakupiliśmy lub przystosowaliśmy lokale komunalne na potrzeby mieszkańców chronionych i wspieranych. Pamiętam sprzed około 20 lat pierwsze takie mieszkanie w Redlowie, w którym mieszkał pan Piotr, wtedy młody chłopak z niepełnosprawnością intelektualną, dziś już dojrzały mężczyzna. Były to czasy, kiedy jeszcze niewiele się mówiło o mieszkalnictwie wspieranym. Potem uruchamialiśmy kolejne mieszkania dla różnych grup osób, np. z zaburzeniami psychicznymi. Dzisiaj, oprócz już istniejących mieszkań z zasobu komunalnego przystosowanych na ten cel oraz kolejnych zakupionych dzięki rządowemu programowi dofinansowań, we wszystkich nowo wznoszonych budynkach komunalnych, na parterze, zawsze zaprojektowane jest jedno właśnie takie mieszkanie przeznaczone na mieszkalnictwo chronione. Są to duże lokale dostosowane do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. W tej chwili w dwóch przygotowywanych budynkach mamy zaplanowane 200-metrowe mieszkania z ogródkiem przeznaczone dla osób obłożnie chorych i leżących, czyli takich, które dzięki temu nie trafią do domu pomocy społecznej tylko będą miały swoją kameralną wspólnotę. To są działania realizowane bezpośrednio przez miasto.

Oprócz tego mamy w Gdyni jedną Wspólnotę L'Arche Polska, z którą współpracujemy, opiekującą się 8 osobami z niepełnosprawnością. Mamy też gdyńską Fundację Dom Marzeń, która własnym sumptem wybudowała dom i prowadzi w nim mieszkania dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ostatnio przekazaliśmy mieszkanie komunalne Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Autystycznym, które organizuje tam wsparcie dla swoich podopiecznych. W sumie mamy obecnie w Gdyni miejsca dla ponad 100 osób w mieszkaniach chronionych.

Niestety, w tej chwili nie jesteśmy w stanie dalej rozwijać mieszkalnictwa wspomagane-go, bo samorządy zostały bardzo „dociśnięte” finansowo – zabrano nam z rocznego budżetu 200 milionów zł mimo niezmiennych zadań. Zakładam jednak, że w przyszłości będziemy ten zasób poszerzać i cały czas szukać formuły, dzięki której jak największą liczbę osób nie będzie trafiało pod opiekę instytucjonalną. Dla mnie taką idealną sytuacją jest, by w przypadku osób, które są w polu widzenia samorządu, mają różne problemy i niepełnosprawności, opcja DPS-u nie była w ogóle brana pod uwagę. Dzisiaj jest ona realizowana jako ostateczność, tzn. najpierw analizujemy wszystkie inne możliwości: usługi opiekuńcze, asystenturę, wsparcie w placówce typu dziennego i dopiero kiedy się okazuje, że osoba nie jest w stanie samodzielnie

funkcjonować w czasie, w którym nie ma opieki, asysty, decydujemy o jej umieszczeniu w DPS-ie.

– Jakie sytuacje w procesie deinstytucjonalizacji są największym wyzwaniem? Co sprawia najwięcej trudności?

– Dzisiaj najtrudniej przychodzi nam znalezienie dobrych rozwiązań dla osób z silnymi zaburzeniami psychicznymi, które, mimo leków, są groźne dla siebie i dla otoczenia. W takich przypadkach w mieszkaniu chronionym trzeba zapewnić 24-godzinny nadzór. Mamy teraz w Gdyni przypadek młodego człowieka bardzo zaburzonego i usilnie pracujemy nad zapewnieniem mu takiej formy wsparcia, która pozwoliłaby mu uniknąć umieszczenia w DPS-ie.

– Rodzice dorosłych dzieci z niepełnosprawnością, często starsi i chorzy, obawiają się o ich los kiedy ich zabraknie. Jaką formę wsparcia, zamiast pobytu w DPS-ie, można takim ludziom, często całkowicie zależnym, zaoferować?

– Niestety, nie do końca jest tak, że gdy odchodzą rodzice osoby z niepełnosprawnością, to można ją po prostu przenieść do mieszkania wspieranego i ona się w nim zaaklimatyzuje. Na to jest już bowiem najczęściej za późno. Obserwuję, że bardzo często rodzice mają tendencję do nadopiekuńczości – „totalnego” zaopiekowania się swoim dzieckiem. W Gdyni stawiamy na oddzielanie dorosłych dzieci od rodziców. Dla mnie idealną sytuacją byłoby, gdyby każda osoba z niepełnosprawnością w okolicach końca swojej edukacji, opuszczając dom rodzinny uniezależniając się od rodziców. Wchodząc w relatywne młodym wieku, czyli około 25 lat, do mieszkania chronionego jest w stanie się tam zaadaptować i znaleźć swoje środowisko. Tyle, że wówczas znacznie wcześniej samorząd, czy organizacja pozarządowa, zaczyna ponosić koszty jej funkcjonowania w środowisku, właśnie w warunkach mieszkalnictwa wspieranego, asystentury itp. I ponosi te koszty przez następne kilkadziesiąt lat. W przypadku umieszczenia takiej osoby w DPS-ie, dopiero po śmierci rodziców, ten okres finansowanej przez samorząd opieki będzie znacznie krótszy, a co za tym idzie koszty niższe. Tylko, że takie działanie jest w mojej ocenie nieludzkie. Najpierw skazuje rodziców na zajmowanie się dzieckiem z niepełnosprawnością przez całe życie, a potem – po ich śmierci – wysyła się tę osobę do instytucji, w której z dużym prawdopodobieństwem będzie nieszczęśliwa.

Argumentem za szukaniem rozwiązań w środowisku nie zawsze jest ograniczenie wydatków. Warto przyjrzeć się tym osobom: jak funkcjonują w mieszkaniach chronionych, jak inaczej żyją w momencie, gdy mamy im szansę na samodzielność. I to jest wspaniałe.

– Dziękuję za rozmowę.



Michał Guć, wiceprezydent Gdyni

# „Uczelnia dostępna” pożądanym

Marcin Gazda, fot. udostępnione przez uczelnie

**Trwa realizacja projektów zgłoszonych do trzeciej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”. Ich celem jest likwidacja barier do kształcenia na poziomie wyższym. Wnioskodawcy dokonali już sporo istotnych zmian w różnych obszarach. W nadchodzących tygodniach zostaną wprowadzone kolejne udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami.**

Od jesieni 2021 r. znane są wyniki trzeciej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”, jednego z działań w ramach rządowego programu Dostępność plus. Wówczas Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło, że złożono 69 wniosków o dofinansowanie. 50 z nich oceniono pozytywnie, a uczelniom przydzielono łącznie ponad 110 mln zł. I właśnie część z tych projektów prezentujemy poniżej. Wcześniej przedstawiliśmy wybrane pomysły z pierwszej oraz drugiej edycji konkursu. Pod koniec 2019 r. zdecydowano o przyznaniu 85 szkołom wyższym dofinansowania w łącznej wysokości przeszło 300 mln zł. Z kolei w 2020 r. na 33 uczelnie podzielono ponad 144 mln zł.

**Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie** 112 punktów, a więc najwięcej w trzecim naborze konkursu, uzyskała 2 projekty. Jednym z nich jest „DOSTĘP[AT]. Zwiększenie dostępności Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie”. Zakłada on dokonanie zmian w stolicy oraz w Białymstoku. Całkowity koszt realizacji zaplanowanych zadań wyniesie ponad 985 tys. zł. – Dzięki tej inicjatywie, po raz pierwszy uczelnia miała możliwość wszechstronnego i kompleksowego przemyślenia różnych obszarów swojej aktywności pod kątem potrzeb osób o szczególnych potrzebach, w tym z niepełnosprawnościami. Dało nam to inspirację do wdrożenia różnych procedur i rozwiązań służących wyrównywaniu szans w dostępie do edukacji na poziomie wyższym – informuje Anna Lach, pełnomocniczka rektora AT ds. dostępności.



Dotychczas przeprowadzono szereg konsultacji eksperckich. Dotyczyły one dostępności cyfrowej, procedur administracyjnych oraz kształcenia. Wypracowane zostały rekomendacje i zalecenia, a także wzory nowych dokumentów. Na finiszu są prace nad kompleksowym projektem systemu informacji przestrzennej oraz projektem budowlanym. Ten ostatni

przewiduje m.in. utworzenie dostępnego wejścia do głównego gmachu Akademii przy ul. Miodowej w Warszawie. Ponadto zwiększy się liczba dostępnych toalet w uczelnianych budynkach w stolicy oraz Białymstoku.

– Kolejny duży obszar projektu to szkolenia przeznaczone dla kadry administracyjnej i dydaktycznej. Mamy już osoby posługujące się językiem migowym w stopniu zapewniającym podstawową komunikację. Są też takie, które umieją przygotować audiodeskrypcję i opracować napisy dla niesłyszących – zaznacza pełnomocniczka rektora AT ds. dostępności. Kadra kierownicza poznała zasady projektowania uniwersalnego przy tworzeniu inwestycji. Pracownicy administracji nabyli kompetencje w zakresie tworzenia dostępnych dokumentów oraz dostępnych treści cyfrowych. Przewidziane są jeszcze wszechstronne szkolenia z zasad komunikacji z osobami z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Uczelnia udostępniła w internecie treści, w tym np. nagrania spektakli, a coraz więcej z nich jest od razu z audiodeskrypcją i napisami. Projekt przewiduje zakup urządzeń do bibliotek w Warszawie i Białymstoku. Mają one dać szansę na wygodniejsze i efektywniejsze korzystanie z zasobów przez osoby z niepełnosprawnościami wzroku czy narządu ruchu.

– Akademia Teatralna myśli o dostępności nie tylko w kontekście samych studiów. Uczelnia jest bowiem też producentem i organizatorem wydarzeń artystycznych i kulturalnych. Realizujemy projekt w ścieżce mini, nie ma on więc spektakularnego zasięgu. Zainicjował jednak proces, który z pewnością będzie kontynuowany w kolejnych latach. A to największy zysk – podkreśla Anna Lach.

## Wyższa Szkoła Logistyki w Poznaniu

112 punktów uzyskał również projekt „WSL UCZELNIĄ DOSTĘPNĄ – program likwidacji barier w dostępie do kształcenia dla osób z niepełnosprawnościami w Wyższej Szkole Logistyki z siedzibą w Poznaniu”. Na zadania zaplanowane w ścieżce mini przygotowano ponad 1,028 mln zł.



– Dla WSL największą zaletą tej inicjatywy jest to, że stanowi bazę do dalszego zapewnienia dostępności we wszystkich obszarach. Projekt pozwala na przeprowadzenie szkoleń nauczycieli akademickich, kadry kierowniczej i pracowników administracji. To zajęcia mające na celu podniesienie świadomości na temat OzN – informuje

# kierunkiem. Studiowanie bez barier

Adam Panowicz, pełnomocnik ds. osób z niepełnosprawnościami z WSL w Poznaniu.

Uczelnia rozpoczęła współpracę z największymi firmami z branży TSL w zakresie zatrudniania studentów z niepełnosprawnościami i poprawy warunków pracy pod kątem osób z orzeczeniami. Realizacja projektu doprowadziła do uruchomienia Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami. Przy nim funkcjonuje wypożyczalnia sprzętu i urządzeń specjalistycznych, które ułatwiają proces uczenia się i nauczania. – Ponadto zatrudniono psychologa oraz asystenta dydaktycznego. Zainstalowano tabliczki informacyjne z napisami w alfabecie Braille’a, ścieżki prowadzące, a także podjazd dla wózków. Poprawiono dostępność cyfrową strony internetowej uczelni – wylicza pełnomocnik ds. OzN. Obecnie trwają prace nad poprawieniem dostępności procedur, które usprawnią naukę i pracę osobom z niepełnosprawnościami. Bardzo ważnym dla WSL etapem będzie wdrożenie nowej w pełni funkcjonalnej platformy. Ona pozwoli dydaktykom na tworzenie i udostępnianie materiałów w formie elektronicznej, egzaminowanie online, prowadzenie zajęć na żywo, a także udostępnianie nagranych wykładów. Pandemia wymusiła korekty w harmonogramie szkoleń pracowników. Uczelni zależało na tym, aby te zajęcia odbyły się w formie stacjonarnej. – Największą zmianą dzięki projektowi jest dostrzeżenie potrzeb OzN i reagowanie na nie przez pracowników dydaktycznych i administracyjnych. Ponadto odnotowaliśmy zapotrzebowanie na kontakt i wsparcie psychologa, w szczególności w okresie pandemii i bezpośrednio po niej – podsumowuje Adam Panowicz.

## Akademia Nauk Stosowanych w Tarnowie

„Pełne Wsparcie Studentów z niepełnosprawnością w Tarnowie” to jeden z wysoko ocenionych projektów w trzecim naborze konkursu. Wnioskodawcą była Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, która 1 marca 2022 r. została przekształcona w Akademię Nauk Stosowanych. Koszty zaplanowanych zmian wyniosą przeszło 4,043 mln zł.



– Ta inicjatywa ma na celu poprawę dostępności wśród studentów i pracowników z niepełnosprawnością, wprowadzenie zmian organizacyjnych, a także podniesienie świadomości i kompetencji pracowników uczelni z zakresu niepełnosprawności. Dzięki realizacji projektu, uczelni udało się zniwelować szereg barier w zakresie dostępności architektonicznej, komunikacyjnej, narzędzi informatycznych i procedur kształcenia – podkreśla Arkadiusz Kolak, kanclerz ANS w Tarnowie. W ramach przeprowadzonych działań zmodyfikowano istniejące procedury i strukturę organizacyjną. To zaowocowało wzmocnieniem pozycji pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych. Wymieniono dwie windy, a pozostałe dostosowano do obecnych wymogów ułatwiających dostęp dla OzN. Ponadto wyremontowano podjazdy

oraz wymieniono drzwi wejściowe na przesuwne. Uczelnia zakupiła i zainstalowała pętle indukcyjne, a także sprzęt komputerowy i audio-wizualny. Jest on wykorzystywany do prowadzenia zajęć zdalnych oraz stacjonarnych.

– W ramach projektu odbyły się również szkolenia dla pracowników dydaktycznych i administracyjnych uczelni. Były one doskonałą okazją do podniesienia kompetencji z zakresu nowoczesnych metod edukacji oraz przybliżenia potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami w kontekście ich funkcjonowania w środowisku akademickim – informuje kanclerz ANS w Tarnowie. Uczestnicy tych zajęć uzyskali wiedzę na temat niepełnosprawności i podnoszenia standardu pracy w procesie obsługi studenta. Nie zabrakło tematyki dotyczącej pokonywania lęku przed kontaktem z OzN, jak również przełamania barier mentalnych i edukacyjnych.

## Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku

Blisko 4,1 mln zł ma kosztować realizacja projektu „Dostępna KSW – kompleksowy program likwidacji barier w dostępie do kształcenia dla osób z niepełnosprawnościami w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku”. Zakłada on m.in. wsparcie zmian organizacyjnych na uczelni, zwiększenie dostępności architektonicznej i komunikacyjnej, a także wdrożenie informatycznych narzędzi. Plan obejmuje też umieszczenie zapisów dotyczących realizacji działań na rzecz OzN w Strategii KSW. Mowa również o wprowadzeniu do programów nauczania modyfikacji wyrównujących szanse studentów z niepełnosprawnościami. – Spośród przewidzianych działań dokonaliśmy zakupu i montażu sprzętu informatycznego oraz nowej windy towarowej, która umożliwi przewóz OzN. Ona jest wyposażona w dźwiękowy system informacji,



wskazujący głosowo m.in. numer kondygnacji – opisuje Ewa Murszewska, pełnomocnik rektora KSW ds. osób niepełnosprawnych. W ramach projektu uczelnia wdrożyła system dziekanatowy, platformę językową, a także system e-wnioski. Obecnie w trakcie realizacji jest zadanie związane z montażem oznaczeń poziomych i pionowych m.in. na korytarzach oraz drzwiach. Napisy w alfabecie Braille’a mają stanowić udogodnienie dla osób niewidomych i niedowidzących. Wśród oczekiwanych efektów jest podniesienie świadomości i kompetencji kadry KSW w zakresie edukacji włączającej. Przewidziane są szkolenia dla pracowników dydaktycznych i administracyjnych, dotyczące savoir-vivre’u oraz wsparcia psychologicznego.

# „Uczelnia dostępna” pożądanym kierunkiem. Studiowanie bez barier

→  
– Harmonogram prac i działań został dostosowany do zmieniającej się sytuacji wynikającej m.in. z pandemii. Jednak nie zakłóciło to terminowej realizacji projektu. Dążymy nie tylko do tego, aby zapewnić dostępność procesu kształcenia i działalności naukowej szerszej grupie studentów z niepełnosprawnościami. Chcemy też zwiększyć dostępność uczelni dla pracowników z niepełnosprawnościami – informuje Ewa Murszewska.

## Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku

Czołową dziesiątkę najwyższej ocenionych projektów w trzecim naborze zamyka „AWFiS w Gdańsku uczelnia dostępna”. Wnioskodawca zakłada realizację zadań o wartości ponad 4,12 mln zł.

– Pokazujemy, że w ramach uczelni sportowej OzN też funkcjonują i to całkiem dobrze. Ponadto Akademia zaczęła otwierać się na



nowe kierunki studiów, nie tylko te związane ze sportem. To spowodowało zwiększony napływ studentów również z niepełnosprawnościami, zarówno tych z orzeczeniem, jak i bez niego – podkreśla Mikołaj Polak, rzecznik prasowy AWFiS w Gdańsku.

Do potrzeb OzN dostosowane zostały strona internetowa oraz kolejna toaleta w budynku głównym uczelni. Lada dzień nastąpi montaż tablic tyflograficznych i wdrożenie aplikacji do prowadzenia kodami QR po AWFiS. Z kolei 25 kwietnia br. rozpoczęto realizację jednego z kluczowych przedsięwzięć projektu. – zaimplementowanie Systemu Bibliotecznego dla potrzeb OzN.

Jak informuje Mikołaj Polak, trwa wylanianie wykonawcy dla działania związanego z wymianą windy w budynku będącym częścią AWFiS. Przygotowywane jest również postępowanie przetargowe na zakup sprzętu komputerowego i multimedialnego. Celem tych działań jest zwiększenie dostępności dla OzN do sal dydaktycznych i Biblioteki Głównej.

W ramach projektu nastąpi dostawa pętli indukcyjnych do dziekanatów oraz mobilnych pętli indukcyjnych do wykorzystania w salach wykładowych. Przewidziany jest również cykl szkoleń podnoszących świadomość kadr uczelni. Zajęcia będą dotyczyć komunikacji i savoir-vivre'u, a także wsparcia psychologicznego wobec OzN.

– W praktyce już zwiększyła się dostępność uczelni w zakresie architektonicznym i cyfrowym, a kolejne działania są w toku. Dla nas to duży krok naprzód i punkt wyjścia do dalszych zmian – wyjaśnia rzecznik AWFiS.

## Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

Do października br. potrwa realizacja projektu „PPUZ w Nowym Targu uczelnia bez barier”. Obejmuje on 6 obszarów: strukturę organizacyjną, architekturę, technologie wspierające, procedury, rodzaje wsparcia edukacyjnego oraz szkolenia. Koszt zaplanowanych zadań wyniesie ponad 4,077 mln zł.

– Celem tej inicjatywy jest wzrost dostępności PPUZ w Nowym Targu, wdrożenie zmian organizacyjnych w uczelni oraz podniesienie kompetencji kadry. Realizowane są zadania w każdym obszarze, m.in. wsparcie zdrowia psychicznego, doradcy zawodowego, logopedy, asystenta dydaktycznego – opisuje Katarzyna Wysocka, asystent kierownika projektu z PPUZ w Nowym Targu.

Uczelnia dąży do zwiększenia dostępności architektonicznej i komunikacyjnej, stąd m.in. zakup foteli ewakuacyjnych. Ponadto prowadzone



są działania z zakresu wsparcia edukacyjnego. Cyklicznie odbywają się szkolenia, których celem jest podniesienie świadomości z zakresu dostępności dla OzN. Został też opracowany poradnik dla nauczycieli akademickich dotyczący zapewnienia studentom z niepełnosprawnościami warunków do pełnego kształcenia.

Jak informuje Katarzyna Wysocka, ostatnio uruchomiono postępowanie przetargowe. Dotyczy ono wdrożenia systemu informatycznego oraz dostawy sprzętu, dostosowanych do potrzeb OzN. Ponadto planowane są działania związane z oznaczeniem graficznym budynków.

W kolejnych miesiącach kontynuowane będzie wsparcie studentów realizowane w ramach struktury organizacyjnej. Plany obejmują m.in. zapewnienie doradcy logopedycznego, pracownika weryfikującego i opracowującego modyfikację struktury uczelni, psychologa, asystenta dydaktycznego oraz doradcy zawodowego. Zorganizowane zostaną kolejne szkolenia.

– W dalszym ciągu będą wdrażane procedury mające na celu zwiększenie jakości i zakresu działań realizowanych przez PPUZ w Nowym Targu. Dzięki udziałowi w projekcie, uczelnia oraz pracownicy zwiększyli świadomość dotyczącą dostępności oraz potrzeb OzN. Z kolei studenci uzyskali wsparcie w zakresie zmian organizacyjnych, architektonicznych i komunikacyjnych – zaznacza Katarzyna Wysocka.

**Marcin Gazda,**  
fot. udostępnione przez uczelnię

# Małopolska Handbike Cup w Rącznej. Czas na Puchar Polski

Tekst i fot. Marcin Gazda

W Rącznej (okolice Krakowa) odbyła się druga edycja Ogólnopolskich Zawodów Integrycyjnych w Parakolarstwie Szosowym Małopolska Handbike Cup. Impreza stanowiła drugą rundę Pucharu Polski zainaugurowanego wiosną tego roku, na Hetman Tandem Race Cup w Lublinie. Rywalizacja objęła jazdę indywidualną na czas i wyścig ze startu wspólnego. Utrudnieniem dla uczestników z kraju i zagranicy była m.in. wysoka temperatura powietrza.



7-9 lipca Stowarzyszenia Veloaktiv oraz Fundacja Aktywni Bez Barier zorganizowały drugą edycję tych zawodów.

– Na pewno jesteśmy troszkę lepiej przygotowani organizacyjnie niż w roku ubiegłym. Mamy więcej uczestników. Warunki pogodowe są porównywalne z tym, co było na treningach w Tokio [w 2021 r. – przyp. red.] – ciepło, słońce i momentami ciężko. Ale fajnie, że była okazja ścigać się na wymagającej trasie – powiedział „NS” Rafał Szumiec, prezes zarządu Stowarzyszenia Veloaktiv, reprezentant Polski w H3.

Organizatorzy przygotowali około siedmiokilometrową pętlę (przewyższenie ok. 70 m), ze startem i metą w okolicach Cracovia Training Center. W sobotę uczestnicy zawodów pokonali ją raz, podczas jazdy indywidualnej na czas. Natomiast w niedzielę odbył się wyścig ze startu wspólnego. W zależności od kategorii, wyznaczony został dystans trzech lub dziewięciu okrążeń. Do klasyfikacji końcowej MHC zaliczano wyniki z dwóch dni.

– To świetna impreza, na najwyższym poziomie. Niczym nie różni się od zawodów Pucharu Świata. Ona powinna ścigać jeszcze więcej zawodników, bo jest dobra. Ale musimy ją bardziej rozpowszechnić – zaznaczył



Krzysztof Plewa, reprezentant Polski w H5, jeżdżący w barwach Veloaktiv.

Zawody w Rącznej stanowiły drugą rundę Pucharu Polski. To przedsięwzięcie zainicjowane w tym roku, którego finałem będą Mistrzostwa Polski w Parakolarstwie Szosowym, zaplanowane pod koniec września.

– Puchar Polski jest bardzo dobrym pomysłem. Powinien co roku znajdować się w kalendarzu, bo dla nas nie ma za dużo wyścigów. A do rozwoju kolarstwa osób z niepełnosprawnościami potrzebni są nowi zawodnicy. Oni mogą na takich zawodach zmierzyć się z lepszymi od siebie i zyskać motywację do dalszych treningów – podkreślił Jakub Staszkiwicz, reprezentant Polski w H4, jeżdżący w barwach Veloaktiv.

## Trudny wyścig

W drugiej edycji MHC wystartowało ponad 50 osób. Zgodnie z regulaminem, dopuszczono udział zawodników korzystających z handbike'ów, rowerów klasycznych i tandemów. Tych pierwszych było zdecydowanie najwięcej, a sporą ich część stanowili reprezentanci Veloaktiv Kraków. W Rącznej swoje umiejętności zaprezentowali też zawodnicy ze Słowacji i z Czech.

Najszybszym handbikerem MHC okazał się Rafał Plewa (H5). Niespełna 53 sekundy wolniej pojechał Jakub Staszkiwicz,

który triumfował w H4. Jak zaznaczył – był to solidny występ. Od dłuższego czasu jest w mocnym treningu i czuje, że jego forma rośnie. Natomiast wynik Rafała Szumca, najlepszego w H3, był o blisko 5 minuty gorszy od zwycięzcy.

– Początek wyścigu był mocny, Krzysiek z Kubą szybko pojechali pod górę i odjechali kawalek. Ja zostałem trochę z resztą. Potem trzymaliśmy się w czwórce, a następnie – w trójce. To był trudny wyścig. Dystans, pogoda i przewyższenie zrobiły swoje – opisał Rafał Szumiec.

W H1-H2 najlepszy okazał się Piotr Kacalski. W stawce kobiet rywalizujących w H3-H5 wygrała Słowaczka Anna Oroszova. Z kolei w C1-C5 triumfował Piotr Bloma, a wśród pań – Sylwia Maciejkiewicz. W kategorii Open zwyciężył Piotr Garzel, który nie miał żadnego konkurenta.

– Mamy nadzieję, że nasza impreza na stałe zagości w kalendarzu. W przyszłym sezonie odbędą się Letnie Igrzyska Paralimpijskie w Paryżu. Być może odpuścimy organizację zawodów w związku z tym, żeby lepiej przygotować się do walki o kwalifikację. Gdyby tak się stało, to na pewno później zaprosimy na kolejne edycje MHC – podsumował Rafał Szumiec.

## Brak Barrier Battle 2023. Crossfit dla każdego

Tekst i fot. Marcin Gazda

Za nami Ogólnopolskie Zawody Crossfit na wózkach – Brak Barrier Battle 2023. Tak jak w ubiegłym roku, Fundacja Brak Barrier zaprosiła na wyjątkową imprezę do Krakowa. Rywalizacja ponownie odbyła się w klubie Fitness Platinum w Solvay Parku. Wśród kobiet wygrała Monika Kukła, która w 2022 r. wzięła udział w Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich w Pekinie. W pozostałych kategoriach triumfowali Szymon Klimza i Tomasz Biduś.



Bogdan Daśal, Rafał Pawłowski i Monika Pałka



Fundacja Brak Barrier realizuje kolejne projekty związane z crossfitem dla wózkowiczów. Wpłynęło to na zainteresowanie drugą edycją. Listy zgłoszeń zamknęliśmy już jakiś czas temu, żeby trenerki przygotowały odpowiednie ćwiczenia. Na pewno wabikiem jest też to, że obecnie nikt poza naszą fundacją nie organizuje takich zawodów crossfitowych dla OzN – powiedział „NS” Rafał Pawłowski, prezes Fundacji Brak Barrier.

Po ubiegłorocznej imprezie zadowolenie uczestników było duże. Wpłynęło to na zainteresowanie drugą edycją. Listy zgłoszeń zamknęliśmy już jakiś czas temu, żeby trenerki przygotowały odpowiednie ćwiczenia. Na pewno wabikiem jest też to, że obecnie nikt poza naszą fundacją nie organizuje takich zawodów crossfitowych dla OzN – powiedział „NS” Rafał Pawłowski, prezes Fundacji Brak Barrier.

### Kobieca moc

Rywalizacja składała się z eliminacji (2 workouty) oraz fazy finałowej dla każdej z trzech kategorii.

Organizatorzy przygotowali różne konkurencje. Do zmagania przystąpiło 19 osób. Rafał Pawłowski zaznaczył, że nie zabrakło uczestników spoza Małopolski. Przyjechali zawodnicy z Gdańska, Warszawy, województw śląskiego oraz dolnośląskiego.

– Kiedyś już miałam do czynienia z crossfitem [pierwszy start w zawodach w 2018 r. – przyp. red.], a tu pojawiałam się bardziej dla rozrywki i spędzenia czasu ze znajomymi. Jestem zaskoczona wysokim poziomem, bo kiedy ostatni raz startowałam, to trochę inaczej to wyglądało. Widać, że dziewczyny bardzo dużo pracowały i już tak łatwo skóry nie sprzedadzą – poinformowała Monika Kukła po zakończeniu pierwszego workoutu w kategorii Women Open (kobiety z niepełnosprawnością).

Kilka godzin później cieszyła się ze zwycięstwa. Jej największym sportowym sukcesem jest mistrzostwo Europy „Battle of Europe” w crossfite osób niepełnosprawnych, które zdobyła w 2019 r. Z kolei w ub.r. uczestniczyła w Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich w Pekinie, gdzie wystartowała w parafutbolu, a miała jeszcze styczność z kilkoma innymi dyscyplinami sportu, m.in. jeździectwem i kolarstwem.

### Bitwa z integracją

W Men Open (mężczyźni z niepełnosprawnością) najlepszy okazał się Szymon Klimza, który tym samym powtórzył ubiegłoroczny sukces. Laureat Nagrody

„Mr. Disabled” pokazuje swoje umiejętności nie tylko w crossfite. W ostatnich latach postawił m.in. na parafutbol, alpejskie, parafutbol, wakeboard, kolarstwo i tenis ziemny.

W Men Tetra (mężczyźni z niepełnosprawnością czterokończynowym) zwyciężył Tomasz Biduś, To m.in. pomysłodawca Wheelmageddonu (ekstremalnego wyścigu z torrem przeszkód dla osób na wózkach), od lat kojarzony przede wszystkim z rugby na wózkach.

– Uważam, że takie zawody powinny odbywać się częściej. To też jest forma integracji i uświadamiania społeczeństwa. Można się przekonać, że ludzie z pewnymi ograniczeniami są w stanie dużo zrobić. Niekiedy nawet więcej niż osoby pełnosprawne – powiedziała Monika Kukła.

Jak stwierdził Rafał Pawłowski, w tym roku poprzeczka została zawieszona wyżej. Zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Fundacja pragnie, żeby Ogólnopolskie Zawody odbywały się co roku.

### Wyniki końcowe

Women Open  
1. Monika Kukła  
2. Anna Pilch-Stasiak  
3. Katarzyna Gućwa

Men Open  
1. Szymon Klimza  
2. Łukasz Jabcoń  
3. Tomasz Wyszyński

Tetra Men  
1. Tomasz Biduś  
2. Łukasz Kosiara  
3. Rafał Konopka

## Puchar Polski dla Białej Gwiazdy. Czas na rozmowy o lidze

Marcin Gazda, fot. Adriana Ficek / www.slaskwroclaw.pl

Wisła Kraków BF została triumfátorem Pucharu Polski w blind futbolu. W decydującym meczu wygrała 2:0 z obrońcą trofeum – Śląskiem Wrocław BF. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska była gospodarzem turnieju zorganizowanego 24-25 czerwca. W rywalizacji wzięło udział 5 drużyn. Wkrótce odbędą się rozmowy na temat utworzenia ligi.



Jesteśmy szczęśliwi ze zdobycia Pucharu Polski. W ubiegłym roku prowadziliśmy 1:0 w finale, ale nie poszliśmy po kolejne bramki i sami sobie zrobiliśmy problem. Ostatecznie przegraliśmy ze Śląskiem [po rzutach karnych – przyp. red.] i ta porażka bardzo nas bolała. Teraz było inaczej – powiedział „NS” Marcin Ryszka, kapitan Wisły Kraków BF.

Turniej odbył się na obiekcie przy ul. Kamienogórskiej 16. Wrocławianie chcieli obronić trofeum, ale w finale zdecydowaną przewagę miała Biała Gwiazda. Zawodnicy trenera Dominika Forsyia prowadzili do przerwy 2:0. W dalszej części gry krakowianie mogli podwyższyć rezultat, ale nie uległ on już zmianie. Martin Jung, który zdobył dwie bramki w tym meczu, został królem strzelców turnieju.

– W blind futbol gram od ośmiu lat, ale takiego spotkania w naszym wykonaniu nie pamiętam. Duży spokój, a do tego wiele sytuacji, w tym 2 niewykorzystane rzuty karne. Śląsk miał jeden celny strzał przez cały finał – dodał kapitan Wisły.

Do rywalizacji o Puchar Polski miało przystąpić 6 drużyn. Ostatecznie zagrało 5 ekip, które zostały podzielone na dwie grupy. Biała Gwiazda zaczęła turniej od pokonania Warty Poznań BF 3:0. Na listę strzelców wpisali się Marcin Ryszka, Martin Jung oraz Paweł Zinkow. Następnie krakowianie wygrali 4:0 ze Startem Niewidzialnymi Bielsko-Biała BF. Ponownie po bramce zdobyli Marcin Ryszka i Martin Jung, a 2 trafienia dołożył Mateusz Krzyszkowski. Dla Białej Gwiazdy oznaczało to awans do finału. Do decydującej rozgrywki przepustkę uzyskał też Śląsk. Grupowym rywalem wrocławian byli Niezłomni BF Zabrze, z którymi wygrali 5:0.

– Wiedzieliśmy, że z Wartą będzie ciężko. To debiutująca drużyna, ale jej trenerem i bramkarzem jest Krzysiek Apolinarowski. W meczu z nami miał bardzo dużo interwencji, długo nie mogliśmy go pokonać. Natomiast ekipa z Bielska-Białej jest na początkującym poziomie. Strzeliliśmy im 4 bramki w 4 minuty, ale fajnie, że się zgłosili i chcą grać – opisał Marcin Ryszka.

Wisła zamierza 1-3 września zorganizować Blind Football Kraków Cup 2023. Oprócz gospodarzy, mają wystąpić 3 zagraniczne drużyny. Obecnie trwają rozmowy z potencjalnymi uczestnikami turnieju. Zawodnicy Białej Gwiazdy tworzą człon reprezentacji Polski, która pod koniec września poleci do Indii. Tam Biało-Czerwoni wezmą udział w nowych rozgrywkach interkontynentalnych.

– Nie wybiorę się do Azji ze względu na zobowiązania zawodowe. Wiemy, że wystąpią tam Egipt czy Wybrzeże Kości Słoniowej, z którymi jeszcze nigdy nie graliśmy. Natomiast wkrótce odbędzie się spotkanie przedstawicieli wszystkich polskich drużyn. Chcemy porozmawiać o utworzeniu ligi. Mam nadzieję, że ona mogłaby powstać w 2024 r. – podsumował kapitan Białej Gwiazdy.

### Klasyfikacja końcowa

1. Wisła Kraków BF  
2. Śląsk Wrocław BF  
3. Warta Poznań BF  
4. Niezłomni BF Zabrze  
5. Start Niewidzialni Bielsko-Biała BF

## Judocy z niepełnosprawnością intelektualną rywalizowali w Elblągu

Blisko 140 zawodników i zawodniczek wzięło udział w Otwartych Mistrzostwach Polski w Judo Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną – Europejskim Festiwalu Judo, jakie rozegrano w dniach 26-28 maja w Elblągu.

Hala Sportowo-Widowiskowa MOSiR w Elblągu gościła reprezentantów 14 klubów, którzy rywalizowali w 32 grupach, które uwzględniały wagę, grupę sprawnościową oraz stopień niepełnosprawności.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Uczniowski Klub Sportowy Ada Judo Fun Gdańsk, którego reprezentanci zdobyli w Elblągu siedem złotych medali. Drugą pozycję wywalczyli zawodnicy Akademii Judo Poznań (sześć złotych medali), którzy wyprzedzili drużynę Integracyjnego Klubu Sportowego Atak Elbląg (pięć złotych medali).

Zawody stały na wysokim poziomie, a większość walk była bardzo wyrównana. Trudno jest opisać emocje widoczne na twarzach zawodników zarówno po wygranej, jak i przegranej potyczce, których zagrzewali do walki zgromadzeni w hali kibice.

Mistrzostwom w Elblągu przyglądali się przedstawiciele Polskiego Związku Judo na czele z prezesem Jackiem Zawadką. PZ Judo nominował obsadę sędziowską, która jest przeszkolona w zakresie sędziowania judo dla osób z niepełnosprawnościami.

Rosnący poziom tych zawodników i ich rywalizacji to duża zasługa trenerów, którzy ich przygotowują, poświęcając na to wiele godzin treningów. Nieodzowna jest także pomoc terapeutów, fizjoterapeutów oraz rodziców.

Organizatorem mistrzostw była Spółdzielnia Socjalna Ruczaj z Elbląga, turniej dofinansowano ze środków PFRON, zaś wsparcia udzieliły Integracyjny Klub Sportowy Atak i Polski Związek Judo.

pr/, fot. mat. prasowe



# SMAkowsy obóz pełen wrażeń!

**W nadmorskim Dźwirzynie, w dniach 8-15 lipca w hotelu Geovita odbywał się IV Obóz SMA – dla osób z rdzeniowym zanikiem mięśni i ich opiekunów. Dla wszystkich uczestników jest to przede wszystkim integracja, rehabilitacja oraz terapia zajęciowa chorych oraz ich opiekunów, a także nieodłączna obozowym spotkaniom – wspólna zabawa.**

Wakacje spędziło razem 38 rodzin z Polski i Ukrainy. W skład tego liczego grona wchodził także terapeuta, psychologowie, fizjoterapeuci oraz ponad 40 wolontariuszy. Łączna liczba wyniosła prawie 200 uczestników obozu.

– W obozie uczestniczyły całe rodziny, a więc małe i duże SMAki, ich rodzice oraz rodzeństwo. Program był tak przygotowany, aby nikt się nie nudził i dla każdego członka rodziny były dedykowane odpowiednie zajęcia. Wszystkie osoby z SMA miały przydzielonych wolontariuszy, którzy w ramach obozu odbywali praktyki studenckie. W tym

czasie rodzice mieli możliwość wzięcia udziału w przeznaczonych dla nich warsztatach lub wykorzystywali te chwile na odpoczynek. Z ogromną przyjemnością obserwowaliśmy, jak nasze uśmiechnięte i kreatywne maluszki poznają świat bez mamy i taty obok, jak nasza SMAkowa młodzież zacieśnia relacje między sobą oraz zdrowymi rówieśnikami, jak przy wsparciu wolontariuszy oraz zdrowego rodzeństwa ci młodzi wózkowicze doświadczają niezwykłych chwil bez czuwającego za plecami rodzica – relacjonowali uczestnicy IV obozu Fundacji SMA.

Na obozie działo się bardzo dużo. Obozowicze gościli w Błękitnej Marinie i mieli okazję pływać żaglówkami i motorówkami, był m.in. mecz piłki nożnej na wózkach, szalona bitwa balonami wodnymi czyli baloniada na plaży, bal przebierańców, codzienne biegi Drużyny SMA, rehabilitacja SMAków na basenie, fitness dla mam i tatusiów, tatuaże i warkoczki, lekcja salsy, talent show, a także występ SMAkowego teatryku rodziców. Było naprawdę wiele radości i szaleństwa, ale również momentów pełnych wzruszeń.

Odwiedziła ich też Telewizja Polsat i zrobiono reportaż, który będzie można zobaczyć już w połowie sierpnia.

Autorzy relacji przekazali, że część aktywności i atrakcji prowadzili SMAkowi rodzice, podkreślając, że „to jest właśnie najpiękniejsze, kiedy dzielimy się z innymi swoimi talentami i pasjami, sprawiając tym samym niesamowitą radość i przyjemność sobie nawzajem.../ IV Obóz SMA zakończyliśmy jeszcze bardziej zintegrowani, pełni radości i niedosytu oraz zaskoczeni, że ten cudowny czas minął tak szybko”.

W tym roku organizatorzy obozu mogli liczyć na wsparcie wielu przyjaciół, wszystkim im gorąco i serdecznie podziękowali, podkreślając także bardzo mocno ogromną i nie do przecenienia pracę wolontariuszy Fundacji SMA. Wszyscy wkładają całe serce w to, co robią, a ten obóz przygotowywali przez niemal cały rok.

Fundacja SMA zaprasza na następny obóz za rok, 6-13 lipca 2024 r.

Oprac. **IKa**,

fol. ze strony i profilu Fundacji SMA



# Wyprawy górskie zmieniają życie

Ewa Maj, fot. archiwum Fundacji Ładne Historie, Marcin Trzpiot

25 czerwca na Dolnym Śląsku rozpoczął się piąty sezon wypraw górskich, które zmieniają życie. W 2019 roku zrealizowano pierwszą edycję projektu z zakresu integracji i aktywizacji społecznej „Łączą nas góry”, który polega na organizacji wycieczek górskich dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin oraz osób z najbliższego otoczenia. Sudety stały się dostępne dla tych, którzy na co dzień pokonują o wiele większe trudności.

Podczas wycieczek Fundacja Ładne Historie zapewnia specjalistyczny sprzęt, który umożliwia górskie spacerowanie osobom z ograniczeniami ruchowymi. To ogromna pomoc wytnięcia dla rodziców i opiekunów.

Do projektu chętnie przyłączają się całe rodziny, ale również przedsiębiorcy i zwykli ludzie, którzy z przyczyn zdrowotnych nie mogli wybrać się w góry, ale chcieli być częścią wypraw. Właściciele lokalnego centrum sportowego namówili ćwiczące w nim osoby na wolontariat, by wykorzystać siłę mięśni nie tylko na siłowni. Projekt „Łączą nas góry”

zapoczątkował wśród ludzi pozytywne poruszenie.

W 2021 roku zorganizowano 11 wycieczek, w tym 9 wycieczek rodzinnych i 2 wycieczki dla placówek opiekuńczo-zdrowotnych. Wspólnie odwiedzono Szrenicę, Włodzickie Wzgórza, Hałę pod Śnieżnikiem, Andrzejówkę, Niknącą Łąkę, Jagodną, Park w Bukowcu, Polanę Jakuszycką, Wielką Sowę i Kozie Siodło.

Trzy z tych wypraw zostały zorganizowane w ramach akcji #KrokDalej z Merrell, podczas których uczestnicy i wolontariuszki testowali przygotowane wcześniej mapy, zawierające wszystkie niezbędne informacje, których potrzebuje osoba chcąca wybrać się w góry razem z osobą poruszającą się na wózku lub mającą problemy z poruszaniem się.

Jedną z najczęściej wspomnianych wypraw było zdobycie Śnieżki, które po raz kolejny udowodniło, że nie jest ważne, czy chodzisz samodzielnie, z pomocą, czy w ogóle nie chodzisz — z odpowiednimi ludźmi u boku nie ma rzeczy niemożliwych!

Projekt „Łączą nas góry” zrodził się ze spontanicznej decyzji oraz chęci niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym. Każda wyprawa jest jedyna w swoim rodzaju, a organizatorzy z całych sił dbają o pozytywną atmosferę oraz bezpieczeństwo uczestników. Program prowadzony jest w taki sposób, żeby osoby w dużym stopniu niesamodzielne wyniosły szczęśliwe wspomnienia ze wspólnych wycieczek.

Tymczasem właśnie startuje już 5 sezon. Do tej pory Fundacja Ładne Historie zorganizowała już łącznie 48 wycieczek górskich, w których udział wzięło około 155 osób z niepełnosprawnościami i niemal 400 osób zdrowych (na jednej z wycieczek było ponad 100 osób). Za tymi liczbami kryją się historie wszystkich tych osób, którym możliwość wyjścia w góry zmieniła życie.

– W tym roku we współpracy z Fundacją Polska Górą planujemy w sierpniu wydarzenie specjalne, wieczór spadających gwiazd. To będzie nasze pierwsze nocne wyjście

w ramach projektu – zapowiada Maria Zięba, prezeska Fundacji Ładne Historie. Obecna edycja „Łączą nas góry” będzie się jednak różnić od swoich poprzedniczek. Ze względu na to, że tegoroczny sezon zbiega się z 25-leciem województwa dolnośląskiego, organizatorzy przygotowali niespodziankę dla uczestników wycieczek. Zaplanowana została wyprawa rowerowa po górach. Fundacja Ładne Historie dostała na nią dofinansowanie z okazji jubileuszu.

W tym sezonie fundacja planuje zrealizować 10 górskich wypraw nowymi trasami, które obejmą m.in. Góry Sowie (25 czerwca, Przełęcz Jugowska-Rymarz), Góry Wałbrzyskie (2 lipca, Chelmiec z Boguszowa-Gorce), Karkonosze (9 lipca, Schronisko Samotnia z Karpacza) i Góry Bystrzyckie (23 lipca, szczyt Jagodna ze Spalonej Przełęczy). Wyprawy są bezpłatne, odbywają się w niedziele i trwają przeważnie do 5-6 godzin.

Wycieczki w ramach „Łączą nas góry” mogą odbywać się dzięki społeczności osób, firm, instytucji i innych organizacji, które wspierają ich organizację. I to właśnie ta społeczność wspólnym wysiłkiem co roku sprawia, że turystyka górską staje się coraz bardziej dostępna dla osób, które

do tej pory bały się o niej nawet pomyśleć. W tym roku fundacja wyruszy na szlaki wyposażona w dodatkowe dwa wózki dobrej klasy oraz sprzęt do biwakowania i wspinaczki, zakupiony przez Fundację Decathlon. W trakcie każdej wyprawy organizatorzy przedsięwzięcia dbają przede wszystkim o bezpieczeństwo podopiecznych. Szczegółowy wgląd w ich potrzeby pozwala wszystko dobrze zaplanować. Oczywiście nic nie zastąpi rodziny oraz bliskich uczestników, którzy doskonale znają ich kondycję oraz możliwości.

Dzięki projektowi uczestnicy odnajdują pasję do wędrówek górskich i stale ją pielęgnują. Niektórzy decydują się nawet na samodzielne wyjazdy z przyjaciółmi poznanymi podczas jednej z licznych wycieczek w ramach programu. „Łączą nas góry” pomaga w tworzeniu społeczności ludzi aktywnych, którzy wędrują niezależnie od warunków pogodowych lub sezonu.



## Wakacje turystyczne i kreatywne

Marcin Gazda, fot. Wojciech Salamon

**Obóz integracyjny jest to jeden z elementów oferty Niepublicznej Specjalnej Szkoły Podstawowej „Arka Noego” w Katowicach. W tym roku dzieci przebywały w Korbielowie na przełomie czerwca i lipca, pod hasłem „górze mi mało i trzeba mi więcej...”, w gminie Jeleśnia na Żywiecczyźnie. W 7-dniowym pobycie brało udział 22 uczniów wraz z opiekunami.**

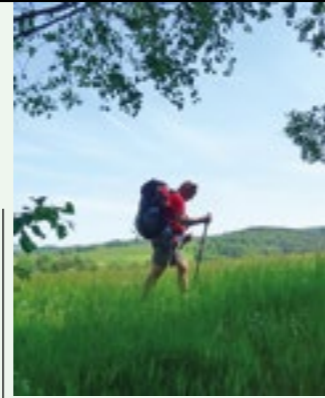
Tego typu wyjazdy to już tradycja placówki, w której uczą się dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną. W szkole, która działa od 2014 roku, udało się stworzyć wyjątkową atmosferę. To zasługa władz Fundacji „Arka Noego”, zaangażowanego grona pedagogicznego i rodziców, a także przyjaciół, którzy zgromadzili się wokół szkolnej społeczności.

– Dla naszych uczniów była to przede wszystkim okazja do odpoczynku i zwiedzenia okolicy. Znalazł się czas na bezstresowy relaks w basenie, zabawy sportowo-integracyjne na świeżym powietrzu, ale także inne zajęcia. Wśród nich były zajęcia plastyczne poświęcone tworzeniu pejzaży, dla których inspiracją stały się piękne widoki otaczających nas gór, uczniowie mogli rozwinąć swoją kreatywność, dzięki

klockom konstrukcyjnym korbom, tworzeniu szmacianych zabawek, czy zajęciom muzycznym, podczas których grali i śpiewali. Będąc w górach nie zabrakło także pieszych wycieczek. Naszym celem była Hala Miziowa i Pilsko, zdobycie szczytu którego ostatecznie zostawiliśmy sobie na inny raz. Ważnym punktem pobytu były warsztaty teatralne, które odbywały przez cały pobyt, a których finałem był spektakl „Cztery świece”. Dzięki transmisji na żywo w internecie mieli okazję zobaczyć go wszyscy chętni, w tym rodzice naszych uczniów – opowiada prezes fundacji, Magdalena Skorupa-Grajner. Ideą obozów organizowanych przez tę placówkę (odbył się on już po raz czwarty) jest nie tylko danie możliwości wypoczynku dzieciom, ale także czasu na zadbanie o siebie ich rodzicom, wśród których są także matki samodzielnie wychowujące dzieci.

– Opiekunami naszych uczniów byli nauczyciele oraz wolontariusze. Osoby, które są im znane, co ma ogromne znaczenie dla ich poczucia bezpieczeństwa. Dodatkowo, dzięki wsparciu instruktorów, którzy prowadzili dedykowane zajęcia, wyjazd mógł być jeszcze bardziej atrakcyjny. Cieszymy się, że mimo znacznego wzrostu kosztów pobytu i ograniczonym możliwościom jego dofinansowania, wzięła w nim udział ponad połowa naszych uczniów. Kilkorgu uczniom dodatkowo towarzyszyło rodzeństwo, co pozwoliło na jeszcze większe zacieśnienie więzi między nimi. Co ważne, dla większości naszych uczniów był to jedyny wyjazd bez rodziców podczas tegorocznych wakacji – podkreśliła Magdalena Skorupa-Grajner. Taki wyjazd to jedna z atrakcji programu zajęć w szkole, podobnie, jak szeroki wybór zajęć dodatkowych, jakie się odbywają, czy okolicznościowe wydarzenia, jak na przykład Bieg Kolorowej Skarpety. To znana inicjatywa, która organizowana jest od kilku lat w okolicach Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa.

em/  
fot. Agnieszka Jarzyńska-Stęclik,  
Zofia Świerad i Michał Ślęfarski



**Członkowie Stowarzyszenia Główny Szlak Beskidzki wyruszyli na wyprawę Ustroń-Wołosate-Ustroń aby promować hasło: Transplantacja Daje Życie. W tej eskapadzie wzięli udział: Leszek Piekło, 74 l, Marek Szlicht, 71 l, Ryszard Wolski 57 l. Wystartowali 24 kwietnia z Ustronia w Beskidzie Śląskim, wędrówka ta trwała niespełna dwa miesiące.**

Celem organizowanego wydarzenia była szeroko pojęta promocja transplantologii, jako dziedziny medycyny dającej szansę na w pełni normalne życie. Wędrowcy szli znacznie wolniej niż zwykle, a to dlatego, że chcieli poznać okolicę Głównego Szlaku Beskidzkiego, zboczyć czasem kilometr czy dwa, by coś zobaczyć, z kimś porozmawiać. Trasa wiodła przez Beskid Śląski, Beskid Żywiecko-Orawski, Pogórze Orawsko-Jordanowskie, Gorce, Beskid Sądecki, Beskid Niski, częściowo Pogórze Bukowskie, ponownie Beskid Niski i Bieszczady Zachodnie. Po dotarciu do wsi Wołosate podjęli wędrówkę w kierunku zachodnim, by ponownie dotrzeć do Ustronia. 15 czerwca br., po 54 dniach wędrówki Leszek Piekło oraz jego towarzysz Marek Szlicht dotarli pod czerwoną kropkę w Ustroniu, kończąc tym samym swoją ekspedycję. Panowie pokonali razem ponad 1000 km, przemierzając Główny Szlak Beskidzki w obu kierunkach.

Leszek i Marek razem mają ponad 145 lat! Obaj po perypetiach sercowych, Leszek po dwóch zawałach, Marek po przeszczepie serca. Ryszarda Wolskiego kontuzja wykluczyła z wyprawy 5. dnia wydarzenia.

## Eskapada dla promocji transplantacji, szlaku i... dla siebie

Ewa Maj, fot. udostępnił Krzysztof Feruga, Maciej Kulej



Dziewięć 9 lat temu Marek Szlicht przeszedł przeszczep serca, a dzisiaj z nowym sercem, swoim marszem przez beskidzkie szczyty, udowadnia, że Transplantacja Daje Życie. Choć jak przyznaje wyprawa do końca była wielkim wyzwaniem.

– Już ten stres pomalu mija. Może nie stres, raczej emocje, bo to jednak adrenalina była, staraliśmy się, żeby na tych końcowych kilometrach się nic nie przydarzyło. Generalnie było wspaniale, bardzo jesteśmy szczęśliwi, zadowoleni, jest super. Zwłaszcza że 25 maja minęło 9 lat od przeszczepienia mi nowego serca. Zrealizowałem się, czuję się wspaniale – wyznaje Marek Szlicht.

– Panuje takie przeświadczenie, że jak ktoś jest po transplantacji, to już będzie wrak człowieka, że będzie wiódł taki kanapowy tryb życia i będzie taki uciążliwy. Nie! Nie było i nie ma na to mojej zgody! – stwierdza zdecydowanie. Podobnie jak Pan Leszek, towarzysz i pomysłodawca wędrówki, sam przeszedł dwa zawały i teraz ma wszczepiony kardiowerter. Pomimo tego od kilkunastu lat wędruje.

Organizator wyprawy również przeszedł przez szpitalny oddział kardiologiczny. – Ja też jestem z rozrusznikiem, czyli z kardiowerterem i nie przerwałem górskich wędrówek. Kilka miesięcy temu mi go wszczepiono.

Przeszedłem zawał na Babiej Górze – dodaje Leszek Piekło.

– Wypełniliśmy misję jaką sobie założyliśmy, tak uważam, ale przede wszystkim wróciliśmy sami z własnym szczęściem. Tak naprawdę – mówię, że idziemy z promocją transplantologii, dla promocji Głównego Szlaku Beskidzkiego, ale tak właściwie przeszliśmy go dla siebie. Każda taka wędrówka pozostawia w nas nie tylko fantastyczne wspomnienia, ale też nas trochę zmienia – snuje refleksję Leszek Piekło.

Mężczyźni spali w schroniskach i gospodarstwach agroturystycznych. Zabrali minimalny ekwipunek i na wszelki wypadek karty wypisowe ze szpitala. W plecakach mieli zapas leków na kilka tygodni. Resztę wysłali na trasę, by było lżej.

Główny Szlak Beskidzki to najdłuższy górski szlak w Polsce. To osiem pasm górskich. Za każdym razem inna przyroda, inna kultura, inni ludzie, bywa, że inne wyznania, inna religia.

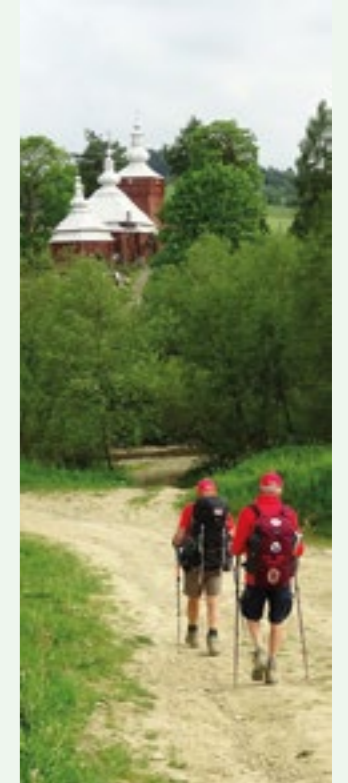
Ta wyprawa trwała 54 dni, zgodnie z planem uczestnicy codziennie pokonywali od 14 do nawet 40 km. Nie bez powodu wybrali też właśnie ten szlak.

Wyznaczenie Głównego Szlaku Beskidzkiego rozpoczęto w 1924 roku, właśnie z Ustronia



w Beskidzie Śląskim, a pierwszy odcinek prowadził do Węgierskiej Górki. Następnie, przez kolejne lata wydłużano go, aż po 11 latach sięgnął ówczesnej granicy w Czarnohorze. Wędrować można oczywiście w obu kierunkach. Główny Szlak Beskidzki jest historycznym szlakiem, niedługo będzie obchodził stulecie. Obecnie kończy się w Bieszczadach. Można powiedzieć, że spina całe polskie Beskidy.

Ta eskapada miała przede wszystkim zwrócić uwagę na problemy polskiej transplantologii i zapaść jej funkcjonowania, jaką spowodował COVID. W 2022 roku w Polsce przeszczepiono ponad 1400 narządów. To znacznie mniej niż przed pandemią i znacznie mniej – stosownie do populacji – niż w innych krajach europejskich.



## Z miłości do tańca, czyli Międzynarodowe MP w Paratańcu Sportowym

W pierwszy czerwcowy weekend po raz 25. odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Paratańcu Sportowym. Podwarszawskie Łomianki gościły tancerzy, którzy walczyli o tytuły najlepszych.



W hali Integracyjnego Centrum Dydaktyczno-Sportowego w turnieju IPC wzięło udział 40 zawodników i zawodniczek z 10 krajów (Austria, Belgia, Estonia, Finlandia, Holandia, Izrael, Niemcy, Słowenia, Włochy i Polska), w turnieju non-IPC to już 80 tancerek i tancerzy z 9 krajów (Austria, Belgia, Finlandia, Holandia, Malta, Słowacja, Słowenia, Włochy, Polska). Największa liczba zawodniczek rywalizowała w kategoriach IPC Single women klasy 1,2 oraz IPC Freestyle Single women klasy 1,2 (w obydwu kategoriach zwyciężyły tancerki z Izraela: w klasie 1 Tomer Margalit, w klasie 2 Meital Wax). Najlepsze wyniki polskich zawodniczek w tej kategorii to: Magdalena Matusiak 2 miejsce, Julia Sadkowska 3 miejsce - klasa 1, Katarzyna Nowokuńska 5 miejsce klasa 2.

Polscy zawodnicy zdobyli złote medale w kategorii combi 2 freestyle (Michał Ciok z Katarzyną Nowokuńską) oraz Katarzyna Nowokuńska w kategorii Junior.

W zawodach IPC debiutowała 17-letnia Ewa Młot (2 miejsce w kategorii Junior). W kategorii Single men 2 tytuł mistrza Polski wywalczył Paweł Karpiński.

Najmłodszymi uczestnikami zawodów non-IPC (amatorzy) byli Bartłomiej Kurek (13 lat) i Sara Staszyszyn (15 lat). Polscy zawodnicy reprezentowali kluby ze Szczecina, Poznania, Mysłowic, Katowic, Gliwic, Krakowa, Przemyśla i Łomianek.

Motorem tego zachwycającego spektaklu była Iwona Ciok, szefowa klubu Swing-Duet z Łomianek, a przez dwa dni tancerzom przyglądał się i wnikliwie analizował występy trener polskiej kadry Włodzimierz Ciok. Gośćmi specjalnymi byli wiceprezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych Start i Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Eugeniusz Grabowski, burmistrz Łomianek Małgorzata Żebrowska-Piotrak, prezes Polskiego Związku Sportu Tanecznego Antoni Czyżyk i przedstawicielka sponsora Venture Industries Monika Śmietanka. Organizatorami turnieju byli Swing-Duet, Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych Start, World Para Dance Sport.

Zadanie sfinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Gminy Łomianki oraz z budżetu Województwa Mazowieckiego. Wydarzenie objęte było honorowym patronatem Polskiego Komitetu Paralimpijskiego oraz Polskiego Związku Sportu Tanecznego, sponsorem była firma Venture Industries Sp. z o.o., a partnerami PZU – „Dobra Drużyna PZU”, ICDS Łomianki i fundacja „Daj Mi Skrzydła”.

Info i fot. **Adrian Stykowski** / PZSN Start



## XXII edycja „Szabli Kilińskiego” za nami

6 lipca rozpoczęła się XXII edycja Pucharu Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego” pod patronatem Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Do stolicy na czwarty w tym roku pucharowy turniej przyjechało 219 zawodników z 32 krajów. Zawody te są turniejem kwalifikacyjnym do Igrzysk Paraolimpijskich w Paryżu 2024.

Wszystkie pojedynki odbywały się w warszawskim hotelu Airport Hotel Okęcie. Od 2001 roku Puchar Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego” niezmiennie organizowany jest przez Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa, który powstał w 1991 roku z inicjatywy osób z niepełnosprawnościami, pracowników naukowych i studentów warszawskiej AWF.

Obok szermierki w Klubie działają także inne sekcje sportowe: pływania, podnoszenia ciężarów, tenisa stołowego oraz gimnastyki artystycznej. Ich zawodnicy również zdobywają medale na znaczących imprezach i wydarzeniach sportowych.

Na koncie zawodników sekcji szermierczej Klubu IKS-AWF Warszawa są 34 medale Igrzysk Paraolimpijskich: Atlanta 1996, Sydney 2000, Ateny 2004, Pekin 2008, Londyn 2012, Rio de Janeiro 2016, Tokio 2021 oraz dziesiątki medali Mistrzostw Polski, Europy i Świata.

Poprzez profesjonalną organizację zawodów, promocję imprezy oraz atrakcyjną prezentację szermierczych pojedynków IKS AWF dba o to, by walki najlepszych na świecie szermierzy miały oprawę stosowną do rangi turnieju. Na oficjalnej stronie zawodów można przeczytać, że Warszawa co roku chce okazać szacunek oraz ogromny podziw dla kunsztu i wysiłku mistrzów fechtunku z niepełnosprawnościami, m.in. z tego powodu wszystkie szermiercze pojedynki odbywają się w salach reprezentacyjnych ekskluzywnych warszawskich hoteli.

6 lipca, w pierwszym dniu indywidualnych startów najlepiej z polskiej ekipy spisala się Kinga Drózdź, która wywalczyła brązowy medal w turnieju szabli kategorii A, razem z Brytyjką Gemmą Collis. Drugi dzień Pucharu Świata, piątek 7 lipca był dniem szermierczych walk mężczyzn w szabli

oraz kobiet we florecie (kat. A i B). Do grona tegorocznych medalistów dołączył czterokrotny mistrz „Szabli Kilińskiego” Adrian Castro, który wywalczył brązowy medal w szabli kat. B. W trzecim dniu zawodów brąz i trzecie miejsce na podium w rywalizacji w szpadzie kategorii A, wywalczyła, razem z Węgierką Amarillą Veres, zawodniczka IKS-AWF Marta Fidrych, ubiegłoroczna zwyciężczyni „Szabli Kilińskiego”.

9 lipca odbył się także turniej drużynowy. Polskie szpadzistki w półfinale zwyciężyły zespół węgierski 45:43. Po znakomitej walce w finale zostały jednak pokonane przez drużynę chińską 41:45, zdobywając tym samym srebrny medal.

Walki finałowe każdego roku uświetnia uroczysta gala, na zakończenie której wszystkim zwycięzcom konkurencji indywidualnych wręczane są jedyne i niepowtarzalne trofea – wspaniałe repliki szabli Kilińskiego. Wśród patronów medialnych tego wydarzenia był portal i magazyn „Nasze Sprawy”. Impreza jest dofinansowana ze środków m.st. Warszawy.

Oprac. **IKa**, fot. Adrian Stykowski / IKS AWF Warszawa



Wśród medalistek Kinga Drózdź z brązem



Adrian Castro trzeci w szabli kat. B

## XIX Festiwal Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych – Memoriał Eugeniusza Wilczyńskiego – I edycja

W dniach 25 – 28 czerwca w Oczach Mazur – MCŻITW Giżycko kolejny raz odbyła się pierwsza edycja największej w Polsce imprezy żeglarskiej dla osób z niepełnosprawnością.

### Pogoda była zmienna.

W niedzielę była piękna, żeglarska pogoda. Było dużo słońca i nie padało, wiatr 2 - 4 B. Dzięki temu przeprowadzono wszystkie

zaplanowane zajęcia szkoleniowe i turystyczne na różnorodnych jachtach. Wieczorem było ognisko ze wspólnym śpiewaniem szant i piosenek żeglarskich, które przeciągnęło się do późnych godzin nocnych.

W poniedziałek w dalszym ciągu była doskonała pogoda i także cały dzień żeglowano. Wieczorem była dyskoteka.

Z kolei we wtorek padał deszcz, był słaby wiatr i żeglowanie było niemożliwe. Organizatorzy byli na to przygotowani i przeprowadzili zajęcia zastępcze w pomieszczeniach – pokazy filmów, nauka węzłów żeglarskich itp. Po kolacji była dyskoteka.

W środę ponownie było słońce, wiatr 3 – 4 B i w tych idealnych warunkach zgodnie z programem imprezy rozegrano regaty – Memoriał Eugeniusza Wilczyńskiego. Wystartowało 8 dezet, które były podzielone na dwie klasy, 6 tang i 15 sasanek. Rozegrano dwa wyścigi długodystansowe.

Po południu nastąpiło oficjalne zakończenie imprezy. Zwycięzcy regat otrzymali puchary i dyplomy oraz losowali nagrody rzeczowe. Druga edycja festiwalu odbędzie się w terminie 29 sierpnia – 1 września.

Głównym organizatorem wydarzenia była Mazurska Szkoła Żeglarstwa, a współorganizatorami były Polski Związek Żeglarzy Niepełnosprawnych i Klub Sportowy Razem Mazury. Wszyscy sternicy pracowali na zasadzie wolontariatu.

Festiwal był dofinansowany przez PFRON i Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Organizatorzy zaprosili uczestników na liczne imprezy żeglarskie, które będą organizować do końca października.

Info i fot. **Marek Winiarczyk**



Niemal pół tysiąca osób z 12 państw przyjechało do Wągrowca, by w dniach 17-23 czerwca uczestniczyć w niezwykłych, multidyscyplinarnych zawodach sportowych pod nazwą Dis+Abled European Summer Games 2023.

Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali w dziesięciu letnich dyscyplinach: boccii, siatkówce na siedząco, goalballu, pływaniu, tenisie stołowym, bowlingu, kolarstwie ręcznym, łucznictwie, wyścigach smoczycy łodzi oraz żeglarstwie.

Pierwszego dnia rywalizacja odbywała się w goalballu, boccii, łucznictwie, bowlingu oraz w pływaniu. Jedną z najbardziej widowiskowych dyscyplin jest goalball będący również konkurencją paralimpijską. Przeznaczony jest dla osób niewidomych lub słabowidzących, a opiera się głównie na zmysłach słuchu i dotyku. Zawodnicy grają z pastrami na oczach oraz w specjalnych goglach, które nie przepuszczają światła, dzięki czemu każdy ma równe szanse. Do rozgrywki używa się specjalnej piłki wykonanej z gumy, z umieszczonym w środku dzwonkiem, co pozwala zawodnikom śledzić jej pozycję i poruszać się w odpowiednim kierunku.

Rywalizację rozpoczęto także w boccii, która jest jednym z najbardziej precyzyjnych sportów paralimpijskich. Jest to gra strategiczna, a jej zasady przypominają pétanque lub boule. Przeznaczona jest dla osób ze znaczną niepełnosprawnością ruchową. Boccia może być rozgrywana jako pojedyncza konkurencja lub jako konkurencja drużynowa. Zadaniem graczy jest umieszczenie swojej piłki jak najbliższej piłki-celu (białej piłki oznaczonej jako „jack” lub „kula”). Mogą to zrobić poprzez rzut z ręki, rzut z rampy (specjalnego narzędzia, które umożliwia ruch piłki osobom z trudnościami ruchowymi) lub przez odbicie piłki przeciwnika od piłki celu.

Drugiego dnia wydarzenia rozpoczęto zawody w tenisie stołowym, łucznictwie oraz kolarstwie.

Jedną z najchętniej wybieranych dyscyplin przez osoby z niepełnosprawnościami na całym świecie jest tenis stołowy. W Wągrowcu walczyli zawodnicy z Włoch, Serbii, Niemiec i oczywiście z Polski. Jak zawsze wielką klasę pokazał Rafał Czuper dwukrotny wice-mistrz paralimpijski.

Dodatkową atrakcją drugiego dnia zawodów był wyścig handbike'ów w pobliskiej miejscowości Potulice obok Wągrowca. Kolarze rywalizowali tam na pętach, których liczba była zależna od klasy niepełnosprawności zawodników. W klasie MH4 zwyciężył Rafał Wilk, przed Jakubem Staszkiwiczem. Najlepszy w klasie MH3 był Rafał Szumiec, ale cała trójka zawodników wpadła na metę praktycznie równocześnie.

Trzeciego i czwartego dnia zawodów Dis+Abled European Summer Games w Wągrowcu kontynuowano rozgrywki w goalballu, tenisie stołowym, łucznictwie, siatkówce na siedząco, bowlingu oraz

## Dis+Abled European Summer Games: sportowa rywalizacja pod znakiem inkluzji

w kolarstwie (jazda indywidualna na czas).. Na strzelnicy walczyli łucznicy i łuczniczki z Czech, Słowacji oraz z Polski.

Pochodząca z Ukrainy Kseniya Markintatova była najlepsza w łukach bloczkowych, w których popis swoich umiejętności dał również Słowak Marcel Pavlik, doskonale mówiący po polsku. – Jestem pod wrażeniem organizacji tej imprezy. Dobrze, że w Polsce sport paralimpijski tak bardzo się rozwija, a zawodnicy są dostrzegani, bo u nas jest z tym nieco gorzej. Na szczęście nie mamy daleko, więc gdy tylko będziemy zapraszani na pewno będziemy Was odwiedzać – zapewnił.

Chętnie Polskę odwiedza także Anna Hillebrandt-Pogorzelska, która blisko 51 lat temu reprezentowała nasz kraj podczas IV Letnich Igrzysk Paralimpijskich w Heidelbergu, gdzie nasza reprezentacja debiutowała. Zawodniczka Startu Poznań zdobyła wtedy cztery medale w parapywaniu, dwa złote i dwa srebrne.

– Jestem niezwykle szczęśliwa, że sport paralimpijski tak bardzo się rozwija w naszym kraju. Sama też wzięłam udział w zawodach pływackich, co pokazuje, że w każdym wieku można uprawiać sport – powiedziała pływaczka obecnie mieszkająca w Holandii, która do Wągrowca przyjechała razem z mężem.

– Zarówno kiedyś jak i dzisiaj wspólna rywalizacja i zabawa były i są szansą na nawiązanie międzynarodowych przyjaźni, które czasami, mimo odległości mogą przerodzić się w miłość. Dokładnie tak było u mnie, bo swojego przyszłego męża – Holendra poznałam podczas Igrzysk w Toronto w 1976 roku – dodała paralimpijka.

Ostatnim akordem sportowych zmagani były widowiskowe zawody na wodzie oraz finałowe rozgrywki siatkówki na siedząco. Ogromnych emocji dostarczyły uczestnikom wyścigi żaglówek, smoczycy łodzi oraz kajaków. Regaty smoczycy łodzi to niewątpliwie jedno z najbardziej widowiskowych zmagani na wodzie. Wywodzą się z długiej tradycji chińskich kultur i obecnie cieszą się coraz większą popularnością na całym świecie. W dyscyplinie tej zwykle od 10 do 20 wiosłujących rywalizuje na specjalnie skonstruowanych łodziach, często udekorowanych barwnymi wzorami i smoczymi głowami na dziobach.

– Smocze łodzie wywodzą się z Chin, gdzie pływano na nich już kilka tysięcy lat temu. Do Polski przywędrowały w latach 80., a obecnie w każdym z większych miast są kluby zrzeszające zawodników. Łodzie, na których pływaliśmy w Wągrowcu są 10-osobowe. Na łodzi zawsze jest także bębniarz wybijający rytm oraz sternik. Podczas szkolenia dla wolontariuszy i uczestników nauczyliśmy ich, w jaki sposób siedzieć na łodziach, jak prawidłowo trzymać wiosła, zbliżone do wiosel kanadyjkarzy i jak nimi wiosłować, a na koniec przeprowadziliśmy wyścigi, które były pełne emocji – opowiadała Faustyna Andrzejak, kapitan drużyny z Poznania.

Sporty wodne są niezwykle pasjonującą formą aktywności, która łączy w sobie zarówno piękno natury, jak i umiejętności samych zawodników. Tworzą też doskonałą platformę do integracji osób z niepełnosprawnościami, ponieważ dzięki nim, osoby z różnymi rodzajami dysfunkcji mogą aktywnie uczestniczyć w rywalizacji, podnosić swój poziom sportowy i czerpać radość z treningów na wodzie. Wartości te podkreślał sekretarz generalny Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, Romuald Schmidt.



– Jezioro w Wągrowcu jest stworzone, by uprawiać na nim sporty wodne. Ośrodek Wielspin jest przystosowany dla osób z niepełnosprawnościami, więc dostępność do lustra wody jest dla nich wręcz idealna. Chcemy dać taki impuls, aby pomysły, które realizujemy w Polsce, także w wymiarze integracyjnym, trafiły na podatny grunt za granicą. Przyjechali do nas goście z całej Europy i bardzo byśmy chcieli, żeby inkluzyjny sport łączył także zawodników w innych krajach – wyraził nadzieję R. Schmidt.

Rywalizację w sportach zespołowych zamknęły finałowe zmagania turnieju siatkówki na siedząco. Dyscyplina ta przeznaczona jest dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, a zasady gry są bardzo podobne do tych znanych z klasycznej piłki siatkowej. W sporcie tym mogą w wyjątkowych okolicznościach brać udział również pełnosprawni zawodnicy. Na boisku rywalizacja jest wówczas wyjątkowo ciekawa, ponieważ zawodnicy pełnosprawni nie mają żadnej przewagi nad zawodnikami z niepełnosprawnościami. – Na pewno wspaniale integruje oba środowiska – podsumował Adam Malik, trener reprezentacji Polski kobiet w siatkówce na siedząco.

Podczas Dis+Abled European Summer Games równie ważny jest aspekt inkluzji, która odnosi się do tworzenia społeczeństwa i środowiska, umożliwiającego pełne uczestnictwo i równość szans dla wszystkich, niezależnie od ich różnic i ograniczeń związanych z niepełnosprawnością. Dlatego podczas całego wydarzenia odbywało się wiele warsztatów i treningów z zawodnikami.

Organizatorem Dis+Abled European Summer Games jest Polski Komitet Paralimpijski. Wydarzenie jest współfinansowane ze środków programu Unii Europejskiej Erasmus+. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Środowiska i Klimatu oraz minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk.

Info: **PKPar**, oprac. **rhr/**, **IKa/**, fot. Maria Gniazdowska, Adrian Stykowski



Kajakarstwo slalom



Teqball na Rynku Głównym w Krakowie.



Padel (tenis łopatkowy) na Rynku Głównym w Krakowie

## Medal Polaków na pożegnanie legendy. Wzruszające chwile w Krakowie

16-18 czerwca to były historyczne dni w Krakowie. Ampfutboliści stworzyli w Krakowie pasjonujące widowiska w meczach z Hiszpaniami, Turkami (a więc aktualnymi mistrzami świata i Europy) oraz Anglikami, którzy nieoczekiwanie zdobyli złote medale w turnieju Ligi Narodów EAFF Dywizji A w amputbolu. Niezwykle emocjonujące było również pożegnanie legendy polskiego i europejskiego amputbolu, Przemysława Świercza. Wieloletni kapitan Biało-Czerwonych w swoim ostatnim spotkaniu w narodowych barwach zdobył bramkę, a po chwili przy owacji na stojąco zakończył reprezentacyjną karierę.



P. Świercz, M. Widlak i D. Kameko

Anglia już pierwszego dnia turnieju sprawiła dużą niespodziankę, bo pokonała Turcję – mistrza świata i Europy, zdecydowanie najsilniejszy zespół na świecie. W kolejnych meczach amputbolistów z Anglii uporali się również z Polakami i Hiszpaniami. – Trudno mi nawet opisać obecne emocje. Od wielu lat ciężko pracujemy dla takich właśnie chwil – emocjonował się Nathan Fisher, jeden ze zwycięzców pierwszej edycji Ligi Narodów. Anglik był zachwycony również postawą kibiców. – Przyjechałem tu pierwszy raz i przyznaję, że macie fanów tworzących niesamowicie

## Igrzyska Europejskie. Z sukcesami i ograniczoną dostępnością

Tekst i fot. Marcin Gazda

Za nami III Igrzyska Europejskie Kraków-Malopolska 2023. Podczas nich nie zabrakło akcentów związanych ze sportem osób z niepełnosprawnościami. Jedną z imprez towarzyszących był turniej Ligi Narodów EAFF (Europejska Federacja Ampfutbolu) Dywizji A w amputbolu. Wśród osób odpalających znicz Igrzysk Europejskich znalazł się amputbolista Marcin Oleksy.

50 medali (13 złotych, 19 srebrnych i 18 brązowych) zdobyła reprezentacja Polski podczas III Igrzysk Europejskich Kraków-Malopolska 2023. Biało-Czerwoni zajęli szóste miejsce w klasyfikacji medalowej. W niej zwyciężyły Włochy (100: 35-26-39) przed Hiszpanią (57: 21-17-19) i Ukrainą (41: 21-12-8). Impreza została zorganizowana w dniach 21 czerwca – 2 lipca w trzynastu miastach. W województwie małopolskim, oprócz Krakowa, były to Krynica-Zdrój, Krzeszowice, Mysłenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tamów i Zakopane. Ponadto zawody odbyły się w Bielsku-Białej, Chorzowie, Rzeszowie oraz we Wrocławiu.

W rywalizacji wzięło udział ok. 7 tys. sportowców, którzy reprezentowali 48 państw i ekipę uchodźców z Ukrainy. Program Igrzysk Europejskich objął 29 dyscyplin. W dwunastu z nich stawką były medale mistrzostw Europy, a w dziewiętnastu – kwalifikacje do Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 2024 r. Dodatkowo zorganizowano kilka imprez towarzyszących, m.in. Mistrzostwa Europy par w szachach błyskawicznych,



Szermierka



Rugby 7

Europejski Festiwal Biegowy, 14. Wyścig Górski Limanowa czy 11. Rajd Polski Historyczny. W tym gronie znalazł się też turniej Ligi Narodów Dywizji A w amputbolu.

– To ma ogromne znaczenie dla całego sportu ludzi z niepełnosprawnościami. Przy Igrzyskach kontynentalnych nie było do tej

pory nigdy takiego wydarzenia. Dzięki naszej współpracy i uporowi, udało się wprowadzić ten projekt w życie. To jest kolejny krok, który umacnia pozycję amputbolu w sportowym świecie – powiedział „NS” Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej oraz wiceprezes spółki Igrzyska Europejskie 2023.

**Piłka w grze**  
Ampfutbolowa Liga Narodów jest nowym przedsięwzięciem. Pierwszy w historii turniej w ramach tych rozgrywek został zorganizowany 16-18 czerwca w Krakowie. Na stadionie Prądniczanki wystąpiły 4 najlepsze europejskie reprezentacje. Zagrały systemem każdy z każdym.

– Idea Ligi Narodów sprawdziła się w 200 proc. Widać było po mistrzach świata – Turkach, Anglikach, Polakach i Hiszpanach, jak ważne są to dla nich rozgrywki. Poziom meczów był niezwykle wysoki, nie można tego porównywać w żaden sposób do spotkań towarzyskich, które też są fajne – stwierdził Mateusz Widlak, prezes Polskiego Związku Amp Futbol i prezydent EAFF.

Najlepsza w turnieju okazała się Anglia, która wygrała wszystkie swoje mecze. Polska rozpoczęła zmagania od efektywnego zwycięstwa z Hiszpanią 4:0. Kolejnego dnia Biało-Czerwoni przegrali z Anglią 1:2, choć objęli prowadzenie na początku spotkania. Stawką pojedynku z Turcją było drugie miejsce. Naszej kadrze wystarczał do tego

remis. Po czterech minutach gry Polacy przegrywali z mistrzami świata 0:2. Jednak jeszcze w pierwszej połowie doprowadzili do wyrównania. W końcówce spotkania stracili bramkę. Porażka 2:3 oznaczała trzecie miejsce za Turcją, a przed Hiszpanią.

– Zwłaszcza ten ostatni mecz był genialny do oglądania, choć na koniec może nie dla kibica polskiego. Na pewno to, że turniej jest imprezą towarzyszącą, ma znaczenie dla promocji amputbolu. Dla nas to duży krok do przodu – dodał Mateusz Widlak.

Jak podkreślił Janusz Kozioł, stadion Prądniczanki jest małym domem reprezentacji amputbolowej. Kibice nigdy nie zawodzą na tym obiekcie. Na meczu z Turcją zajęli prawie wszystkie miejsca. Przyszli dla reprezentacji, ale też pożegnać jej wieloletniego kapitana – Przemysława Świercza, który po raz ostatni w karierze zagrał w narodowych barwach. Przez cały weekend można było podziwiać nagrodę FIFA Puskas Award. Pod koniec lutego br. otrzymał ją Marcin Oleksy za strzelenie najpiękniejszej bramki 2022 r.

**Miejsce w historii**  
21 czerwca na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie została zorganizowana Ceremonia Otwarcia. W jej trakcie odbyło się odpalenie znicza Igrzysk Europejskich od Ognia Pokoju, co symbolizuje oficjalne rozpoczęcie imprezy. W tej części uroczystości wzięli udział Anita Włodarczyk, Janusz Pyciak-Peciak oraz wspomniany już Marcin Oleksy.

Dzień później Polki zdominowały rywalizację we wspinaczkę sportową w konkurencji speed. Ze złotego medalu w Tarnowskim Centrum Wspinaczkowym cieszyła się Natalia Kałucka. W finale pokonała faworyzowaną Aleksandrę Mirosław. 21-letnia triumfatorka uzyskała wynik 6,57 s, a więc pobiła swój rekord życiowy. Na początku lipca, już podczas zawodów Pucharu Świata, poprawiła ten rezultat. Wówczas zmierzono jej czas 6,45 s.

Natalia Kałucka, która w 2021 r. została mistrzynią świata, praktycznie nie widzi na jedno oko. Podobną wadę wzroku ma jej

siostra bliźniaczka – Aleksandra, również uprawiająca wspinaczkę sportową. Na świat przyszły jako wcześniaki, lekarze prognozowali, że mogą nie widzieć i prawdopodobnie nie będą chodzić. Ale rodzice postanowili ratować zdrowie swoich córek, a rehabilitacja przyniosła efekty.

**Dostępność do poprawki**  
NGO-sy działające na rzecz OzN dostrzegły w trakcie IE niedociągnięcia organizacyjne. Zwrócono uwagę przede wszystkim na kwestie związane z ograniczoną dostępnością. W trakcie np. Ceremonii Otwarcia, na którą przybyła spora grupa niesłyszących i niedo- słyszących nie było dla nich tłumacza.

– Podczas Ceremonii Zamknięcia już zapewniono tłumaczenie na PJM. Zostało ono sfinansowane ze środków Urzędu Miasta Krakowa, a nie przez organizatora – podkreślił Adam Stromidło, przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Osób Niepełnosprawnych, a także prezes OM PZG w Krakowie.

Głosy krytyczne pojawiły się też w kwestii dystrybucji biletów dla OzN oraz ich asystentów, a także zapewnienia miejsc parkingowych dla OzN. Ponadto były problemy z dostępem do toalet, część z nich nie została przystosowana do potrzeb OzN..

– Trzeba też wspomnieć o ograniczonym dostępie do informacji. Stefan Wajda przeprowadził podstawowe automatyczne badanie dostępności strony internetowej Igrzysk. Stwierdzono podstawowe błędy, które wystąpiły ponad 14 tys. razy. Do tego jeszcze problemy mniejszej wagi. Statystycznie więc na każdej stronie było około 200 trudności – zaznaczył Tomasz Koźmiński.

Pod koniec lipca Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. ON wysłała pismo do spółki Igrzyska Europejskie 2023. Zawarto w nim uwagi dotyczące organizacji imprezy. Ponadto poproszono o spotkanie, aby omówić niedociągnięcia w celu uniknięcia tego typu błędów w przyszłości.



Polska-Turcja

## Medal Polaków na pożegnanie legendy. Wzruszające chwile w Krakowie

elektryzującą atmosferę – dodał rozradowany amputbolista. Anglia ponownie pokazała, że ma niezwykle silny skład i jest czołową drużyną Europy.

– Kraków jest stolicą polskiego amputbolu, tutaj kibice zawsze dopisują i tworzą genialny doping – przyznał Krystian Kapłon, piłkarz reprezentacji Polski.

Mecz z Turcją kończący turniej Ligi Narodów był bardzo istotny, ale najważniejszym momentem było jednak pożegnanie Przemysława Świercza, który zakończył reprezentacyjną karierę w pięknym stylu – zdobyciem brązowego medalu oraz golem w starciu z mistrzem świata, które było jednocześnie jego ostatnim meczem w narodowych barwach. – Bramka zdobyta w pożegnalnym meczu cieszy, to bardzo emocjonujący moment. Przychodzi jednak taki czas, gdy już mówisz sobie, że czas odejść na własnych warunkach, kiedy jeszcze stanowisz dla zespołu wartość. Co teraz czujesz? Wdzięczność – wzrusza się Świercz.

Koniec reprezentacyjnej kariery Przemysława Świercza jest jednocześnie końcem epoki w polskim amputbolu. Świercz był w zespole od drugiego treningu w historii dyscypliny, z kadrą zdobył dwa brązowe medale mistrzostw Europy, dotarł do półfinału mistrzostw świata i rozegrał 120 meczów. Przez wiele lat był kapitanem zespołu, jego symbolem. Był częścią zespołu 12 lat. – To był bardzo różny czas: pelen sukcesów, niepowodzeń, łez, radości, ciężkiej pracy, jej efektów. Najważniejsi w tym wszystkim byli ludzie. Jak mawiał nasz były selekcjoner, Marek Dragosz, cel jest ważny, a droga do niego równie istotna, ale najważniejsi są ludzie, którzy nam w tej drodze towarzyszą. To ci, których miałem okazję spotkać, zarówno zawodników, jak i kibiców oraz osoby tworzące amputbol, sprawiły, że było to wyjątkowe 12 lat – tłumaczy Świercz.

O tym, jak wyjątkową jest postacią, najlepiej mogą zaświadczyć inni amputboliści.

– Przemek to prawdziwy wojownik, duch zespołu. Jest przywódcą drużyny i w Wiśle, i reprezentacji. Uważam, że to jeden z najlepszych i najbardziej oddanych kapitanów, jakiego w życiu miałem. Zawsze ma mnóstwo mądrych, ciepłych słów do przekazania – wspomina Marek Zadębski, były bramkarz reprezentacji Polski oraz Wisły Kraków.

– Przemek to człowiek, który przez 8 lat mnie wychowywał. Miałem 14 lat, gdy przyszedłem na pierwszy trening, a on się mną zaopekował. Jest moim mentorem – nie ukrywa Krystian Kapłon. – Będzie mi go brakowało, bo budował ten zespół, jest w nim właściwie od początku. Kiedy tylko potrzebowałem, Przemek zawsze siadał i rozmawiał ze mną godzinami, nawet, gdy miałem bardzo trudny okres w życiu prywatnym. Zawsze bardzo mocno mnie wspierał w każdej mojej decyzji. Zbudował mój charakter i pokazał wartości, bez których się trochę gubiłem – opowiada pomocnik Wisły Kraków oraz reprezentacji Polski.

Wyjątkowość Świercza dostrzegali jednak nie tylko koledzy z zespołu, ale również rywale. – Nawet grając przeciwko niemu i bez znajomości języka polskiego, gołym okiem widziałem, że to prawdziwy lider zespołu. Było to widać za każdym razem, gdy spotykaliśmy się na boisku – podkreśla Nathan Fisher, reprezentant Anglii.

Brązowy medal Ligi Narodów jest więc ostatnim sukcesem Przemysława Świercza w reprezentacji Polski. Teraz będzie mógł skupić się na grze dla Wisły Kraków oraz prowadzeniu treningów z młodymi amputbolistami w ramach projektu Junior Amp Futbol. Seniorska kadra zaś kontynuuje przygotowania do przyszłorocznych mistrzostw Europy we Francji. Po meczach z najlepszymi drużynami kontynentu selekcjoner Dmytro Kameko ma dużo materiału do analizy.

Dofinansowanie działań ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

pr/, fot. Marcin Gazda



Anglia triumfator Ligi Narodów

## Polscy juniorzy mistrzami świata w goalball!

Z ogromną radością informujemy o historycznym zwycięstwie Polaków na Mistrzostwach Świata U-19 w goalballu!

Juniorska Reprezentacja Polski w goalballu w dniach 12-19 lipca wzięła udział w Mistrzostwach Świata U-19 w goalballu w Brazylii. Hala Centro de Treinamento Paralimpico of Sao Paulo okazała się dla nich szczęśliwa.

Nasz kraj reprezentowało pięciu zawodników: Bartosz Wróbel, Marcin Czerwiński, Krystian Tyburski, Paweł Żrebiec i Filip Klaczkiewicz, prowadzonych przez 3-osobowy skład szkoleniowy – trenera koordynatora Piotra Szymalę i asystenta trenera Filipa Szymalę oraz fizjoterapeutę Michała Soblika.

Polacy rozegrali 5 meczów w fazie grupowej:  
Polska 11:3 Brazylia  
Polska 14:14 Izrael  
Polska 17:7 USA  
Polska 11:1 Kenia  
Polska 15:5 Korea Południowa

Od samego początku konsekwentnie idąc po zwycięstwo, w półfinale Polacy ponownie zmierzyli się z gospodarzami Mistrzostw, pewnie pokonując ich 15:5.

W finale, 19 lipca spotkali się z reprezentacją Izraela – jedyną drużyną, z którą mecz w fazie grupowej zakończył się remisem. I tutaj nasza reprezentacja nie pozostawiła



żadnych złudzeń – pewnie pokonali rywali 11:7 zdobywając Mistrzostwo Świata Juniorów w goalballu!

W rywalizacji o brązowy medal mistrzostw Brazylijczycy pewnie pokonali zespół Korei. Wśród dziewcząt triumfowała drużyna Turcji przed Australią.

O kilka słów na gorąco poprosiliśmy Piotra Szymalę, trenera – koordynatora kadry tuż po

jego powrocie z mistrzostw. Oto co powiedział „Naszym Sprawom”.

Nabór zawodników do juniorskiej kadry rozpoczęliśmy już ponad dwa lata temu, choć Marcin Czerwiński był już wcześniej, on był już na mistrzostwach świata U-19 w 2019 r. Australii, gdzie mając 14 lat był najmłodszym awodnikiem. Wyjątkiem był Bartek Wróbel, który jest w kadrze od marca tego roku. Większość tych zawodników gra w podstawowych składach w swoich klubach w Laskach, Krakowie, Wrocławiu i Lublinie, w pierwszej i drugiej lidze.

Mieliśmy obawy przed pierwszym meczem, z Brazylią, bo to była trochę randka w ciemno, nie znaliśmy dokładnie możliwości tych zawodników. Poszło jednak bardzo dobrze. Z kolei najtrudniejszy, bardzo wyrównany był pierwszy mecz z Izraelem, który zremisowaliśmy. Natomiast determinacja chłopaków w finałowym meczu również z Izraelem była już tak znaczna, że nie oddali prowadzenia. Bardzo dobry mecz zagrał Paweł Żrebiec, na którego „szło” 70 proc. piłek, a on to bronił. Cała drużyna sprawiła się bardzo dobrze. Udowodnili, że są najlepsi na świecie!

Oprac. rhr/  
fot. Taba Benedicto / CBDV





# Znakomity dorobek medalowy Polaków na Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych!

© Przemysław Keler/KPRP

**Na Stadionie Olimpijskim w Berlinie zapłonął Ogień Nadziei. Rozpoczęły się XVI Światowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych. 18 czerwca Agata Kornhauser-Duda kibicowała polskim zawodnikom w preeliminacyjnych zmaganiach, a wieczorem wzięła udział w spotkaniu narodowej reprezentacji. Dzień wcześniej, podczas Ceremonii Otwarcia Pierwsza Dama towarzyszyła sportowcom w defiladzie na płycie Stadionu Olimpijskiego.**

- Polscy zawodnicy pokazali, że są świetnie wytrenowani i mają wolę walki. W Berlinie pokazali się od jak najlepszej strony – nie tylko jako sportowcy, ale przede wszystkim jako ludzie – otwarci na świat i kontakty z innymi. Igrzyska zostały znakomicie zorganizowane i zostaną w naszej pamięci na długo – powiedziała Małgorzata Strzałkowska, kierownik polskiej ekipy.

Blisko 100-osobowa polska reprezentacja wróciła do kraju z 57 medalami. Ceremonię

zamknięcia Igrzysk, pod Bramą Brandenburską w Berlinie, celebrowało 21 tysięcy osób, w tym 7 tysięcy sportowców z niepełnosprawnością intelektualną ze 190 krajów ze wszystkich kontynentów.

Nasi reprezentanci rywalizowali w 18 dyscyplinach. Wywalczyli 57 medali – 15 złotych, 26 srebrnych i 16 brązowych. Najwięcej krążków zdobyliśmy w gimnastyce (3 złote, 7 srebrnych, 1 brązowy), trójboju siłowym (4 złote, 3 srebrne), kajakarstwie (6 srebrnych, 1 brązowy) jeździectwie (3 złote, 2 srebrne) oraz kolarstwie (1 złoty, 1 srebrny, 2 brązowe). Medale do Polski przywieźli też badmintoniści, zawodnicy boccii i bowlingu, golfiści, judocy, lekkoatleci, pływacy, tenisiści, tenisiści stołowi i wrotkarze.

Łącznie kibice kupili ponad 100 tysięcy biletów, by na żywo oglądać zmagania najlepszych sportowców Olimpiad Specjalnych na świecie. Rywalizację sportową na Igrzyskach można było także śledzić w ponad 40 kanałach telewizyjnych na całym świecie.

Naszych zawodników wspierała Małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda

– Patron Honorowy Olimpiad Specjalnych Polska oraz ambasadorowie stowarzyszenia, którzy im kibicowali w trakcie Igrzysk.

– To było wielkie, piękne święto sportu, które pod hasłem „Niepokonani Razem” zjednoczyło aż siedem tysięcy zawodników ze stu dziewięćdziesięciu krajów z całego świata – mówiła 27 czerwca Agata Kornhauser-Duda podczas ceremonii powitania polskiej reprezentacji w Pałacu Prezydenckim.

– Jesteście przykładem ludzi niezwykłych. Jesteście wspaniali, ponieważ nie tylko jesteście wspaniałymi zawodnikami, ale wspaniałymi ludźmi: otwartymi na świat, otwartymi na innych i życząc Wam, byście tacy zawsze pozostali. Pokazujecie nam wszystkim, że chcecie to móc, że każdy z nas jest w stanie osiągnąć sukces na miarę własnych możliwości o ile chce i o ile ma wokół siebie przyjaznych ludzi, którzy stwarzają ku temu jak najlepsze warunki. Jeszcze raz bardzo serdecznie Wam gratuluję – powiedziała Pierwsza Dama.

Oprac. *rhr/*

fot. Adam Nurkiewicz,  
Przemysław Keler / KPRP

